

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



*Ubezpiecz
kierowców*

1 9 3 0

56 7

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU

Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

SPÓŁKA AKCYJNA
DO EKSPLOATACJI
PAŃSTWOWEGO
M O N O P O L U
ZAPAŁCZANEGO
W P O L S C E

WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 3
TELEFONY: 10-57, 10-59 i 10-37

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

DOSTARCZA NA DOGODNYCH WARUNKACH:

AZOTNIAK
„SALETRZAK” (SALETRE WAPNIAKOWĄ)
SALETRE AMONOWĄ
SYNTETYCZNA SALETRE SODOWĄ
KWAS AZOTOWY
WODE AMONJAKALNĄ
AMONJAK SKROPLONY

NAWOZY AZOTOWE PRODUKCJI CHORZOWSKIEJ
MOŻNA NABYĆ ZA POŚREDNICTWEM WSZYSTKICH
ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA:
PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W CHORZOWIE

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POLSKA I CZECHOSŁOWACJA — C. P.	1673	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:	
BLOK PAŃSTW ROLNICZYCH — M. SOKOŁOWSKI	1675	ORZECZNICTWO SĄDOWE	1704
Prześwietlenie Prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności Dr. H. Grubera na Kongresie Izby Przemysłowo-Handlowych		KRONIKA BIEŻĄCA:	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1705
Wizyta gospodarcza w Czechosłowacji — wywiad z Panem Ministrem Kwiatkowskim		USTALENIE KAPITAŁU, PRZEZNACZONEGO PRZEZ SPÓŁKI AKC. NA DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE.	1705
Pobył Pana Ministra Przemysłu i Handlu w Czechosłowacji		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1705
Rezolucje i Kozygrysu Izby Przemysłowo-Handlowych		SPRAWY SAMORZĄDOWE	1707
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1688	PODATKI I OPŁATY.	1707
ROLNICTWO	1692	KREDYT.	1708
Wzorowe serowarnie w woj. nowogródzkim — E. W.		Polityka kredytowa instytucji oszczędnościowych — Zdzisław Grabski	
HANDEL:		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1710
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	1694	Z BANKU POLSKIEGO	1711
TARGI I WYSTAWY	1694	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Otwarcie Targów Północnych w Wilnie		UBEZPIECZENIA KREDYTU ZAGRANICĄ — T. NOWACKI	1712
Po X Targach Wschodnich — W. N.		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1696	FRANCJA	1714
RYNEK AKCYJNY	1698	STANY ZJEDNOCZONE AM.	1715
KOMUNIKACJA I TRANSPORT.	1699	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ-NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	1715
Charakterystyka przewozów materiałów drzewnych na P. K. P. w 1929 r. — J.		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1716
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE.	1701		
Olejarnia gdyńska			

POLSKA I CZECHOSŁOWACJA

W PIERWSZEJ połowie bieżącego miesiąca Pan Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski odbył w towarzystwie wybitnych przedstawicieli polskiego życia gospodarczego i wyższych urzędników ministerjalnych kilkodniową wizytę w Czechosłowacji. Poza bytnością u Pana Prezydenta Republiki Czeskosłowackiej Prof. Masaryka oraz poza wzięciem udziału w szeregu oficjalnych przyjęć, jakie się na cześć Pana Ministra odbyły, Pan Minister skorzystał ze swej w Czechosłowacji bytności, aby odwiedzić tam szereg najwybitniejszych ośrodków gospodarczych i przed-

siębiorstw i wejść w bezpośredni kontakt z przedstawicielami miejscowego życia gospodarczego.

Wizyta ta miała charakter oficjalny, rozmowy wszakże prywatne i przemówienia, jakie zostały przy różnych okazjach tutaj wygłoszone, a w szczególności nastrój, jaki się przy wzajemnym poznaniu wytworzył, świadczą, że charakter tej wizyty samorzutnie wybiegł poza szablony oficjalny. Wystąpienia przedstawicieli czeskosłowackiego życia gospodarczego nacechowane były głęboką serdecznością, opartą na zrozumieniu idei współpracy gospodarczej polsko-czeskosłowackiej. Temu

nastrojowi dał zaraz w pierwszym dniu wizyty w Czechosłowacji wyraz Wiceprezydent miasta Pragi Dr. Stula, któremu odpowiedział Minister Kwiatkowski, podkreślając w swym przemówieniu sprzyjające momenty, które leżą u podstawy wzajemnych stosunków gospodarczych.

Czechosłowacja należy do państw, z którymi Polska ma stale dodatnie saldo obrotów handlowych, zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym. W roku 1924 przywóz z Czechosłowacji do Polski wynosił 2,452.821 q, a w r. 1929 wzrósł do 3,703.849 q; wywóz zaś w tych samych latach wynosił 8,192.387 q i 16,190.473 q. Wartość tego przywozu w roku 1924 wynosiła zł 145,656.000, a w r. 1929 — zł 227.846.000; wartość zaś wywozu wynosiła w r. 1924 zł 171,216.000, a w r. 1929 — zł 296,237.000. Saldo więc na korzyść Polski wynosiło w r. 1924 zł 25,560.000, a w r. 1929 wzrosło do 68,391.000. Przywoziliśmy głównie z Czechosłowacji maszyny i aparaty, metale i wyroby metalowe, przędzę wełnianą, skóry wyprawione, tkaninę bawełnianą, obuwie, papier i wyroby papierowe, wełnę, samochody, motocykle i wyroby szklane; wywoziliśmy zaś głównie trzodę chlewną, węgiel, drzewo, ołów, cynk, jaja, benzynę, gazolinę, len i zboże.

Powyższe liczby świadczą, że obrót handlowy polsko-czechosłowacki z roku na rok się rozwija obustronnie, wykazując stale wyżkę zarówno w wywozie, jak i w przywozie, jakkolwiek bilans tych obrotów kształtuje się zawsze dla nas dodatnio.

Bliższa analiza pozycji obrotowych wykazuje, że organizmy gospodarcze Polski i Czechosłowacji są jakby stworzone dla jak najbliższego współdziałania. Produkcja, w której celuje Czechosłowacja, może znaleźć znakomitego odbiorcę na rynku polskim i odwrotnie, artykuły eksportowe polskie mogą liczyć na dogodny zbyt na rynku czechosłowackim. Twierdzenie to tem nam się wyda słuszniejszym, pominiwszy już dotychczasowy rozwój handlu polsko-czechosłowackiego, gdy się zważy, że w Czechosłowacji tylko 40% procent ludności pracuje na roli, podczas gdy w Polsce liczba odpowiednia oscyluje ponad 70%. Z tego wynika, że na zatrudnionych w przemyśle i w innych poza rolnictwem zawodach przypada w Polsce 30% ludności, podczas gdy w Czechosłowacji 60%.

A więc 70% ludności polskiej rolniczej — to rynek konsumpcyjny dla zbytu przemysłowych towarów czechosłowackich. Również stale rozrastający się i inwestujący się polski przemysł może znakomicie zaopatrywać się w czechosłowackie maszyny, aparaty i wszelkiego innego rodzaju urządzenia techniczne. Specjalne miejsce w tych kalkulacjach mogą znaleźć dwa rodzaje czechosłowackiego przemysłu, a mianowicie, przemysł wojenny i przemysł samochodowy, których produkty w miarę potrzeby mogą być naby-

wane przez Polskę. Podczas gdy wytwory czechosłowackiego przemysłu wojennego mogą znaleźć nabywcę wyłącznie w naszej armji i przeto muszą być uzależnione ściśle od środków państwowych budżetowych, to samochody czechosłowackie mogą liczyć na szeroki zbyt w Polsce, gdyż znajdują nabywcę nietylko w instytucjach rządowych, ale i prywatnych.

Czechosłowacja posiada wspólną z Polską granicę długości ponad 1.000 km i już samo geograficzne jej położenie świadczy, że musi ona mieć z Polską wzajemne zainteresowania komunikacyjne i tranzytowe. I rzeczywiście, Polska zainteresowana jest w udogodnionym przewozie swych towarów do państw Zachodniej i Południowej Europy przez Czechosłowację, a Czechosłowacja ma zainteresowania handlu tranzytowego przez Polskę z państwami bałtyckimi i ewentualnie w przyszłości z Rosją. Poza tem ważny problem dla Czechosłowacji zamyka się w uzyskaniu łatwego dostępu do morza Bałtyckiego przez Gdynię i Gdańsk, a przez te porty rozwoju handlu zamorskiego z całym światem, nie mówiąc, oczywiście, o drogach wodnych śródlądowych, gdyż i tutaj są wzajemne duże zainteresowania, jeżeli wymienimy tylko żeglugę na Dunaju, gdzie port w Bratisławie przeładowuje znaczne ilości polskiego węgla.

Nie pragnęliśmy na tem miejscu rozwijać szeroko sprecyzowanego planu współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją, pragnęliśmy natomiast tylko wskazać na pewne dziedziny możliwości tej współpracy i podkreślić, że obydwa państwa posiadają szereg pierwszorzędnych momentów wzajemnego gospodarczego zainteresowania. I pragnęliśmy podkreślić, że w rozwoju naszych wzajemnych stosunków gospodarczych nie skonstatowaliśmy żadnych momentów, które stanowiłyby przeszkody do wzajemnego zbliżenia. A jeżeli tak jest, to wszystko sprzyja, aby na odcinku Polska — Czechosłowacja współpracę gospodarczą pogłębić i utrwalić; będzie to szło nietylko po linii interesów obu bezpośrednio zainteresowanych państw, ale także po linii interesów gospodarczych międzynarodowych w myśl idei, reprezentowanych przez Ligę Narodów i przez wszystkie czynniki międzynarodowe, pracujące dla pokoju świata.

Tyłowiekowa historia, tak liczne wspólne momenty dziejowe, podobieństwo losów zaborczych, wspólność rasy i pokrewieństwo języka mogą dawać poza tem pełny asumpt, że współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka może także szukać oparcia nietylko w momentach materialnych, ale i w dziedzinie kultury i sentymentu.

Miejmy nadzieję, że tylko co odbyta wizyta polskiego Ministra Przemysłu i Handlu wraz z przedstawicielami polskiego życia gospodarczego w Czechosłowacji przyczyni się do dalszego zbliżenia obu państw i narodów.

C. P.

BLOK PAŃSTW ROLNICZYCH

MIĘDZYNARODOWA konferencja rolnicza w Warszawie wywołała w prasie europejskiej liczne i różnorakie odgłosy. Prasa, zasadniczo przychylna dla Polski, podała szereg notatek i artykułów, ujmujących w sposób rzeczowy i spokojny wyniki konferencji, zwłaszcza w tych punktach, które ze stanowiska interesów ściślejszych, reprezentowanych przez dane organa prasowe, specjalnie zasługiwały na uwagę. Prasa zaś, nam nieprzychylna, która może jeszcze więcej udzieliła uwagi konferencji, podając jej wyniki w sposób nieraz wypaczony, atakowała nietyle te wyniki i samą ideę konferencji — ile Polskę i jej domniemane egoistyczne cele i zamiary. Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że w żadnym organie prasy zagranicznej nie można było znaleźć udowodnienia, iż założenie konferencji było fałszywe, lub że przyjęte jednogłośnie rezolucje idą w niewłaściwym, szkodliwym dla interesów uczestników lub dla ogólnej współpracy międzynarodowej kierunku. Krytyka merytoryczna naszych przeciwników wskazywała przed konferencją niemal wyłącznie na trudności zorganizowania bloku państw o interesach rzekomo tak rozbieżnych, jeśli nie sprzecznych, a to w dziedzinie zarówno gospodarczej jak i politycznej, i wyrażała wątpliwości co do sukcesu inicjatywy polskiej. Gdy zaś z chwilą ukończenia obrad powodzenie konferencji stało się faktem, nie ulegającym żadnej wątpliwości nawet dla najzagorzalszych przeciwników Polski — zaczęto pisać o trudnościach, które się mają wyłonić przy dalszych pracach, wciąż omijając zagadnienie podstawowe — czy sama idea konferencji i praktyczne jej wyniki w obecnym, pierwszym stadium prac są pożyteczne dla państw uczestniczących i dla reszty Europy, czy też szkodliwe i niepożądane z punktu widzenia walki z kryzysem światowym, który przeciw wszystkim — zwolennikom i przeciwnikom — jednakowo daje się we znaki.

Każdemu, kto zada sobie trud przejrzenia niezliczonych wycinków prasowych, zawierających ocenę konferencji warszawskiej, muszą się nasunąć dwa wnioski. Głosy przeciwników konferencji, którzy podkreślają trudności i jednocześnie nie mogą negować faktu, iż, jak dotychczas, trudności te z łatwością były przewyżczane zgodnym wysiłkiem uczestników konferencji — stanowią dla konferencji potężną, acz mimo wolną reklamę i poparcie, a zarazem zaś dowodzą, iż inicjatywa polska opierała się na przesłankach słusznych i na argumentach nieodpartych. Z drugiej strony, ataki na Polskę i na jej domniemane niesłychanie egoistyczne, perfidne i czysto polityczne dążenia, które się wciąż powtarzają we wszystkich notatkach o konferencji w prasie nam nieprzyjaznej, mimo że z meritum prac konferencji wcale się nie łączą ani logicznie, ani praktycznie — ataki te dowodzą, iż właśnie z punktu widzenia międzynarodowego wyniki prac warszawskich są czemś bezwzględnie i bezspornie dodatnim. Nic a nic w tekstach uchwał konferencji nie jest związane z wyłącznym interesem Polski lub jakiegokolwiek innego uczestnika konferencji; nie można nawet powiedzieć, że interesy egoistyczne całej reprezentowanej w Warszawie grupy państw stanowią istotną treść rezolucyj. Odwrotnie, na każdym kroku daje się zauważyć dążenie do powiązania akcji bloku z działalnością Ligi Narodów, w każdej uchwale znać czysto rzeczowe ujęcie zagadnień właśnie jako zagadnień

ekonomicznych międzynarodowych, o zasadniczym znaczeniu dla walki z powszechnym kryzysem światowym. Jeżeli więc przeciwnicy konferencji warszawskiej zmuszeni są operować nie równorzędnymi argumentami z dziedziny ekonomiki międzynarodowej, lecz poprostu telepatją, wysuwając na pierwszy plan domysły o „ukrytych celach” inicjatorów konferencji warszawskiej — jest to wyraźnym dowodem braku szczerości i rzeczywistego ducha międzynarodowego w ich własnym stanowisku.

A o to właśnie chodzi. Z punktu widzenia handlowo-politycznego powodzenie konferencji warszawskiej było rażącym dowodem, iż w akcji międzynarodowej, tak niezbędnej dla osiągnięcia trwałych wyników w walce z obecnym kryzysem gospodarczym, brak było, jak dotychczas, mimo godnych wszelkiego uznania i rzetelnych wysiłków Organizacji Ekonomicznej Ligi Narodów, równowagi w traktowaniu zagadnień agrarnych i zagadnień przemysłowych. Mowa tu oczywiście o równowadze praktycznej, efektywnej, a nie formalnej i teoretycznej. Właśnie w tym braku równowagi leży odpowiedź na pytanie, dlaczego międzynarodowa współpraca ekonomiczna wydała, jak dotychczas, skutki tak minimalne. Zarządzenie temu złu jest nietylko aktem sprawiedliwości międzynarodowej, lecz i niezbędną przesłanką powodzenia gospodarczych prac Ligi Narodów.

Postawienie na terenie międzynarodowym z należytą mocą i powagą zagadnień obrotu artykułami rolnymi nie może być oczywiście dziełem jednego państwa. Zrozumienie tego oddawna już nurtowało wśród państw zwłaszcza Europy Wschodniej; jak wiadomo, już w czasie marcowej konferencji ekonomicznej w Genewie zostało zapoczątkowane luźne narazie porozumiewanie się grupy państw, które następnie zorganizowały blok warszawski. Również i niektóre tezy o charakterze handlowo-politycznym, włączone do programu obrad warszawskich, nieraz już były poruszane przy rozmaitych okazjach na terenie międzynarodowym — np. sprawa międzynarodowej konwencji weterynaryjnej, sprawa preferencyj europejskich etc. Potrzeba ujęcia w formy trwałe i zorganizowanej współpracy tych luźnych wysiłków stała się poprostu palącą, gdy w warunkach potęgującego się kryzysu usiłowania międzynarodowego załatwienia pilnych zagadnień ekonomicznych nie doszły do skutku z powodu nowej fali protekcjonizmu agrarnego w Europie, nie liczącego się absolutnie z koniecznościami współzycia międzynarodowego w naszej części świata. Nadeszła chwila, gdy istniejący oddawna brak równowagi w traktowaniu zagadnień rolniczych i przemysłowych stał się tak jaskrawy, że dalsze trwanie tego stanu rzeczy uniemożliwiłoby wszelkie usiłowania w kierunku uzdrowienia obrotów międzynarodowych.

Wszystkie przesłanki obiektywne przemawiały więc za natychmiastową akcją w kierunku wyprostowania wypaczonej linii rozwoju międzynarodowych obrotów artykułami rolnymi. Podjęcie tej akcji właśnie przez grupę państw o nieograniczonych prawie możliwościach rozwoju, a które z tych lub innych powodów nie odgrywały dotychczas należnej im roli w społeczności międzynarodowej i były raczej przedmiotem niż podmiotem międzynarodowej polityki handlowej — jest rzeczą całkiem naturalną i zrozumiałą. Przecież już od

jakiegoś czasu dawały się słyszeć głosy, że sanacja stosunków ekonomicznych świata zależy od sanacji Europy, ta zaś ostatnia może się podnieść gospodarczo tylko wtedy, gdy głównym celem polityki gospodarczej stanie się wykorzystanie możliwości rozwojowych Europy Wschodniej, dotychczas w porównaniu z Zachodnią gospodarczo zaniedbanej. Zrozumienie, że swoisty układ stosunków w Rosji Sowieckiej i słaba jej zdolność konsumpcyjna prawdopodobnie na szereg lat będzie utrudniała współpracę gospodarczą z tym krajem, oraz że emancypacja krajów zamorskich posiada wszelkie cechy trwałości i dalszego rozwoju — musiało w coraz to większym stopniu kierować uwagę na kraje, które weszły obecnie w skład bloku warszawskiego. Aby te wszystkie niewątpliwie słuszne poglądy uzyskały wystarczający posłuch dla spowodowania jakichś skutków w życiu realnym, brakowało tylko jednego — wyraźnego i jednolitego stanowiska tych właśnie państw, które mogą odegrać w sanacji życia gospodarczego Europy decydującą rolę. Stworzenie bloku warszawskiego uzupełnia ten brak i otwiera tem samym szerokie perspektywy nie tylko dla jego uczestników, lecz i dla wszystkich innych państw europejskich.

Blok warszawski jest więc gwarancją i niezbędnym warunkiem wydajnej pracy nad uporządkowaniem stosunków ekonomicznych nie tylko w Europie Wschodniej. Zrozumienie tej roli twórczej bloku w całokształcie

stosunków międzynarodowych widoczne jest we wszystkich rezolucjach konferencji warszawskiej. Dla każdego, kto przeczytał uważnie te rezolucje, staje się widocznym, że oskarżenia uczestników konferencji o jakies cele bojowe w stosunku do państw przemysłowych nie mogą mieć żadnej podstawy już ze względu na interesy samego bloku. Upośledzenie interesów przemysłowych w stosunku do agrarnych, czyli proste odwrócenie obecnej sytuacji byłoby nonsensem nie do przyjęcia nie tylko dla uczestników bloku o poważnych interesach przemysłowych własnych (jak Polska i Czechosłowacja), lecz i dla wszystkich innych członków konferencji. Wobec państw Zachodu państwa, należące do bloku, są i muszą być zarówno dostawcami, jak i klientami. Konieczność ścisłej kolaboracji z państwami przemysłowymi nie była też ani na jedną chwilę poddawana w wątpliwość i nie mogła wogóle wywołać żadnej dyskusji na konferencji. Zarówno w obecnym, jak i w przyszłych planach pracy bloku nie może być miejsca dla zasady „Gott schütze mein Haus und zünde des Nachbars an” — i na tem właśnie, czyli na szczerym duchu kolaboracji międzynarodowej, który odpowiada najżywościom interesom wszystkich uczestników bloku, polega jego siła i gwarancja pomyslnego rozwoju w przyszłości.

M. Sokołowski

PRZEMÓWIENIE PREZESA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI NA KONGRESIE IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH¹⁾

Przystępując do analizy pocztowego obrotu czekowego, chciałbym wskazać na znaczenie, jakie ma ten obrót dla udoskonalenia obiegu pieniężnego w państwie i dla ułatwienia wzajemnych rozrachunków pieniężnych. Na całokształt obrotów bezgotówkowych składają się u nas: obrót żyrowy banku emisyjnego, który odbywa się w izbach rozrachunkowych, oraz pocztowy obrót czekowy.

Obrót czekowy jest techniczną organizacją, która ma za zadanie przyspieszenie obiegu pieniężnego, a dając możność zawierania transakcji sposobem rachunkowym, jest ponadto uzupełnieniem tego obiegu, a w pewnej mierze nawet środkiem zastępczym odnośnie funkcji płatniczych pieniądza. Istotą obrotu czekowego jest obrót bezgotówkowy. Nie należy zatem dla uzyskania miary korzyści, jakich dostarcza obrót czekowy, oceniać go, jak to niektórzy czynią, według wygody, dającej właścicielowi konta czekowego możność noszenia w kieszeni kamizelki książeczki czekowej. Istotą obrotu czekowego jest bowiem obrót rachunkowy; czek kasowy jest transakcją gotówkową i dlatego w pewnych państwach kasy obrotu czekowego pobierają specjalne opłaty za realizację czeków kasowych.

Pierwszą charakterystyczną cechą obrotu czekowego jest jego szybkość. Dla przykładu tej szybkości wskażę, iż w Polsce przy przeciętnym stanie zł 190 milj. salda na rachunkach czekowych P. K. O. obrót w 1929 r. wynosił zł 24 milj. Oczywiście, że gdybyśmy chcieli wyrobić sobie pojęcie o szybkości obrotu pieniężnego wogóle, musielibyśmy notować również koleje, które i pieniądz przechodzi, a więc i liczbę transakcji, nim zawartych. Niemniej jednak jako wskaźnik orientacyjny

stosunku obrotu P. K. O. do ogólnego obiegu pieniężnego służyć może fakt, że obrót czekowy wyniósł + 17 razy tyle, co wynosi cały obieg pieniężny w Państwie.

Na podstawie ścisłych danych można postawić tezę, że im kulturalniejsze jest, im wyżej pod względem ekonomicznym stoi państwo, tem stosunek obrotu bezgotówkowego do ogólnego obrotu czekowego jest większy z tej prostej przyczyny, że obrót bezgotówkowy jest pośrednio wyrazem zaufania do własnych stosunków gospodarczych i rozwija się tylko w warunkach tego zaufania. W państwach, które są dobrze zorganizowane pod względem gospodarczym, obrót czekowy przez pocztę jest tylko częścią ogólnego obrotu bezgotówkowego; Anglja, Włochy, Francja mają poza obrotem pocztowym doskonale zorganizowany obrót czekowy za pośrednictwem banków prywatnych, i rzecz oczywista, że w ogólnym obrocie czekowym jest decydująca przewaga obrotów przelewowych.

Istota powszechności obrotu czekowego nie leży w tem, że czek powinien być środkiem, zastępującym gotówkę szerokim sferom ludności, lecz w tem, że jednostki, związane bezpośrednio z życiem gospodarczym, a więc operujące większemi stosunkowo zasobami pieniężnymi, powinny posługiwać się czekiem przelewowym jako środkiem płatniczym. Gdyby bowiem każdy, mający jakąkolwiek kwotę, składał ją w banku, a zamiast niej wystawiał чеки, to pieniądz jako taki stałby się niepotrzebnym w użyciu — stworzyłby się nadpieniądz — bon. Wyniki doświadczeń przemawiają ostatecznie na rzecz pieniądza oryginalnego, opartego na prawidłach banku emisyjnego. Powszechność obrotu czekowego staje się faktem wówczas, gdy każda instytucja i każdy właściciel większej gotówki,

¹⁾ Przemówienie to — na temat „Warunki rozwoju obrotu czekowego” — wygłosił P. Prezes Dr. Henryk Gruber na II plenarnem zebraniu I Kongresu Izby Przemysłowo-Handlowych we Lwowie w dn. 4 września 1930 r.

przeznaczonej na operacje handlowo-przemysłowe, trzyma ją w instytucji obrotu czekowego i tylko drogą tego obrotu uskutecznia transakcje.

Organizacja obrotu czekowego ma za główne zadanie umożliwienie regulowania wzajemnych zobowiązań pieniężnych systemem rachunkowym. Ażeby obrót czekowy spełnił to swoje zadanie, organizacja instytucji musi być w ten sposób pomyślana, by dostarczyła: 1) możliwość dogodnych i różnorodnych form regulowania zobowiązań za pośrednictwem bądź własnych oddziałów, bądź poczty, bądź też bratnich instytucji czekowych zagranicą, 2) łatwości i szybkości wykonywania zleceń, 3) ścisłej kontroli rachunkowej, 4) taniości usług. Inaczej mówiąc, powinna być taka, by z momentem złożenia w instytucji czekowej pieniędzy dała właścicielowi pewność, że instytucja sprawnie przeprowadza będzie ich cyrkulację na podstawie otrzymywanych zleceń. Szczególnie ważne jest tu przerzucenie na instytucje obrotu czekowego manipulacji i rachunkowości, dzięki czemu na wszelkie dokonywane transakcje właściciel posiada dowody w formie wyciągów kontowych, których przy zwykłych normalnych transakcjach gotówkowych zazwyczaj nie miewa lub uzyskiwać je musi dopiero drogą korespondencji, pozatem zaś ma doskonałą kontrolę własnej kasy—przez wyciągi kontowe.

O ile chodzi o obrót czekowy przez pocztę, to wysuwają się tu jeszcze dwie doniosłe zalety tego obrotu, mianowicie: możliwość wpłaty i wypłaty przez każdy chociażby najmniejszy urząd pocztowy i fakt odpowiedzialności państwa za złożoną gotówkę.

Z uwagi na szereg czynności i ułatwień natury manipulacyjnej nie należy identyfikować obrotu czekowego z rachunkiem bieżącym w banku. Cechą bowiem rachunku bieżącego jest tylko jego płynność, natomiast cechą obrotu czekowego, obok jego bezwzględnej płynności, jest łatwość wpłat dla osób trzecich zarówno pod względem miejsca (urzędy pocztowe), jak i sposobu (bezpłatne blankiety), skutkiem czego właściciel kont otrzymywać może wpłaty ze wszystkich stron kraju.

Reasumując zasady, na których odbywać się powinien obrót czekowy, stwierdzam, że szybkość tego obrotu powinna w zasadzie być tem większa, im mniejszy jest obieg pieniężny w państwie, albowiem w ten sposób szczupła ilość gotówki umożliwia większą ilość obrotów. Następnie, obrót ten musi być tani; mam tu na myśli opłaty manipulacyjne, które powinny być tak skalkulowane, ażeby nie wywierały decydującego wpływu na zwiększenie kosztów transakcyjnych czekowych w stosunku do zwykłych transakcyjnych pieniężnych. Należy również baczyć, ażeby wadliwości i pomyłki pocztowe i techniczne, które przy wielkim obrocie zdarzać się muszą, były zredukowane do minimum, system zaś kontroli, która podraża i komplikuje sprawność aparatu czekowego, był ograniczony do najkonieczniejszych rozmiarów.

Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, czy z punktu widzenia zarówno wygód klienteli jak i taniości organizacja obrotu czekowego powinna być scentralizowana, czy też należy dążyć do jego decentralizacji.

Otóż, obrót czekowy oparty na systemie centralizacji kosztuje zawsze taniej. Co się zaś tyczy wygód klienteli, to przy dobrze zorganizowanym aparacie kolejowo-pocztowym i przy normalnym obrocie pieniężnym (mam tu na myśli dostateczną ilość środków obiegowych) centralizacja, jako taka, nie pociąga za sobą zbytnich niewygód. Lecz w obecnych warunkach

pieniężnych właściciel konta szuka przede wszystkim możliwości natychmiastowego dysponowania gotówką, złożoną na swoim koncie. Ten wzgląd ma w przeważającej ilości wypadków znaczenie niemal decydujące i on to czyni kwestję decentralizacji sprawą, którą inaczej nieco trzeba ująć niż w warunkach normalnych.

Ta kwestja jest w różny sposób regulowana w Europie. Do państw, które przyjęły system decentralizacji, należą: Szwajcaria, Niemcy, Francja, Japonja, Jugosławja, Włochy, Polska i Czechosłowacja. Państwa, gdzie prowadzony jest system centralizacji — to: Austria, Węgry, Belgja, Danja, Łotwa i Szwecja. Zaznaczam jednak, że bez względu na system organizacji w obu wypadkach podstawowym warunkiem sprawnego funkcjonowania obrotu czekowego jest scharmonizowanie pracy instytucji obrotu czekowego z pocztą i koleją.

Oparcie się na sieci urzędów pocztowych jest jednym z najistotniejszych momentów pocztowego obrotu czekowego. Urzędy pocztowe ze względu na ich ilość i rozgałęzienie na całym terenie państwa pozwalają na obsługę klienteli, zamieszkującej najbardziej odległe od centrum miejscowości, do których żaden bank — czyto państwowy, czyto prywatny — nie jest w stanie dotrzeć.

Kooperacja z koleją polega na wyzyskaniu szlaków kolejowych, na których kursują ambulanse pocztowe, zabierające posyłki z miejscowości, położonych na danym szlaku, względnie w jego najbliższym sąsiedztwie.

Momentem wspólnym dla wszystkich instytucji pocztowego obrotu czekowego jest posługiwanie się podobnymi, bądź nawet identycznymi formularzami, że wskażę tylko na formularze, używane przy otwieraniu rachunków czekowych—t. zw. „blankiety zgłoszenia“, formularze przy dokonywaniu wpłat gotówkowych — t. zw. „blankiety nadawcze“.

Dysponowanie gotówką z rachunku czekowego odbywa się również w podobny sposób we wszystkich państwach, posiadających instytucje pocztowego obrotu czekowego, a mianowicie: czekiem przelewowym, czekiem przekazowym, bądź też czekiem kasowym.

Wreszcie, wspólnymi właściwościami pocztowego obrotu czekowego prawie we wszystkich państwach są: wysyłanie wyciągów z rachunków czekowych przy każdej zmianie na tych rachunkach, pobieranie t. zw. wkładki zawiązkowej przy otwieraniu rachunków czekowych. Wkładka ta jest zazwyczaj niewielka. Tak np. wkładkę zawiązkową do $\text{zł } 20$ pobierają następujące państwa: Francja, Polska, Belgja, Szwajcaria, Jugosławja i Łotwa, wkład $\text{zł } 20 - 50$: Czechosłowacja, Węgry, Gdańsk; najwyższej wkładki zawiązkowej wymaga Szwajcaria, wynosi tam ona 50 fr. szw., czyli przeszło $\text{zł } 85$.

* * *

Pocztowy obrót czekowy w Polsce oparty jest w zasadzie na przedwojennym systemie austriackim, lecz z biegiem czasu wprowadzono doń zasadę decentralizacji i zorganizowano szereg oddziałów prowincjonalnych. Historia obrotu czekowego w pierwszych latach przechodziła u nas różne fazy w związku z inflacją, tak, że można twierdzić, iż pierwsze konta czekowe o realnej wartości zaczęto otwierać dopiero w roku 1924.

Przechodząc do omówienia rozwoju obrotu czekowego P. K. O. i wyników, jakie osiągnął on od tego

roku, musimy wziąć pod uwagę następujące zasadnicze momenty: 1) wzrost liczby uczestników obrotu czekowego, 2) wzrost salda na kontach, 3) kwoty obrotu, 4) ilość załatwionych pozycji.

Liczy uczestników obrotu są dla poszczególnych lat następujące:

1924	44.016	1928	57.254
1925	46.832	1929	62.439
1926	50.028	1/VI 1930	65.071
1927	52.591		

Widzimy więc, że w okresie 5¹/₂ lat funkcjonowania obrotu czekowego po ustabilizowaniu się waluty przyrost liczby uczestników obrotu czekowego wyniósł około 50%.

Porównując kwoty obrotów bezgotówkowych, osiągnięte w Polsce w latach 1926—1929, przekonamy się, że pocztowy obrót czekowy odgrywa wśród nich poważną rolę — zarówno tak co do kwoty samego obrotu, jak i liczby jego uczestników. W stosunku do ogólnej kwoty obrotów żyrowych w całym Państwie obrót czekowy P. K. O. wynosi 1/3 sumy tych obrotów.

Oprócz bardzo znacznego udziału kwotowego w ogólnych obrotach kompensacyjnych, pocztowy obrót czekowy odgrywa ponadto rolę popularyzatora obrotów bezgotówkowych. Dowodem tego jest liczba uczestników. Tak więc, jak już wspominałem, liczba uczestników obrotu czekowego P. K. O. na koniec 1929 r. wyniosła 62.439, gdy tymczasem liczba rachunków żyrowych Banku Polskiego w Warszawie i w oddziałach prowincjonalnych doszła do 5.012. Liczby te są dowodem, że obrót czekowy przez P. K. O. jest trzonem obrotów żyrowych w Państwie. Bank Polski wzgl. izby rozrachunkowe załatwiają duże obroty czekowe przy ograniczonej liczbie zamożniejszej klienteli, natomiast obrót czekowy P. K. O. przeprowadza te czynności drogą licznych, a jednostkowo małych obrotów.

I tu właśnie mamy dowód, jak poważną rolę w ułatwieniu wzajemnych rozrachunków finansowych odgrywa pocztowy obrót czekowy, który jest również czynnikiem popularyzacji obrotów bezgotówkowych wśród szerszych warstw społeczeństwa, związanych lub zbliżonych do życia gospodarczego.

Niemniej jednak muszę podnieść, że znajdujemy się jeszcze w stadium początkowego rozwoju i pozostajemy jeszcze poza większymi krajami Zachodu.

Dla przykładu podam zestawienie porównawcze ilości pocztowych kont czekowych w Polsce i zagranicą na koniec 1929 r.:

Liczba pocztowych Na 1 konto przy-
kont czekowych pada mieszkańców

Szwajcaria	78.904	51
Austria	128.738	52
Niemcy	974.921	67
Francja	453.940	90
Czechosłowacja	105.086	140
Dania	23.400	149
Szwecja	35.235	174
Węgry	43.854	204
Polska	62.439	495
Łotwa	3.778	503
Włochy	67.917	603
Jugosławia	17.872	750

Jeśli chodzi o stosunek polskiego pocztowego obrotu czekowego do zagranicznych obrotów, to Polska figuruje na dość odległym miejscu. Jak wygląda zaś

ta liczba uczestników w podziale na większe miasta w Polsce, wskazuje nam tablica uczestników, ułożona według miast:

	Liczba mieszkańców	Liczba uczest. obrotu czeko- wego	Liczba uczest- ników obr. czek. na 1000 miesz- kańców ¹⁾
Warszawa	1.086.305	24.035	22
Łódź	597.183	2.236	4
Lwów	239.692	3.493	15
Poznań	247.753	3.770	15
Kraków	205.262	5.909	29
Wilno	190.172	450	2
Katowice	123.780	2.170	18
Bydgoszcz	115.964	697	6
Lublin	116.314	403	4

Podział zaś uczestników według zawodów podaje następująca tablica:

	Liczba kont	% liczby ogólnej
Handel	16.434	28
Przemysł i rękodzieło	10.402	16
Urzednicy i wojskowi	6.794	10,9
Osoby prywatne (bez podania zawodu)	6.658	10,7
Wolne zawody		8

Pozostałe warstwy, względnie organizacje partycypują w bardzo minimalnej ilości w obrocie czekowym P. K. O. Tak np. stosunek procentowy udziału rolnictwa w obrocie czekowym P. K. O. wynosi 2%, związków samorządowych — 3%, spółdzielni — 2,3%. Największą ilościowo grupę uczestników obrotu czekowego P. K. O. stanowią sfery handlowo-przemysłowe, na które przypada blisko połowa ogólnej liczby kont czekowych.

Podobnie rzecz się ma i w innych państwach, w których pocztowy obrót czekowy rozwinął się należycie. Tak np. w Niemczech na ogólną ilość 974.921 kont w dn. 1/I 1930 r. sfery handlowo-przemysłowe posiadały 531.620 kont czekowych, czyli 54,5%. Z liczby tej na handel przypadało 37,9%, zaś na przemysł i rękodzieło — 16,6% ogólnej liczby kont czekowych. W Austrii udział tych sfer w obrocie czekowym P. K. O. jest jeszcze silniejszy i wynosi na ogólną liczbę 124.136 kont 73.542 konta, czyli 60%.

Saldo rachunków czekowych P. K. O. w latach 1924—1929 przedstawia się następująco (w zł):

	Saldo wkładów na r-kach czekowych w P. K. O.	Na 1 konto przypada przeciętnie
1924	37.486.108	850
1925	52.386.874	1.100
1926	104.196.170	2.000
1927	133.331.477	2.500
1928	193.477.594	3.400
1929	210.603.299	3.400

Jak widzimy, od 1924 do 1929 r. saldo czekowe wzrosło 6-krotnie, a równocześnie zwiększyła się 4-krotnie przeciętna pozostałość na jednym koncie czekowym. Nadmieniam przytem, że P. K. O., dążąc do utrzymania jedynie rachunków żywotnych, zlikwidowała w ostatnich latach ogromną ilość kont czekowych, wykazujących salda zerowe.

Odpowiednie zestawienie sald w zagranicznych pocztowych kasach przedstawi nam różnice w stosunku do Polski:

¹⁾ Liczby zaokrąglone.

	Stan kont czekowych w dn. 1/1 1930 w walucie krajowej	Liczba kont	Przypada przeciętnie na 1 konto w przeliczeniu na zł
Polska	210,603.299	62.439	3.460
Włochy	340,904.456	67.917	2.350
Szwajcaria	192,641.936	78.904	4.300
Szwecja	42,026.513	35.235	2.856
Węgry	164,356.816	43.854	5.772
Łotwa	5,266.122	3.778	2.236
Czechosłowacja	2,274,480.165	105.086	5.500
Austria	212,790.327	128.738	2.125
Francja	3,942,000.000	453.940	2.960
Niemcy	688,9:8.060	974.921	1.486

Polska, figurując na siódmym miejscu pod względem liczby kont, znajduje się na czwartym miejscu w zestawieniu przeciętnych kwot, przypadających na jedno konto czekowe. Wynika z tego, iż z obrotu pocztowego w Polsce korzystają raczej instytucje zasobniejsze. Osobiście uważałbym za korzystniejszy w zasadzie, jakkolwiek dla instytucji obrotu czekowego kosztowniejszy, stan, gdzie przeciętna na koncie jest mniejsza; stan taki zabezpiecza bowiem przed nagłymi skokami w zakresie wypłat.

Jak wygląda obrót czekowy Pocztovej Kasy Oszczędności w porównaniu do obiegu pieniężnego, ilustruje nam poniższe zestawienie:

	Ogólny obrót czekowy przeciętnie	W tem obrót bezgotówkowy miesięcznie	Stosunek do obiegu pieniężnego:		
			Obieg pieniężny w miljn. zł	całego obr. czek. w %	obrotu bezgotówkowego w % - ach
1924	390	208	534	73.0	39.0
1925	618	327	749	82.5	43.7
1926	884	501	910	97.1	55.1
1927	1,328	786	1,166	114.0	67.4
1928	1,772	1,084	1,460	121.3	74.2
1929	2,000	1,222	1,558	128.4	78.4

Równocześnie podaję zestawienie porównawcze obiegu pieniężnego i obrotu pocztowego w Polsce i zagranicą:

	Obieg pieniężny przeciętnie miesięcznie w zł	Obrót czekowy poczt. przeciętnie miesięcznie w zł	Stosunek obrotu czek. do obiegu pieniężnego %
Polska	1.558	2.000	128
Niemcy	11,159	26.625	238
Francja	23.057	12.715	55
Austria	1.309	2.520	192
Czechosłowacja	1.980	5.280	266
Szwajcaria	1.472	3.806	258
Szwecja	1.344	1.031	77
Włochy	7.799	233	3
Węgry	716	1.716	240
Łotwa	137	85	62

Widzimy w każdym państwie pewną proporcję obrotu czekowego do ogólnego obiegu pieniężnego. Tę samą proporcję dają liczby nasze, co wskazywałoby, że rozwija się on u nas w sposób normalny. Zdawałoby się najlogicznieszem twierdzenie, że obrót czekowy, który przecież jest uzupełnieniem obiegu pieniężnego, powinien być tem większy, im mniejszy jest w stosunku do zapotrzebowania obieg pieniężny. Tymczasem praktyka wykazuje nam coś przeciwnego. Obrót czekowy dostosowuje się w odpowiedniej proporcji do ogólnych warunków gospodarczych, w których znajduje się obieg pieniężny. I tu potwierdza się nieśmiertelne prawidło, że tylko pieniądź, dobry pieniądź jest podstawą rozwoju zarówno stosunków gospodarczych jak i finansowych. Duży obieg dobrego pieniądza daje duży obrót czekowy, mały obieg dobrego

pieniądza — mały obrót czekowy. Wyrazicielem zaufania do obrotu czekowego jest zaufanie do pieniądza, jako takiego, i dlatego np. pomysły, dążące do pieniądza papierowego, opartego na inflacji czekowej, nie mają realnych podstaw. Obrót czekowy jest więc organizacją techniczną jak finansową. Jest on aparatem pomocniczym dla obiegu pieniężnego. Pomoc, jaką obrót bezgotówkowy daje instytucji emisyjnej, znajduje swój wyraz w fakcie, że przy przeciętnym saldzie zł 190 miljn. w 1929 r. dokonano przez P. K. O. wpłat i wypłat na sumę zł 24 miljard., ilość załatwionych w 1929 r. pozycji dochodziła dziennie do 100 tysięcy, a nawet kwotę tę przekraczała. Dodam, że ilość wpłat i wypłat, dokonanych przez P. K. O. w 1929 r., wyniosła 3-krotnie więcej niż w 1924 r.

Jeśli chodzi o zanalizowanie ilości wpłat i wypłat ze względu na ich rodzaj, a więc jeśli chodzi o podział na bezgotówkowe i gotówkowe, to przedstawiony on jest w niżej podanym zestawieniu:

	Bezgotówkowe	G o t ó w k o w e:		Razem
		w kasach P. K. O.	w urzędach pocztowych	
Wpłaty	2,537.455	1,326.841	18,521.673	22,385.989
Wypłaty	2,297.168	983.166	5,172.379	8,452.713
Razem:	4,834.623	2,310.047	23,694.052	30,838.702

Widzimy więc, że ilościowo wpłaty i wypłaty bezgotówkowe wyniosły 15%, gotówkowe zaś 85% ogólnej liczby pozycji załatwionych. Stosunek ten z punktu widzenia celowości obrotu czekowego, jako bezgotówkowego sposobu regulowania zobowiązań, nie jest zupełnie właściwy, świadczy on bowiem, że przeszło $\frac{3}{4}$ liczby wszystkich czynności czekowych P. K. O. stanowiły operacje gotówkowe, co ilustruje nam brak zrozumienia dla operacji bezgotówkowych, a także głód pieniądza. Jeśli chodzi o wypłaty w obrocie czekowym P. K. O., to z ogólnej liczby 8 milionów w 1929 r. — 6 miljn., a więc 75%, było wypłat gotówkowych, czyto w postaci czeków kasowych w kasach P. K. O., czyto przekazów czekowych na urzędy pocztowe. Wypłat bezgotówkowych, a więc przelewów z konta na konto, było w tym czasie 2 miljn., co stanowiło 25% ogólnej liczby wypłat czekowych P. K. O. Oto dalsze potwierdzenie, że obrót czekowy nie znajduje u nas jeszcze należytego zrozumienia i wykorzystania, które przecież leży niemal jedynie i wyłącznie w interesie klienta. Przelew, jako forma bezgotówkowego uiszczenia, jest najbardziej dogodna i korzystna — ze względu na zupełne zwolnienie od opłat manipulacyjnych, wciąż jednak jeszcze majoryzowany jest u nas przez czek kasowy, a więc operację gotówkową.

Interesujące jest porównanie z odnośnymi liczbami w innych państwach. Tak więc, wpłaty gotówkowe wyniosły: w Niemczech 27.5% ogólnej liczby, w Austrii 66.7%, w Polsce 64.5% pozycji; wpłaty bezgotówkowe wyniosły: w Niemczech 26.5% ogólnej liczby, w Austrii 7.2%, w Polsce 8.1% pozycji; czeki kasowe w pocztowym obrocie czekowym wyniosły: w Niemczech 0.67% ogólnej liczby, w Austrii 1.2%, w Polsce 3% pozycji. Widzimy więc, że pocztowy obrót czekowy w Niemczech, a nawet w Austrii zdołał spularyzować transakcje bezgotówkowo - przelewowe o wiele bardziej, niż to nastąpiło u nas.

Oczywiście, że na ogromne znaczenie pocztowego obrotu czekowego np. w Szwajcarii, Niemczech, Francji wpłynęły wydatnie takie momenty, jak rozwój handlu,

uprzemysłowienie kraju i jego stan gospodarczy. W krajach typowo rolniczych obrót czekowy idzie nieco słabszym tempem. Sądzę jednak, że w Polsce moglibyśmy znacznie dalej posunąć sprawę, gdyby odpowiednia propaganda obrotu bezgotówkowego była konsekwentnie i stale prowadzona przez instytucje, w których interesie przede wszystkim to leży, a mianowicie: instytucje finansowe, handlowe, a także przez odpowiednie organizacje gospodarcze, związki i t. p.

*
* *
*

Przechodzę do szczegółowego omówienia wewnętrznej techniki obrotu czekowego P. K. O. w Polsce, który, jak wiadomo, opiera się na sieci urzędów pocztowych w Państwie. Należy zaznaczyć, iż urzędy te nie są filjami P. K. O. Instytucje te na mocy specjalnych przepisów i odpowiedniej umowy z Ministerstwem Poczty i Telegrafów funkcjonują jako zbiornice P. K. O., za co P. K. O. uiszcza specjalne opłaty na rzecz Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Urzędy pocztowe, jeśli chodzi o obrót czekowy, mają zleczone czynności, polegające na przyjmowaniu wpłat na rachunki czekowe P. K. O. bez ograniczenia i uskuteczanie wypłat na zasadzie przekazów czekowych. W związku z temi czynnościami P. K. O. dotuje stale Min. Poczty i Telegrafów odpowiednimi kwotami na bieżące wypłaty, które to kwoty dochodzą nieraz do $\text{zł } 15$ miljn. dziennego obciążenia urzędów pocztowych. Jak już zaznaczyłem, wygodą, którą klientom daje P. K. O., polega w pierwszym rzędzie na możliwości dokonywania wpłat i odbierania ich przez wszystkie urzędy pocztowe — następnie zaś na możliwości posługiwania się blankietem nadawczym wzgl. czekiem. Czeków mamy kilka typów. Nie chcąc szczegółowo wyliczać poszczególnych typów, chcę zwrócić tylko uwagę, że obok czeku przelewowego, który daje właścicielowi konta całkowite zwolnienie od opłat manipulacyjnych, bardzo dogodny jest też „czek stały”, którego istota polega na tem, że na wypłaty, powtarzające się w pewnych terminach (miesięczne, kwartalne i t. d.), właściciel rachunku czekowego wystawia jednorazowo czek z klauzulą „wypłacać aż do odwołania”, poczem P. K. O. nietylko że uskutecznia sama wypłaty, lecz załatwia również wszelkie formalności, związane z temi czynnościami. Czeki stałe P. K. O. mogą być bądź czekami przekazowymi bądź też przelewowymi. Czek stały daje zleceniodawcy znaczną oszczędność czasu, pracy i kosztów, a nade wszystko terminowe i ściśle wykonanie zlecenia. Opłata za taki czek przy wypłatach miesięcznych wynosi $\text{zł } 5'40$ rocznie, kwartalnych $\text{zł } 1'80$, i to bez względu na kwoty, na jakie czeki te opiewają.

Posługiwać się obrotem czekowym P. K. O. można nietylko w granicach Polski, lecz również poza jej granicami, a to dzięki umowom, które w ubiegłym roku instytucja zawarła z zagranicznymi instytucjami czekowo-pocztowymi. W obecnej chwili P. K. O. znajduje się w stosunkach przekazowych i posiada konta czekowe w następujących zagranicznych instytucjach czekowo-pocztowych: w Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandji, Jugosławii, Łotwie, Niemczech, Szwajcarii, Szwecji i Włoszech. Na każde z tych kont można we wszystkich urzędach pocztowych zagranicą wpłacać dowolne kwoty drogą tych samych blankietów nadawczych, które są używane w odnośnych państwach dla obrotu wewnętrznego.

O ile chodzi o opłaty, pobierane przez P. K. O. za czynności, dokonywane w obrocie czekowym, to muszą podkreślić, iż obecnie obowiązująca taryfa jest przedmiotem rewizji i w najbliższym czasie poddana będzie zmianie. W obecnej taryfie opłaty są odnośnie drobnych kwot utrzymane na poziomie możliwie najniższym, lecz w grupie ponad $\text{zł } 100$ widzimy skok, jakiego nie wykazuje żadna z europejskich instytucji. Badając genezę taryfy, nie mogłem niestety znaleźć motywów tej nieuzasadnionej progresji, która jest powodem, że większe kwoty unikają drogi przekazów przez P. K. O. Charakterystyczne jest, że taryfa polska jest odwróconą taryfą wszystkich niemal państw europejskich, które w początkowych stawkach są wyższe i wzrastają w sposób bardzo umiarkowany, malejący proporcjonalnie do wyższej kwoty. U nas właśnie jest przeciwnie. Początkowo stawki są niskie, a potem następuje wzrost gwałtowny. Oczywiście, że podraża to koszty administracyjne, poza odstręcaniem od przekazywania większych kwot. Dlatego też najcelowiej jest posługiwać się przelewami, gdyż, jak już wspomniałem, czynności przelewowe z jednego konta na drugie załatwiane są przez P. K. O. bezpłatnie.

Opłaty, pobierane przez P. K. O. w obrocie czekowo-przekazowym z zagranicą, należy skwalifikować jako minimalne. Tak więc: 1) od przekazów czekowo-pocztowych na zagranicę zasadnicza prowizja wynosi $\frac{1}{4}\%$ od kwoty przekazywanej — minimum $\text{zł } 2$, plus koszty korespondenta; 2) od zwykłych przelewów na konta, prowadzone przez zagraniczne urzędy czekowo-pocztowe, zasadnicza prowizja w stosunku do kont czekowo-pocztowych tych państw, z którymi P. K. O. zawarła specjalne umowy, wynosi 1% , minimum $\text{zł } 40$, w stosunku zaś do kont czekowych innych państw zasadnicza prowizja wynosi $\frac{1}{2}\%$, minimum $\text{zł } 1'50$, od przelewów ponad $\text{zł } 10.000$ — prowizja 1% , minimum $\text{zł } 10$.

Natomiast dopisy na konta we wszystkich oddziałach polskiej P. K. O. kwot, przekazanych z Francji, Belgii, Niemiec, Szwecji, Włoch, Holandji, Łotwy — wolne są od wszelkich opłat, przy dopisach zaś kwot, przekazywanych z Austrii, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii i Szwajcarii, potrącane są tylko własne drobne koszty, płacone przez P. K. O. zagranicznym urzędem czekowo-pocztowym w tych krajach.

Oto w zarysie podstawowe zasady obrotu czekowego. Należałoby jeszcze zastanowić się, czy w organizacji tego obrotu mamy iść po linii dalszej decentralizacji, czy też utrzymać stan obecny. Otóż muszę nadmienić, że jakkolwiek osobiście jestem zwolennikiem decentralizacji, to jednak zdaję sobie dokładnie z tego sprawę, że w obecnym stanie rzeczy sprawa decentralizacji jest związana z całym szeregiem trudności natury finansowej. P. K. O. jako instytucja samowystarczalna, oparta na kalkulacji interesu handlowego, dysponować może tylko środkami własnymi i jako taka nie może narażać się na deficyty. Pamiętać należy, że większe oddziały, które instytucja posiada, były organizowane w czasie inflacji, i to wówczas, gdy P. K. O. poza wkładami państwowymi innych wkładów prawie nie posiadała, wobec czego sprawa jednego oddziału mniej lub więcej nie wywierała większego wpływu na bilans. Działalność P. K. O. wymaga racjonalizmu. Racjonalizm ten kierować się musi prawidłami oceny handlowej. Jeżeli mielibyśmy założyć jeszcze kilka oddziałów dla obrotu czekowego, oddziałów, które oczywiście dysponować musiałyby

środkami pieniężnymi na bieżące wypłaty, musielibyśmy przede wszystkim dysponować znacznie większym saldem czekowym, i to tak wielkiem, by umożliwiło nam podniesienie kosztów administracyjnych do tych rozmiarów, których prowadzenie najmniejszego oddziału czekowego za sobą pociąga.

Powinniśmy w zasadzie dążyć do decentralizacji. Jednak decentralizację możemy przeprowadzać stopniowo w miarę wzrostu operacji i salda czekowego. Przeprowadzać ją musimy w sposób tak celowy, ażeby nie było oddziałów o małych zasięgach, lecz ażeby powstawały one tam, gdzie skupić potrafią największą ilość kont istotnie ruchliwych. Dlatego też na chwilę obecną, na program minimalny musimy przyjąć zasadę, że w dotychczasowych ramach należy dążyć do jak największej sprawności w kooperacji z pocztą i koleją i starać się, ażeby manipulacja, przeprowadzana przez naszą instytucję, umożliwiała załatwienie zlecenia najdalej w ciągu 24 godzin i aby można było tam, gdzie komunikacja kolejowa pozwala, dostarczyć klientowi wyciąg kontowy w ciągu 24 godzin. Dla przykładu wspomnę, że w ostatnim roku zorganizowaliśmy w Warszawie, a także i w naszych oddziałach prowincjonalnych obsługę klienteli przez własnych listonoszy, dzięki czemu wyciągi kontowe ze zleceń, otrzymanych przez nas do godziny 10 danego dnia w Warszawie, a do godziny 11 w oddziale prowincjonalnym, są zasadniczo dostarczane jeszcze tego samego dnia klientowi, wzgl. najpóźniej następnego dnia przed południem, na prowincję zaś odchodzą nocnymi pociągami tej samej doby.

Panuje przekonanie, iż trzonem rentowności naszej instytucji jest obrót czekowy. Otóż, chciałbym zaznaczyć, że właśnie obrót czekowy jest dla nas działem najkosztowniejszym. Jeżeli chodzi o jego ustosunkowanie się do innych działów naszej pracy, to moglibyśmy powiedzieć, że obrót czekowy czerpie sokół swego istnienia z dochodów, uzyskiwanych przez instytucję z innych operacji.

Taryfy obrotu przez P. K. O. są znacznie niższe od obrotu pocztowego w kwotach mniejszych, w kwotach, które w 80% przechodzą przez P. K. O. jak przez skrzynki pocztowe i dostają się od razu do rąk adresata (kwoty, pochodzące z abonamentów pism, z rat i t. d.).

W 1925 r. została zawarta pomiędzy pocztą a P. K. O. umowa, na podstawie której P. K. O. uiszczą pocztę za każdą wpłatę, dokonaną za pośrednictwem urzędu pocztowego, normalną taryfową stawkę pocztową, co mniej więcej wygląda w ten sposób, że jeżeli dana osoba wpłaca np. kwotę zł 25 w urzędzie pocztowym zapomocą blankietu nadawczego P. K. O., to P. K. O. nietylko że za tego obywatela w rocznym rozrachunku wpłaca pocztę wszystko to, co otrzymała od klienta tytułem opłaty manipulacyjnej, lecz dopłaca jeszcze pocztę z innych funduszy.

Dla przykładu podam, że opłaty na rzecz Ministerstwa Poczty i Telegrafów w 1929 r. wyniosły zł 4,037.304, podczas gdy prowizje przekazowe i opłaty manipulacyjne, uzyskane za ten rok przez P. K. O. z obrotu czekowego, wyniosły zł 3,900.000. Należy pamiętać, że poza tem Ministerstwo Poczty dysponuje stałą kwotą zł 15 miljn. bez oprocentowania na bieżące wypłaty. Dawną mowę z pocztą, która uniemożliwiała nam w pewnym stopniu reformę, zmieniliśmy w roku bieżącym dzięki życzliwości i wielkiemu zrozumieniu sprawy przez Min. Poczty i Tel. i obecnie — jak już wspominałem — przy-

gotowujemy wprowadzenie w życie nowych stawek manipulacyjnych.

Mówiąc o opłatach manipulacyjnych, muszę jeszcze raz zauważyć, że właściwie gdybyśmy mieli szeroki obrót bezgotówkowy, to ustalanie opłat manipulacyjnych byłoby wogóle zbędne, gdyż P. K. O. od przelewów bezgotówkowych nie pobiera żadnych opłat. Należy zatem sądzić, że w normalnym rozwoju rzeczy zaufanie i rozwój obrotu czekowego uczyni w pewnej mierze kwestję tych opłat nieaktualną.

W ostatnich latach dokonaliśmy całego szeregu zmian organizacyjnych, które mają na celu usprawnienie naszego aparatu. Dokonujemy ich oczywiście bardzo ostrożnie i nieraz w sposób bezpośrednio niewidoczny na zewnątrz. Zdajemy sobie z tego sprawę, że aparat, który przez 10 lat szedł według pewnego systemu, nie może być z dnia na dzień zmieniony. W ostatnim czasie wysłaliśmy specjalnych urzędników na studia zagranicę i na podstawie ich spostrzeżeń wprowadziliśmy w wewnętrznej naszej technice cały szereg innowacji, które pozwalają nam pomimo wzrastających obrotów utrzymać koszty administracji na tym samym poziomie.

Trzeba również pamiętać, że nie wszystkie innowacje dadzą się u nas wprowadzić. Publiczność ma już dziś swe przyzwyczajenia, powiedziałbym nawet przesady, dzięki którym system obrotu czekowego musi iść już według pewnego przyjętego u nas kierunku. Dla przykładu wystarczy wspomnieć, że wielkie zagraniczne instytucje pocztowego obrotu czekowego obciążają opłatą manipulacyjną nie właściciela konta, lecz nadawcę. Tak np. za wysyłkę zapomocą blankietu nadawczego w Niemczech musi płacić nadawca od 10 fen, do 1 marki w zależności od kwoty wpłacanej. U nas taka innowacja nie byłaby popularna; również niepopularne byłoby, gdybyśmy chcieli, podobnie jak Niemcy, wprowadzić opłaty za realizację czeku kasowego. Wiele podobnych przytoczyć mógłbym przykładów, które pomiekać stabilizują organizację naszą według pewnego kierunku.

Starałem się ująć tutaj wszystkie dane w sposób jak najbardziej obiektywny, poddając je krytycznej ocenie, muszę jednak podkreślić, że obrót czekowy rozwija się u nas w sposób jak najbardziej zdrowy, raz dlatego, że niema masowości w przyroście kont czekowych, tej masowości, która stwarza iluzję, że przyrost kont czekowych ma pewną stałą gospodarczo uzasadnioną systematykę, następnie dodatnią cechą jest to, że obrót czekowy popularyzuje się coraz bardziej. Jeśli weźmiemy historję obrotu czekowego w innych państwach, to stwierdzimy, że dynamika rozwojowa była tam niemal identyczna z naszym rozwojem.

Proporcja przyrostu w poszczególnych latach jest u nas zupełnie zdrowa i usposabia do wniosków optymistycznych. Należy również pamiętać, że dążąc do uzdrowienia obrotu czekowego, zamykamy każdego miesiąca ogromną ilość kont nieczynnych i w ten sposób faktyczny stan kont celowo zniżamy, że tępiemy w sposób bezwzględny wystawianie czeków bez pokrycia, co z jednej strony przyczynia się wprawdzie do redukcji ilości kont, z drugiej jednak do uzdrowienia stosunków i oczyszczenia atmosfery. Rozumiejąc, że dążeniem naszych czasów jest umożliwienie jak najszybszej, jak najtańszej, a wreszcie najsprawniejszej wymiany pieniężnej zarówno wewnątrz kraju, jak i z zagranicą, staramy się, by tym właśnie warunkom od-

powiadał pocztowy obrót czekowy przez P. K. O., jako sposób regulowania wzajemnych zobowiązań finansowych. Polska — jak świadczą podane przeze mnie liczby — dotrzymuje w tempie rozwoju pocztowego obrotu czekowego kroku innym państwom. Dorównanie zagranicy pozostaje jednak w ścisłej zależności od zainteresowania się tym obrotem właściwych sfer,

a również w dużej mierze — od ożywienia się życia gospodarczego w Państwie.

Zatem dla wzmoczenia obrotu bezgotówkowego konieczną jest współpraca sfer, najbardziej powołanych do tego, a mianowicie: handlu, przemysłu, finansów, nasza zaś instytucja zgóry zapewni najlepsze, co może dać: zyczliwą i sprawną obsługę.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

WIZYTA GOSPODARCZA W CZECHOSŁOWACJI — WYWIAD Z PANEM MINISTREM KWIATKOWSKIM¹⁾.

— Wizyta delegacji polskiej w Czechosłowacji w dn. 6 — 12 b. m. była bodaj pierwszą, oficjalną i zorganizowaną na szeroką skalę wizytą gospodarczą do sąsiedniej republiki, powołanej do samodzielnego bytu politycznego i gospodarczego w wyniku tych samych procesów dziejowych, które dały niepodległy byt i zjednoczenie Państwu Polskiemu.

Węzłów, łączących oba nasze państwa, przybywa z biegiem lat coraz więcej. Jesteśmy wspólnie zainteresowani w utrzymaniu pokoju europejskiego, na podstawie poszanowania zawartych traktatów międzynarodowych. Czechosłowacja należy z polskiego punktu widzenia do grupy tych sąsiadów, z którymi nie posiadamy żadnych zasadniczych interesów sprzecznych, żadnych dążeń i tendencji, które dziś i w przyszłości mogłyby wywołać jakiegokolwiek poważne nieporozumienia. Oba państwa muszą wysuwać jednogłośnie na czoło swych zadań państwowych rozwój życia gospodarczego, stosownie do bogatych, naturalnych warunków, ze zrozumieniem, iż w wielu dziedzinach gospodarstwa narodowe mogą ze sobą współdziałać, a w innych uzupełniać się. Rozwój stosunków handlowych w ciągu ostatniego dziesięciolecia spotęgował się znacznie w obu kierunkach. Dzięki szczególnym okolicznościom przemysł czeskosłowacki zdołał ugruntować zbyt swoich wyrobów w krótkim czasie na rynku polskim, a odbiorca polski miał możliwość przekonania się, że wyroby te w niczem nie ustępują wyrobom innych państw, są co najmniej tak samo dobre i tak samo tanie. To też istnieje pewność, że i na przyszłość rynek polski dla handlu czeskosłowackiego będzie stanowił poważnego odbiorcę. Eksport polski zaś do Czechosłowacji przedstawia się również wcale poważnie, a z postępem uprzemysłowienia tego kraju posiada dalsze, duże szanse rozwojowe. Dalszem ogniwiem, łączącym oba gospodarstwa, to obopólnie ważne zagadnienie tranzytu. Czechosłowacja jest wielką i naturalną drogą tranzytową dla towarów polskich, idących na południe i zachód, z drugiej zaś strony wzrastają szybko zainteresowania gospodarstwa czeskosłowackiego w tranzycie przez Polskę w kierunku północno-południowym, przebiegającym przez nasze porty morskie w Gdyni i Gdańsku, oraz w kierunku wschodnim. Wreszcie i zainteresowanie kapitałów czeskosłowackich w gospodarstwie polskim wzrasta szybko, a przykładem pożytecznej obustronnej współpracy mogą być zakłady firmy „Skoda” pod Warszawą, świetnie zorganizowane za-

równy pod względem technicznym jak i handlowym.

Rozbudowa zaś portu dunajowego w Bratislavie, w głównym centrum życia gospodarczego Słowaczyny, stawia nowy problemat współpracy na linii Gdynia-Bratislava, otwierający szerokie, nieprzewidziane dziś, możliwości kolaboracji polsko-czeskosłowackiej, posiadającej doniosłe znaczenie nie tylko dla obu naszych państw, ale zarazem i dla wszystkich państw, zgrupowanych nad Dunajem.

Niezaprzeczoną wyrazem samorzutnego wzrostu zainteresowań wzajemnych między obu państwami może też być fakt, że w r. ub. odwiedziło Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu zwyż sto tysięcy obywateli czeskosłowackich oraz w prasie tego państwa ukazało się zwyż 6 tysięcy artykułów o naszej wystawie, artykułów, napisanych samorzutnie i nacechowanych wielką przyjaźnią w odniesieniu do rozwoju gospodarstwa Polski Niepodległej.

Z tych wszystkich względów rewizycie polskiej w Czechosłowacji nie należało nadać charakteru wyłącznie formalnego. Skład delegacji polskiej został więc dobrany w ten sposób, by prócz przedstawiciela Rządu polskiego oraz czynników urzędowych, reprezentujących Ministerstwa: Przemysłu i Handlu, Skarbu, oraz Spraw Zagranicznych, znaleźli się czołowi przedstawiciele nie tylko głównych działów gospodarstwa polskiego, ale równocześnie i przedstawiciele dawnych trzech dzielnic, stanowiących obecne Państwo Polskie. Fakt ten miał podkreślać, że dawne rozbieżności w taktyce politycznej w ramach dawnej monarchii austriackiej należą już do zamkniętej i przekreślonej nazawsze przeszłości, że dwa wolne państwa tworzą świadomie nową historię, mającą odnowić te dawne tradycje, w których przejawiało się harmonijne współdziałanie naszych narodów.

Należy też stwierdzić, że Rząd czeskosłowacki ułożył program naszego pobytu w ten sposób, by delegacja polska mogła w pewnej syntezie zobaczyć całkowity obraz ewolucji gospodarczej kraju, pracującego w nowych warunkach, oraz zetknąć się z najszerszymi sferami społeczeństwa i najwybitniejszymi przedstawicielami życia samorządowego i gospodarczego w Czechosłowacji, zwiedzając znaczne przestrzenie kraju i różnorodne środowiska. A obraz ten stworzył rzeczywiście głębokie wrażenia. Rezultaty pracy Państwa i społeczeństw: czeskiego i słowackiego biją w oczy na każdym miejscu. Konsolidacja wewnętrzna Państwa, rozwój ruchu budowlanego, który dotarł nawet do małych wsi, zmieniając wybitnie ich zewnętrzny obraz, doskonałe drogi, rozbudowa portu handlowego na Dunaju z poważnym taborem floty, organizacja wytwórczości, dosięgająca najwyższych form współcze-

¹⁾ Wywiad, udzielony przedstawicielowi P. A. T. w dn. 17 września 1930 r.

snych w świecie, pracowitość i niespotykana wprost dynamika oszczędności całego społeczeństwa — to podstawy siły i spoistości Państwa. W dziedzinie motoryzacji kraju, lotnictwa, wytwórczości automobili, nowoczesnych maszyn rolniczych, organizacji bankowości i spółdzielczości dokonano tam rzeczy olbrzymich. Jest to nawskroś państwo nowoczesne, wykazujące twórczość na każdym polu życia zbiorowego.

Wreszcie chciałbym podkreślić, że serdeczność, z jaką spotykaliśmy się wszędzie, w Pradze, w Pilźnie, w Kladnie, w Bratislavie, w Mor. Ostrawie naprawdę przekraczała formy oficjalnej gościnności, przybierając nieraz wprost charakter żywiołowy.

Niezwykły też urok bije od osoby uwielbianego przez całą Czechosłowację Prezydenta Masaryka. Osiedziesiąt lat życia poświęcone jednej myśli: wolności i wielkości Państwa Czeskosłowackiego. Prezydent Masaryk — mimo swego podeszłego wieku — wie o wszystkim, wszystkim się interesuje, zna dokładnie, ściśle nie tylko liczby rozwoju, postępy zmagają się gospodarstwa własnego kraju, ale nie mniej dobrze i dokładnie orientuje się w zagadnieniach i sprawach współczesnych całego świata. Zna też Polskę i z każdej myśli Jego przebija przyjaźń, którą żywi dla naszego narodu.

W czasie pobytu w Czechosłowacji, w szeregu przeprowadzonych rozmów, znaleźliśmy też formy dla zrealizowania systematycznej pracy celem dalszego pogłębienia, utrwalenia, rozwinięcia współpracy ekonomicznej między obu krajami. Można wyrazić przekonanie, że rezultaty tej pracy będą pozytywne i dla obu państw dodatnie.

Kończąc moją rozmowę o wycieczce polskiej w Czechosłowacji, nie mogę pominąć chwil naprawdę wzruszających i niezapomnianych pobytu wśród polskiej kolonii robotniczej w Mor. Ostrawie, w gmachu Domu Polskiego. W okręgu tym pracuje kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Organizacja życia polskiego jest wzorowa. Dzieci mówią czystym polskim językiem, zarządy fabryk i kopalń wyrażają się z całkowitem uznaniem o robotniku polskim, a w kolonii tej panuje harmonia i rzetelne współdziałanie, mimo istniejących różnic partyjnych i społecznych. Jest to jakgdyby wielka rodzina złączona węzłem prawdziwej, głębokiej miłości Polski — Ojczyzny. Chwile pobytu w tej zorganizowanej kolonii polskiej — stawiającej w jednym szeregu i urzędników konsulatu polskiego i robotników i pracowników umysłowych — to wielki dar, który od tej rzeszy prostych i pracowitych ludzi otrzymała delegacja polska.

POBYT PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU W CZECHOSŁOWACJI. — W niedzielę w dn. 7 b. m. pociągiem rannym przybył do Pragi Pan Minister Przemysłu i Handlu R. P. Kwiatkowski w otoczeniu towarzyszących mu osób ze świata gospodarczego i urzędniczego. Po powitaniu na dworcu przez P. Ministra Matouska i Prezydium miasta udali się przybyli goście do hotelu „Esplanade”.

Zaraz po przyjeździe Pan Minister udał się na Grób Nieznanego Żołnierza i złożył tam w imieniu Rządu polskiego wieniec, poczem po przejściu przed frontem kompanji honorowej i po zwiedzeniu siedziby Magistratu praskiego złożył wizyty PP.: Ministrowi Matouskowi, Ministrowi Beneszowi, Prezesowi Rady Ministrów Udrzałowi oraz w Poselstwie Polskiem. O godz. 11 udał się Pan Minister na zwiedzenie Targów Praskich.

O godz. 1 odbyło się śniadanie, wydane na cześć przybyłych gości przez czeskiego Ministra Spraw Zagranicznych. Po południu Pan Minister zwiedzał urządzone niedawno pod Pragą w Barrandowie z wielkim nakładem kosztów miejsce rozrywkowe, składające się z restauracji, kawiarni, pięknego ogrodu oraz pływalni; Praska Izba Przemysłowo-Handlowa przyjmowała gości tam podwieczorkiem. Wieczorem Zarząd Targów Praskich wydał w Pałacu Targów obiad na cześć przybyłych gości, w czasie którego wystąpił z serdecznym przemówieniem Wiceprezydent m. Pragi Dr. Stula, podkreślając konieczność bliskiej współpracy Czechosłowacji i Polski; na przemówienie to odpowiedział Pan Minister Kwiatkowski.

Następnego dnia Pan Minister w otoczeniu towarzyszących mu osób ze strony polskiej i czeskosłowackiej udał się samochodem do Pilzna, gdzie zwiedzał wszechświatowej sławy browar pilzneński oraz zakłady Skody. Po śniadaniu w tych zakładach Pan Minister udał się samochodem przez Krivoklat i Lány do Kladna, gdzie zwiedził hutę Poldi, poczem nastąpił powrót do Pragi, gdzie odbył się uroczysty obiad, wydany na cześć gości przez Ministra Handlu Dr. Matouska. Po obiedzie Pan Minister udzielił wywiadu przedstawicielom prasy praskiej i odbył szereg rozmów z przedstawicielami czeskiego życia gospodarczego.

We wtorek dn. 9 b. m. odbyło się zwiedzenie fabryki samochodów „Praga” w Libni i fabryki „Ceskomoravska” na Wysocanach, a następnie fabryki samolotów w Letnianach. Tego samego dnia Pan Minister wraz z całym otoczeniem odjechał z Pragi do Bratislavy, gdzie po bardzo serdecznym powitaniu przez przedstawicieli miejscowych na dworcu odbył się na cześć przybyłych gości wieczorem uroczysty obiad, wydany przez bratislavską Izbę Przemysłowo-Handlową. Następnego dnia, w środę, Pan Minister Kwiatkowski w towarzystwie P. Ministra Matouska udał się do Topolcanek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Masaryka na audjencji i na śniadaniu. W czasie tej wizyty Pan Minister wręczył Panu Prezydentowi Masarykowi wykwintnie oprawny egzemplarz „Kroniki o Polskim Morzu”. Otoczenie Pana Ministra, które pozostało w Bratislavie, zwiedzało tymczasem przystań bratislavską na Dunaju oraz fabrykę kabli. Następnie odbyło się w miejscowej Izbie Przemysłowo-Handlowej uroczyste posiedzenie, w czasie którego ze strony polskiej zabierali głos P. Minister Klarner i P. Prezes Wierzbicki. Po śniadaniu, wydanym przez Izbę, goście zwiedzali miasto Bratislavę, gdzie mieli możliwość ujżenia szeregu cennych pamiątek, związanych z odsieczą wiedeńską Sobieskiego i z wojnami napoleońskimi. Po południu odbyła się wycieczka statkiem po Dunaju, a wieczorem Prezydent Krajowy wydał na cześć gości uroczysty obiad, w czasie którego wygłoszone zostały przez przedstawicieli obu stron przemówienia, nacechowane wielką serdecznością i zrozumieniem idei współpracy polsko-czeskosłowackiej. Wieczorem nastąpił odjazd do Vitkovic.

We czwartek dn. 11 września r. b., jako w ostatni dzień swego pobytu w Czechosłowacji, Pan Minister zwiedził wielkie huty żelazne w Vitkovicach, w których większą część robotników stanowią Polacy. Po śniadaniu Pan Minister udał się do Morawskiej Ostravy, gdzie odwiedził biura Konsulatu Polskiego, a następnie udał się do Domu Polskiego, gdzie nastąpiła uroczysta akademja na cześć Pana Ministra, podczas której zabierali głos przedstawiciele wszystkich warstw

miejscowego społeczeństwa, a którym serdecznie odpowiadział Pan Minister. Następnie Pan Minister złożył wizytę w miejscowym Magistracie i po obiedzie, wydanym na cześć gości, żegnany serdecznie przez przedstawicieli Rządu czeskosłowackiego, Prezydium miasta Ostravy, przedstawicieli miejscowego przemysłu oraz kolonję polską, Pan Minister odjechał do kraju.

Opuszczając granicę gościnnej Czechosłowacji, wysłał Pan Minister Kwiatkowski depeşe pożegnalne do P. Ministra Spraw Zagranicznych Benesza i do P. Ministra Handlu Dr. Matouska.

REZOLUCJE I KONGRESU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. — W zesz. 37/1930 tygodnika podaliśmy (str. 1636/8) część rezolucyj I Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych, odbytego we Lwowie w dn. 3 i 4 września 1930 r., a mianowicie rezolucje, dotyczące prawa gospodarczego oraz podatkowe (sekcje II i V Kongresu).

Obecnie podajemy szereg ważniejszych rezolucyj, przygotowanych przez inne sekcje Kongresu, przyczem niektóre z rezolucyj — tylko w wyjątkach:

Rezolucje w sprawach samorządu gospodarczego

A. — W celu zapewnienia życia gospodarczemu Polski warunków należytego rozwoju, odpowiadającego potencjalnym jego możliwościom, niezbędne jest użyczenie mu szeregu ułatwień m. in. w postaci odpowiednich urządzeń i pomocniczych instytucyj gospodarczych. Do podjęcia inicjatywy i akcji organizacyjnej w tej dziedzinie powołane są w pierwszej mierze izby przemysłowo-handlowe, obok bowiem funkcyj gospodarczych oraz administracyjnych, pełnionych w zastępstwie władz państwowych wzgl. ku ich pomocy, mają one również przyczynić się do zaspokajania potrzeb i ułatwiania warunków rozwoju życia gospodarczego.

Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych, uważając, iż aktywizacja działalności izb przemysłowo-handlowych w tej dziedzinie nie tylko dowiedzieć może, jak wielkie są praktyczne walory samorządu, lecz także w decydującej mierze wpłynąć na ukształtowanie się warunków, wśród jakich nadal rozwijać się będzie nasze życie gospodarcze, stwierdza, iż konieczne jest poświęcenie temu działowi twórczej i w pełnym tego słowa znaczeniu samorządowej pracy izb jak najdalej idącej uwagi.

Zważywszy, iż w interesie planowego rozwoju agend samorządu gospodarczego pożądanę byłoby oparcie omawianej działalności na pewnych jednolitych kryteriach, Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych stwierdza w szczególności, iż:

1) izby starać się winny o normowanie i porządkowanie warunków życia gospodarczego, rozwijając odpowiednią akcją organizacyjną jako też bezpośrednio tworząc urządzenia, zaspokajające potrzeby tegoż życia; w szczególności izby czynić to powinny w dziedzinach, które nie nadają się do normowania ich ani w drodze inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej, ani w drodze ingerencji państwowej; m. in. dotyczy to tworzenia instytucyj badawczych, służących celom towaroznawczym i eksperymentalnym, badaniu nowych metod produkcji, działalności, zmierzającej do usprawnienia handlu i podniesienia jego poziomu, rozbudowy służby informacyjno-instrukcyjnej w dziedzinie eksportu, rozbudowy wewnątrzno-krajowego i między-państwowego sądownictwa rozjemczego, kreowania biur reklamacyj kolejowych, celnych i t. p. i administracji giełd towarowych;

2) organizacyjną działalnością swą izby winny stwarzać atmosferę i warunki, sprzyjające późniejszemu i tem wydatniejszemu rozwojowi inicjatywy prywatnej na odcinkach, które są i mogą być dom na jej p. żytecznej działalności (pośrednictwo informacyjne w sprawie możliwości zbytu i źródeł zakupu; instruktywnie ujęta propaganda wyrobów krajowych, badanie możliwości rozwojowych nowych dziedzin produkcji, inicjowanie odpowiednich porozumień między przemysłem a jego odbiorcami w sprawie unormowania wzajemnych ich stosunków handlowych, podejmowanie inicjatywy w sprawie modernizacji produkcji i dostosowania jej do potrzeb rynku, ujednostajnianie warunków transakcyj i t. d.);

3) izby przemysłowo-handlowe dążyć powinny m. in. do ułatwiania warunków rozwoju życia gospodarczego w takim kierunku, żeby ich działalność organizacyjna przyspieszała

w miarę możliwości proces ujednostajnienia i podniesienia poziomu kultury gospodarczej reprezentowanych przez nie okręgów i w ramach tychże samych możliwości zapewniała im formy urządzeń i ogólnych instytucyj gospodarczych, zrównywiających nas z państwami, w których życie gospodarcze korzysta z wielorakich ułatwień, inicjowanych właśnie przez samorząd gospodarczy.

Dla osiągnięcia tego celu izby przemysłowo-handlowe winny współdziałać ze sobą w sprawach ogólnogospodarczego znaczenia, zając się programem dalszego uprzemysłowienia kraju, w interesie podniesienia poziomu kultury kupieckiej propagować najszersze stosowanie prawidłowej księgowości handlowej i w porozumieniu z organizacjami kupieckimi ewentualnie powołać do życia specjalne poradnie buchalteryjne, dbać o podniesienie poziomu etyki handlowej i w tym celu stworzyć sądownictwo honorowe dla reprezentowanych przez siebie sfer przemysłowo-kupieckich, wpływać na należyte ekonomiczne nastawienie naszej propagandy zagranicą, rozbudować instytucję rzeczoznawców towarowych oraz znawców księgowości, którym zapewnić należy charakter t. zw. organu publicznego i t. p.;

4) w działalności swojej izby przemysłowo-handlowe z natury rzeczy liczyć się muszą jednak ze swoimi możliwościami budżetowymi, dlatego też realizacja zaznaczonych zadań pozostaje w ścisłym związku z indywidualnymi finansowymi stosunkami poszczególnych izb.

Rozbudowa działalności izb w dziedzinie t. zw. własnej ich inicjatywy może potężnie zaktywizować rolę czynnika gospodarczego jako regulatora stosunków gospodarczych i z przedmiotu polityki gospodarczej uczynić go ważnym podmiotem, czynnie współdziałającym przy normowaniu i rozwiązywaniu bieżących i strukturalnych jej zagadnień. Z drugiej strony wzrost aktywności samorządu gospodarczego uczyni zadość także i zasadzie ekonomji sił oraz środków, gdyż umożliwi osiągnięcie jak największych wyników kosztem jak najmniejszych nakładów materialnych. Jednym bowiem z podstawowych nakładów w pracy samorządu jest wielki i miernikiem materialnym wcale określić się nie dający trud bezinteresownej i obywatelskiej pracy sfer gospodarczych, trud ten cenniejszy, iż dzięki niemu samorząd stopniowo i w coraz szerszej mierze rozciągać może swą działalność na coraz dalsze dziedziny prac praktycznych.

Zważywszy, iż owa działalność organizacyjno-gospodarcza może poważnie przyczynić się do poprawy i podniesienia poziomu ogólnych naszych warunków rozwojowych, Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych stwierdza, iż w ostatecznej konsekwencji rozbudowa omawianych agend samorządu gospodarczego jest nakazem organizacyjnym o ogólnopaństwowem znaczeniu.

B. — Zważywszy: że istotą wszelkiego samorządu jest wykonywanie zadań administracji publicznej; że konstytucja Państwa Polskiego przewiduje podział zadań tej administracji między organa Państwa i samorządu gospodarczego; że potrzebie realizacji tych postanowień dają wyraz przedstawiciele rządów polskich; że niezawodnie leży w interesie ogólnopaństwowym, ażeby wykonywanie administracji publicznej w tym zakresie, w którym następuje ono wyłącznie lub głównie w interesie ogólnym zrzeszonych w izbach czynników gospodarczych, posiadało formę samorządową, a nie państwową, gdyż zapewnia to większą celowość aktów administracyjnych, opartych o specjalną kompetencję i znajomość regulowanych stosunków gospodarczych przez izby przemysłowo-handlowe, w większym stopniu zabezpiecza zainteresowane czynniki przed błędami, jakie popełniłyby mogły państwowe organa administracyjne, zdejmuje w interesie obywateli i władzy zbyteczne na nich ciężące zadania, powodując tem samem oszczędności w ogólnej gospodarce publicznej Państwa, a wreszcie wciąga odgrywające we współczesnym państwie coraz większą rolę grupy zawodowe w karby aparatu państwowego, wychowując czynniki te w myśleniu i działaniu kategorjami interesu publicznego, a więc kategorjami państwowymi dzięki ponoszonej przez nie odpowiedzialności za udział w administracji publicznej, za akty powzięte w warunkach swobodnej decyzji; że również jest wysoce żyteczne pociągnięcie izb przemysłowo-handlowych do pomocniczego udziału w administracji stosunków gospodarczych w drodze obowiązkowego zasięgania ich opinji przed dokonaniem aktów administracyjnych w wypadkach szczególnych ich kompetencji i znawstwa regulowanych administracyjnie stosunków gospodarczych —

— Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych zaleca izbom przemysłowo-handlowym zgodne opracowanie i przedstawienie Rządowi polskiemu szczegółowego i uzasadnionego programu rozwoju samorządu izbowego i udziału jego w administracji stosunków gospodarczych, a zwłaszcza:

- 1) w wykonywaniu prawa przemysłowego i regulowania działań gospodarczych, prawu temu nie podlegających;
- 2) w udziale w administracji stosunków gospodarczych na tle ograniczeń wolności przemysłowej;
- 3) w administracyjnym popieraniu przedsiębiorstw przemysłowych;
- 4) w ochronie własności przemysłowej;
- 5) w regulowaniu obrotu towarowego, a zwłaszcza standaryzacji eksportu i w regulowaniu ruchu podróży z zagranicą;
- 6) w administrowaniu szkolnictwem zawodowym;
- 7) w nadzorowaniu nad giełdami i innymi instytucjami ogólnej użyteczności gospodarczej;
- 8) w stwierdzaniu stanów faktycznych, mających znaczenie dla reprezentowanych przez izby przemysłowo-handlowe dziedzin;
- 9) w funkcjach administracyjno-sądowych.

C. — 1. — Kongres stwierdza, iż wskazane jest, by Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz wspólnie z przedstawicielami samorządu, a specjalnie izb przemysłowo-handlowych w najkrótszym czasie poddało rewizji zasadę organizacji i programy nauczania dla szkolnictwa zawodowego państwowego, samorządowego i prywatnego, kształcącego i przygotowującego przyszłych pracowników przemysłowych, handlowych i bankowych. Ponadto należy zwrócić uwagę na rozwój szkolnictwa zawodowego dokształcającego, a w braku tychże szkół zorganizować w dostatecznej ilości kursy, względnie egzaminy zastępcze.

Tą samą opieką, co szkolnictwo zawodowe państwowe, należy otoczyć szkoły zawodowe o znaczeniu lokalnym (samorządowe, prywatne), które mają na celu w przeważnej ilości wypadków popieranie przemysłu regionalnego, domowego i ludowego, a mogą przyczynić się do odrodzenia wsi polskiej.

2. — Kongres wyraża opinię, iż konieczne jest podwyższenie poziomu szkolnictwa zawodowego i dokształcającego oraz dostosowanie go w najdalej idącej mierze do wymogów życia praktycznego. W tym celu należy dążyć do pozyskania na kierowników i wykładowców tych szkół fachowców, posiadających nie tylko odpowiednią kwalifikację naukową, lecz także obeznaną praktycznie z potrzebami i stosunkami życia gospodarczego.

3. — Kongres wyraża opinię, iż nicodzowne jest zapewnienie państwu kadr zawodowo przygotowanych pracowników w drodze praktyki wzgl. terminu w połączeniu z racjonalnie postawioną szkołą dokształcającą oraz kursami, organizowanymi przez instytuty praktycznej wiedzy przemysłowo-handlowej, a przeznaczonymi dla pracowników czynnych już zawodowo.

4. — Kongres stwierdza, że zrealizowanie wyrażonego już kilkakrotnie przez Pana Ministra W. R. i O. P. życzenia współpracy Ministerstwa z przedstawicielami życia gospodarczego w dziedzinie szkolnictwa zawodowego może być uskutecznione przez powołanie do życia specjalnego społecznego czynnika opiniodawczego przy współudziale izb przemysłowo-handlowych.

Rezolucje w sprawach finansowo-kredytowych

I. — Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych stwierdza, iż idea silniejszej ochrony interesów wierzycieli powinna znaleźć odpowiedni wyraz przy unifikacji i reformie prawa cywilnego, handlowego, procedury sądowej i postępowania egzekucyjnego, zwłaszcza zaś ustawodawstwa upadłościowego.

Dla realizacji tej idei nieodzowne jest już w chwili bieżącej usprawnienie wymiaru sprawiedliwości w sprawach handlowych, wekslowych, egzekucyjnych i upadłościowych przy równoczesnej rozbudowie sądownictwa handlowego.

Kongres stwierdza potrzebę:

1) usprawnienia aparatu informacyjnego, obejmującego tak wywiad indywidualny, jak i prowadzenie list i wykazów niesummiennych dłużników,

2) powstania odpowiednich i na należytych podstawach organizowanych instytucji powierniczych,

3) wydawniejszego wykorzystania aparatu sądownictwa polubownego, zorganizowanego przez izby przemysłowo-handlowe w celu przyspieszenia załatwiania sporów, wynikłych na tle stosunków handlowych.

II. — Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych stwierdza, iż dla zapewnienia rozwoju kredytu oraz obniżenia jego kosztów należy usunąć przeszkody obiektywne, utrudniające rozwój kapitalizacji jako podstawy kredytu, usprawnić technikę obiegu kredytowego i zapewnić mu dostateczne bezpieczeństwo, a następnie umożliwić i ułatwić poszczególnym działom gospodarstwa narodowego możliwie równomierne korzystanie z kredytu, jako też wzmocnić ich zdolność kredytową.

Dla urzeczywistnienia tych zadań należy:

1. — W zakresie warunków prawnych rozwoju kredytu: zreformować i zunifikować przepisy prawa formalnego i materialnego, dotyczące wszelkiego typu wierzytelności, w szczególności zunifikować prawo upadłościowe oraz prawo o przymusowej ugodzie wzgl. nadzorach, zmieniając je w sposób, który skuteczniej warowałby prawa wierzycieli; do czasu przeprowadzenia tej unifikacji nadzory sądowe winny być udzielane z najdalej idącą oględnością.

2. — W zakresie techniki obrotu kredytowego: a) w jeszcze dalej idącej mierze ułatwić i usprawnić inkaso oraz protestowanie weksli za pośrednictwem poczty, b) przejść do jak najwydatniejszego posługiwania się wekslem ciągnionym w miejsce własnego w tych dzielnicach kraju, które dotąd stosują przeważnie weksel własny, c) współdziałać w kierunku rozpowszechniania obiegu czekowego w kraju z jednej strony, a jego międzynarodowego ujednostajnienia z drugiej, d) rozpowszechniać zastosowanie warrantów jako papieru dyskontowego, e) rozważyć możliwość wprowadzenia instytucji kolejowego listu przewozowego o charakterze konosamentu, f) znieść rozp. Prezydenta Rzplitej z 29/VI 1928 o lichwie pieniężnej, jako niecelowe.

3. — W zakresie zwiększenia bezpieczeństwa kredytowego: a) ograniczyć uprzywilejowanie hipoteczne Skarbu Państwa z tytułu podatków, które nie gwarantuje nawet pierwszej hipotece pełnego pokrycia i tem samem odstręcza kapitał od lokat długoterminowych, b) rozważyć projekt utworzenia specjalnego wykazu wzgl. rejestru, informującego o dłużnikach, nie dopełniających swoich zobowiązań, c) nie wprowadzać ogólnej instytucji zastawu rejestrowego na wszystkich ruchomościach, dopuścić hipotekę ruchomą na pewnych kategoriach towarów, jak np. na drzewie, d) uzgodnić rejestry firm handlowych, prowadzone przez sądy z faktycznymi stosunkami i przyciągnąć izby przemysłowo-handlowe do współdziałania w tej mierze, e) zapewnić warunki, sprzyjające rozpowszechnianiu się prawidłowej księgowości, jako też powołać do życia instytucję biegłych księgowych, ustanawianych i zaprzysięganych przez izby przemysłowo-handlowe w charakterze organu publicznego, f) zainicjować i poprzeć należyty rozwój instytucji, służących ochronie kredytu i wierzycieli, jako też windykacji pretensyj, g) usprawnić działalność wywiadową, udzielających informacji o zdolności kredytowej, h) przestrzegać bezwzględnie tajemnicy bankowej zarówno dla wzmocnienia bezpieczeństwa obrotu, jak i ułatwienia kapitalizacji.

4. — W zakresie wzmocnienia zdolności kredytowej naszego organizmu gospodarczego: a) stworzyć warunki, umożliwiające normalną kalkulację, nieodzowną w interesie rentowności i kapitalizacji, b) celem zapobieżenia gospodarczo szkodliwej deprecjacji cen i warunków płatności, umożliwić racjonalną organizację produkcji i zbytu, uwzględniającą zarówno interesy wytwórców jak i odbiorców, c) ostatecznie uregulować sprawę wynagrodzenia objętych umową likwidacyjną strat wojennych, które zniszczyły znaczną część zasobów kapitałowych i tem samem osłabiły zdolność kredytową, d) konsekwentnie przeciwdziałać wszelkim fałszywym informacjom zarówno o ogólnej sytuacji kraju, jak i poszczególnych jego ośrodków, a rozpowszechnianych celem tendencyjnego szkolenia kredytowi polskiemu zagranicą, e) usilnie starać się o podniesienie poziomu etyki handlowej, jako jednego z kardynalnych warunków zaufania w obrocie kredytowym.

5. — Celem racjonalnego uprząstaczenia kredytu i obniżenia jego kosztów: a) zapewnić przemysłowi, handlowi i rolnictwu w szczególności także średniemu przemysłowi i handlowi oraz spółdzielniom kredytowym, obsługującym drobny przemysł i handel, możliwość równomiernego korzystania z kredytów bezpośrednich instytucji emisyjnej i banków państwowych, jako też z kredytów zagranicznych, zaciąganych za zgodą lub pod gwarancję Państwa, b) doprowadzić do życia gospodarczego w postaci kredytu (między innymi na cele budowlane) fundusze, zebrane w drodze świadczeń, obciążających sfery gospodarcze, przez instytucje prawno-publiczne z ubezpieczalniai na czele; ten sam postulat dotyczy również funduszy P. K. O., c) dążyć do dalszego obniżenia, a co najmniej ujednostajnienia kosztów kredytu i zrównania odsetek za odroczenie podatków i świadczeń prawno-publicznych ze stopą procentową w bankach państwowych.

6. — Celem ułatwienia w obecnej chwili dopływu kapitału długoterminowego: na konwersję krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, na meljoracje rolne, na ruch mieszkaniowo-budowlany, na poprawę i rozbudowę sieci kolejowej, na budowę dróg bitych i inne produktywne inwestycje publiczne—jak najszybciej usunąć liczne trudności formalno-prawne, zachodzące co do ściągania takich lokat

z zagranicy, a dotyczące statutów, regulaminów i t. p. towarzystw kredytowych i banków państwowych, następnie ustawy akcyjnej, przepisów podatkowych i t. d. drogą rozporządzenia Prezydenta R. P.

Rezolucje w sprawach wewnętrznej polityki gospodarczej

A. — I. — Kongres stwierdza ciężkie położenie handlu, wywołane w znacznym stopniu obiektywnymi warunkami pracy, powodującymi chroniczną chorobę strukturalną kupieckiego aparatu handlowego. Fakt ten stanowi już dzisiaj groźne niebezpieczeństwo dla prawidłowego funkcjonowania całego organizmu gospodarczego Polski, gdyż silny i sprawny handel, tworzący samodzielną i równorzędną produkcję funkcję gospodarczą, jest nieodzownym warunkiem pomyślności ekonomicznej państwa.

W tych warunkach Kongres stwierdza, że jednym z naczelných problemów polityki gospodarczej Polski, wymagających stanowczego rozwiązania, jest programowa naprawa handlu, przyczem doniosłe to zadanie podjęte być musi zarówno przez sferę kupiecką, organizacje gospodarcze wszystkich działów życia ekonomicznego, jak i przez państwową politykę gospodarczą, którą cechować winno konsekwentne dążenie do gruntownej reformy warunków pracy aparatu handlowego w Polsce.

II. — Kongres stwierdza, że podstawą akcji, mającej na celu racjonalizowanie i modernizowanie handlu w Polsce, musi być ogólne pogłębienie i upowszechnienie fachowej wiedzy kupieckiej oraz umiejętności handlowych. W tym celu Kongres zaleca Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych opracowanie wniosków w sprawie: 1) rewizji programów i metod nauczania w zawodowych szkołach handlowych, 2) uzupełnień i zmian w programach studiów wyższych szkół handlowych, istniejących w Polsce, 3) organizacji kształcenia pomocniczych sił handlowych (akwizytorzy, komiwojażerowie, dekoratorzy i inni).

Równolegle realizowanym etapem racjonalizacji i modernizacji naszego handlu powinna być planowa rozbudowa jego organizacji branżowej, rozwinięcie jak najszerszego poradnictwa zawodowego w zakresie pracy kupca, oraz upowszechnienie prawidłowej księgowości i kalkulacji w najszerszych kręgach kupieckich. Kongres stwierdza, że powyższe dziedziny prac stanowić powinny właściwy teren działalności wolnych związków zawodowych kupiectwa.

III. — Celem realizacji przez Państwo idei naprawy handlu wskazane jest skoncentrowanie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu całokształtu spraw, dotyczących zagadnień handlu, przy równoczesnej wydatnej rozbudowie odpowiedniego aparatu resortowego w temże Ministerstwie.

IV. — Kongres stwierdza, że polityka Państwa w odniesieniu do handlu powinna opierać się m. in. na następujących wytycznych:

1) liberalne i przychyłne ustosunkowanie się wobec kupieckiego aparatu handlowego,

2) pełne zrealizowanie postulatów kupiectwa, dotyczących odciążenia podatkowego handlu, ponoszącego obecnie trzecią część świadczeń z tytułu wszystkich podatków bezpośrednich, oraz zapewnienia mu odpowiedniej pomocy kredytowej,

3) należyta ochrona prawna stosunków handlowych i ułatwienie stabilizacji warunków pracy kupca,

4) planowa ochrona wewnętrznego handlu przed nadmierną konkurencją zagranicznego aparatu wymiany.

Kongres zaleca Związkowi Izb usilne dążenie do realizacji powyższych zasad.

V. — Kongres podkreśla celowość i pożyteczność rozpoczętych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen naukowych badań sytuacji oraz warunków rozwoju handlu w Polsce i stwierdza konieczność przeprowadzenia ich w sposób jak najszerszy, z tem wszakże zastrzeżeniem, że badania tego rodzaju powinny mieć nie tylko zadania naukowo-statystyczne, ale również cele praktyczne, t. j. stworzenie obiektywnej podstawy dla akcji naprawy handlu, oraz że praktyczne rezultaty tych badań powinny być jak najszybciej realizowane.

VI. — Zważywszy, że w akcji przeciwdziałania kryzysowi gospodarczemu w kraju, a zwłaszcza kryzysowi w handlu, doniosłą rolę odgrywa świadome i organizacyjne uregulowanie między reprezentantami poszczególnych działów gospodarki narodowej szeregu problemów, wpływających dziś ujemnie na kształtowanie się procesów gospodarczych; że zwłaszcza konieczne jest przeprowadzenie porozumień branżowych przemysłowców i kupców celem usunięcia niektórych przeszkód dla rozszerzenia zbytu artykułów krajowych; że również ciężka sytuacja kredytowa handlu mogłaby doznać złagodzenia w ra-

zie porozumienia się przedstawicieli sfer bankowych i handlowych co do środków szerszego przenikania kredytów bankowych dla handlu; że wreszcie szereg doniosłych i dotąd spornych problemów, dotyczących organizacji zbytu produktów gospodarstwa rolnego, mogłoby zostać wyjaśnione w toku zgodnego porozumienia przedstawicieli rolnictwa i handlu —

— Kongres zaleca izbom wykorzystanie swego terenu organizacyjnego do przeprowadzenia tych porozumień, a także zainicjowanie potrzebnych porozumień między przedstawicielami izb przemysłowo-handlowych i rolniczych.

B. — I. — Z uwagi na nieodzowność jak najracjonalniejszego zużycia niedostatecznych zasobów kapitału w granicach potrzeb ogólnopaństwowych, ściśle dostosowanych do faktycznych możliwości realizowania ich w aktualnych stosunkach gospodarczych, oraz mając na względzie: a) iż uciążliwe są inwestycje rozłożone na nadmiernie długie okresy czasu, ponieważ uwieczony w nich kapitał nie daje narazie żadnych zysków, a nawet musi być bez żadnego pożytku oprocentowany, co w szczególności jest dotkliwie, gdy inwestycje są dokonywane nie z bieżących dochodów, względnie oszczędności, lecz ze środków pożyczonych, b) że nierentowne wydatki inwestycyjne uszczuplają ogólny nasz dochód i uniemożliwiają produktywnie użytkowanie go —

— Kongres wypowiada się za zaniechaniem — aż o czasie unormowania stosunków gospodarczych — przedsięwzięć inwestycyjnych, które bezpośrednio lub pośrednio nie rentują się należycie.

II. — Z uwagi na konieczność dostosowywania budżetu państwowego do zdolności dochodowej gospodarki prywatnej, oraz celem umożliwienia gospodarce prywatnej zebrania rezerw, potrzebnych dla znośniejszego przetrwania kryzysu, co z kolei ułatwić może również sytuację Skarbu Państwa w dobie przesilenia —

— Kongres uważa za konieczne:

1) by wszelkie nadwyżki budżetowe, po potrąceniu sum potrzebnych na utworzenie rezerw kasowych, zwracane były życiu gospodarczemu w postaci redukcji świadczeń podatkowych,

2) by z tychże względów polityka podatkowa i inwestycyjna samorządu komunalnego, jako też tempo rozbudowy urządzeń socjalnych dostosowane było do naszych faktycznych możliwości gospodarczych.

III. — Celem podniesienia naszego życia gospodarczego i jego możliwości rozwojowej, jako też zwiększenia siły konkurencyjnej naszego gospodarstwa, umożliwiającej mu należytą ekspansję i warunki dalszego pomyślnego rozwoju —

— Kongres uważa, iż naczelnym hasłem naszych sfer gospodarczych winna być troska o stałe doskonalenie, unowocześnienie i tem samem zmniejszenie kosztów produkcji i obrotu.

IV. — Dla stworzenia podstawy, realnie ułatwiającej możliwości pr. ciągnięcia produkcyjnego kapitału zagranicznego, niezbędnego dla przyspieszenia tempa dalszego rozwoju życia gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej —

— Kongres uważa za konieczne, by głównym celem polityki gospodarczej było zapewnienie warunków, sprzyjających rozbudowie samodzielności gospodarczej społeczeństwa i stwarzających atmosferę, zachęcającą prywatną inicjatywę do najwyższego tętna produkcji pracy.

Rezolucje w sprawach polityki handlu zagranicznego

I. — Kongres stwierdza, iż:

1) definitywne unormowanie stosunków gospodarczych z Niemcami zależy obecnie wyłącznie od Rzeszy Niemieckiej; przed wprowadzeniem w życie podpisanej umowy musi być przywrócona równowaga wzajemnych warunków obrotu, naruszona przez Rzeszę Niemiecką w kilkanaście dni po jej zawarciu, przez nieoczekiwane wprowadzenie wyższych celnych na produkty rolne;

2) w interesie oparcia naszej ekspansji ekonomicznej na trwałych podstawach pożądane jest:

a) przyspieszenie w miarę możliwości zainicjowanych już rokowań handlowych oraz wszczęcie kroków w sprawie rewizji względnie budowy sieci traktatów w kierunku niezbędnym dla rozwoju życia gospodarczego;

b) kontynuowanie prac badawczych nad podstawami, na jakich oprócz należy traktaty handlowe z Indiami Brytyjskimi, Unją Południowo-Afrykańską oraz państwami Ameryki Łacińskiej przy równoczesnym utworzeniu dla wymienionej ostatnio grupy państw urzędu radcy handlowego, a to zarówno ze względu na wspomniane prace badawcze, jak i z uwagi na daleko idące możliwości polskiej ekspansji na tych rynkach;

c) jak najrychlejsze wprowadzenie w życie dalszych korzyści dla nas, a dotąd nieratyfikowanych traktatów handlowych.

II. — Kongres stwierdza konieczność:

1) zapewnienia jak największej stałości w ochronie wytwórczości krajowej tak, aby przemysł posiadał pewność, iż warunki jego egzystencji wskutek nagłych i nieprzewidywanych zmian polityki celnej nie zostaną podcięte ani nawet zmienne;

2) jak najrychlejszego zakończenia prac, prowadzonych od lat kilku nad nową taryfą celną, przyczem taryfa ta winna być przed ostatecznym jej przyjęciem zaopiniowana przez przedstawicieli sfer gospodarczych, a następnie jak najszybciej wprowadzona w życie;

3) opracowania i rychłego opublikowania wyjaśnień taryfikacyjnych w celu zapewnienia należytego i jednolitego taryfikowania towarów;

4) przyznawania ustępstw traktatowych po szczegółowym zbadaniu nie tylko pozycji taryfowych, do których zniżki te mogą się odnosić, lecz również i tych pozycji, które mogą być zniżkami dotknięte w sposób pośredni;

5) dalszego wykorzystywania uprawnień Rządu, wynikających z art. 7 lit. 1 ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, stosownie do potrzeb życia gospodarczego, a szczególnie dla doraźnego poprawienia niedostatecznej ochrony celnej pewnych gałęzi produkcji oraz dla stosowania retorsyj w stosunku do państw, których polityka celna godzi w polski eksport;

6) należytego i zdecydowanego przeciwstawienia się dumpingowi zagranicznemu, zagrażającemu naszej produkcji;

7) należytego zrewidowania i ustabilizowania polityki w przedmiocie udzielania ulg celnych, stosownie do potrzeb rozwoju naszego życia gospodarczego.

III. — Kongres usilnie podkreśla potrzebę dalszego planowego kontynuowania i wzmocnienia wszelkich wysiłków czynników gospodarczych oraz Państwa celem jak najwydatniejszego zwiększenia polskiego eksportu, co jest szczególnie konieczne z uwagi na możliwy wzrost importu po przełamaniu obecnego przesilenia gospodarczego. W tym celu należy u nas przede wszystkim dążyć do dalszego wyrównania warunków konkurencyjnych krajowej produkcji w stosunku do zagranicznej, co stanowić może organiczną podstawę trwałej ekspansji narodowej.

Następnie Kongres uważa, iż w jeszcze dalej idącej mierze usprawnić należy pomoc organizacyjno-informacyjną, udzielaną eksportowi.

Kongres, rozpatrzywszy zarzuty, które wysunięte zostały przeciw systemowi zwrotu ceł, stwierdza, że likwidowanie tego systemu, a nawet ograniczenie go do ciśnieńskich ram przedstawiałoby poważne ryzyko dla bilansu handlowego, dla zatrudnienia warsztatów i robotników, w końcu dla wpływów budżetowych Państwa i samorządów, korzystających z ożywienia, względnie podtrzymania eksportu.

Uważając, że jednym z zasadniczych czynników, warunkujących usamodzielnienie się naszego eksportu i w parze z tem idącą właściwą jego ekspansję kierunkową, jest dalsze usprawnienie naszych portów bałtyckich oraz zapewnienie sobie własnej żeglugi morskiej, Kongres stwierdza potrzebę usilnego kontynuowania wysiłków, zmierzających do umocnienia stanowiska Polski jako państwa, gospodarującego na morzu.

Ważną byłaby także dalsza rozbudowa porozumień z przedsiębiorstwami żeglugi co do utrzymywania stałych linii okrętowych między naszymi portami a odpowiednimi rynkami eksportowymi bez potrzeby przeladowania.

IV. — Stwierdzając konieczność racjonalnej organizacji eksportu produktów rolnych z Polski, uwzględniającej technikę międzynarodowej wymiany towarowej, oraz zwłaszcza zbadania celowości wprowadzenia w życie standaryzacji każdego z zasadniczych artykułów polskiego eksportu rolnego —

— Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych:

1) stwierdza potrzebę jak najszybszego przeprowadzenia przez Izbę Urzędującą Związku Izby prac badawczych co do możliwości i kolejności kwalifikacyjnego badania artykułów, których eksport z Polski może być standaryzowany, przy równoczesnym zaprojektowaniu przez Izbę standardów i zasad kwalifikacyjnych;

2) uważa za konieczne przeprowadzenie przez Związek Izby badań nad obowiązującymi obecnie w Polsce przepisami standaryzacyjnymi oraz zaproponowanie projektu ewentualnych zmian zasad i metod standaryzacji.

Kongres Izby stwierdza, że standaryzacja wywozu zasadniczo tylko wówczas może wydać pożądane rezultaty, o ile odpo-

wiada formie i strukturze produkcji i eksportu w Polsce oraz wymogom i przyzwyczajeniom rynków zagranicznych.

Stwierdzając, iż najintensywniejszym bodźcem w rozwoju eksportu jest inicjatywa prywatna, Kongres z naciskiem podkreśla, iż standaryzacja nie może być połączona z nadwyższeniem interesów handlu indywidualnego, a w szczególności z przyznaniem specjalnych przywilejów tylko pewnym grupom gospodarczym.

Kongres uważa, że projektowana ramowa ustawa standaryzacyjna winna:

a) pozostawić wyłącznej kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu normowanie rozporządzeniami wykonawczymi przepisów kwalifikacyjnych oraz organizacji kontroli wywozu poszczególnych artykułów rolnych,

b) nałożyć na Związek Izby Przemysłowo-Handlowych obowiązek przedkładania Ministrowi Przemysłu i Handlu wniosków o kwalifikowanie wywozu poszczególnych artykułów rolnych.

Kongres stwierdza, że nieodzownym warunkiem jakościowego podniesienia eksportu produktów rolnych jest stworzenie odpowiednich warunków kredytowych, umożliwiających rozwój eksportu.

Rezolucje w sprawach morskich i komunikacyjnych

I. — Kongres Izby stwierdza, iż:

1) dla należytego rozwoju gospodarczego Polski oraz wykonania związanych z tem zadań w zakresie handlu morskiego nieodzowny jest równoległy rozwój zarówno budującego się polskiego portu Gdyni, jak i posiadającego wiekowe tradycje handlowe Gdańska;

2) rozwój ten powinien być możliwie szybki, aby oba porty mogły odpowiedzieć stale rosnącym potrzebom ekspansji polskiej produkcji na rynki zamorskie i powinien odbywać się w warunkach, wyraźnie sprzyjających należytej koncentracji morskiej wymiany towarowej Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w dziedzinie przywozu jak i przewozu;

3) w szczególności kupiectwo portowe w Gdańsku, o ileby chciało zainteresować się bardziej aktywnie niż dotychczas realizacją wielkich możliwości wywozu produktów zapleczu polskiego na rynki zagraniczne, przyczyniłoby się nie tylko do wzmocnienia wymiany towarowej Polski z zagranicą, ale również do zwiększenia obrotów portu w Gdańsku zróżniczowanymi towarami produkcji fabrycznej większej wartości, podnosząc zarobki i znaczenie pośrednictwa gdańskiego aparatu handlowego;

4) pożądane jest w tym celu takie nastawienie polityki gospodarczej Gdańska, tego rodzaju usprawnienie jego administracji i takie obniżenie kosztów, związanych z portowym obrotem towarowym, któreby zdecydowały o zdolności konkurencyjnej Gdańska w porównaniu do portów cudzoziemskich, wykazujących szczególnie znaczne obroty towarowe z Polską;

5) konieczne jest dla rozwoju portu gdańskiego usunięcie utrudnień gdańskich władz administracyjnych w odniesieniu do prowadzenia polskich przedsiębiorstw na terenie W. M. Gdańska, osiedlania się obywateli polskich w Gdańsku, nabywania nieruchomości i zarobkowania na terenie Gdańska;

6) oczekuje ze strony sfer gospodarczych W. M. Gdańska, który właśnie ze względu na zapleczu polskie przeszedł już z poprzedniej roli podrzędnego portu do roli portu, dominującego na Bałtyku, zycziwej i twórczej inicjatywy co do współpracy w dziedzinie rozwoju handlu zamorskiego.

Równocześnie Kongres podkreśla potrzebę kontynuowania w sposób jak najbardziej intensywny prac około niewzruszalnego ufundowania i zapewnienia podstaw gospodarczych dla dalszego rozwoju Gdyni jako portu polskiego.

W szczególności Kongres stwierdza co do Gdyni konieczność:

1) zastosowania dalszych realnych ulg w dziedzinie podatkowej, a w szczególności zwolnienia transakcji importowych i eksportowych, odbywających się drogą morską, w ich pierwszej wzgl. ostatniej fazie od podatku obrotowego;

2) rychłego stworzenia stref wolnocłowych;

3) jak najszybszej rozbudowy magazynów towarowych i udogodnień komunikacyjnych dla drobnicy;

4) przyspieszenia sfinalizowania budowy linii kolejowej Śląsk—Gdynia;

5) obniżenia taryfy kolejowej na zboże, przeznaczone na eksport przez nasze porty;

6) równoczesnego postępu w rozbudowie miasta Gdyni, stosownie do tempa rozwoju i rozbudowy portu;

7) w związku z oświadczeniem Rządu polskiego na konferencji gospodarczej izb przemysłowo-handlowych, odbytej w październiku 1929 r., Kongres uważa za celowe i konieczne jak najrychlejsze zautonomizowanie administracji portu w Gdyni;

8) wita z znanym program Rządu, dotyczący dalszej technicznej rozbudowy portu gdyńskiego.

II. — Kongres zwraca się do Rządu z prośbą o wzięcie pod rozwagę przyspieszenia rozbudowy nowych polskich linii morskich, a w szczególności między Gdynią a Szwecją, tudzież między Gdynią a portami zachodnich krajów Europy oraz portami śródziemnomorskimi.

Celem ułatwienia zakładania nowych przedsiębiorstw okrętowych i rozszerzania już istniejących Kongres prosi Rząd o wzięcie pod rozwagę zwolnienie tych przedsiębiorstw — o ile mają prawną siedzibę w Gdyni — od państwowych podatków wszelkiego rodzaju i od innych świadczeń skarbowych.

III. — Kongres stwierdza, iż nieodzowne jest:

1) rzeczywiste skomercjalizowanie kolei i stworzenie warunków dla przyciągnięcia kapitałów zagranicznych;

2) szybkie wykończenie linii kolejowych, łączących zagłębie węglowe z portami polskimi;

3) zmiana niektórych kolejowych taryf eksportowych, nadmiernie podwyższonych przy wprowadzaniu nowej taryfy z dn. 1/X 1929 r.;

4) przedłużenie ulg przewozowych dla niektórych artykułów w myśl wniosków Komitetu Taryfowego Rady Kolejowej;

5) wprowadzenie sezonowych zniżek w okresach zmniejszonego ruchu;

6) zniesienie podatków komunalnych od towarów, przywożonych kolejami do miast;

7) usprawnienie przewozu drobnicy;

8) zaniechanie projektu koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, zabijającego inicjatywę prywatną;

9) rozwiązanie zagadnienia rozbudowy i ulepszenia sieci dróg bitych, drogą zorganizowania opartego na racjonalnych podstawach funduszu drogowego;

10) konieczność rozbudowy dróg wodnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb gospodarczych.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W LIPCIE 1930 R.¹⁾ — Wydobycie ropy w miesiącu sprawozdawczym wzrosło, pozostało jednak na poziomie niższym niż w r. ub. Przeciętna dzienna produkcja ropy wynosiła 181 cyst. ropy brutto, wobec 177 cyst. w miesiącu poprzednim i 188 cyst. w lipcu r. ub. Przy znacznie łagodniejszym spadku wydajności starych otworów świdrowych w rejonie marki podstawowej na wzrost produkcji złożyły się: dowiercenie otworu „Violetta”, podwiercenie otworu „Standard IV”, ukończenie instrumentacji otw. „Sosnkowski IV” i „Marja Teresa III” oraz stałe tłokowanie otworu „Gdańsk I”.

Łączny miesięczny przyrost produkcji ropy z tych otworów wynosił 1.633 t. W ciągu ostatnich 6 dni miesiąca sprawozdawczego od daty dowiercenia, otwór „Violetta” wyprodukował 670 t. „Standard IV” po pogłębieniu o 40 cent. dał przyrost 291 t. Inne otwory zwiększyły wydobycie ropy: „Sosnkowski III” o 395 t, „Marja Teresa III” o 120 t i „Gdańsk I” o 157 t.

W rejonie marek specjalnych szczególnie znaczne zwiększenie produkcji ropy zaznaczyły kopalnie w Toroszówce. Z niespełna 2 cystern produkcja ropy tych kopalń wzrosła do 14 wagonów miesięcznie. Ponadto systematyczne wiercenia zwiększyły wydajność kopalń w Równem, Potoku, Krościenku i Pasiecznej.

Produkcję ropy w poszczególnych kopalniach ilustruje poniższe zestawienie (w cysternach 10-tonnowych):

Miejscowość	Czerwiec 1930	Lipiec 1930
Tustanowice	1.395	1.463
Mrażnica I	1.192	1.377
Borysław	942	963
Schodnica	277	273
Biłków	270	272
Rypne	122	124
Wańkowa	102	110
Grabownica	90	73
Potok	88	93
Urycz	79	78
Lipinki	70	66
Krościenko	53	59
Pasieczna	50	60
Duba	45	44
Węglówka	39	39
Równem	29	32
Rosulna	28	35
Mrażnica II	28	19
Strzelbice	21	21
Korczyzna	19	20
Ropienka	19	19
Kryg	18	13

Męcinka	16	16
Słoboda Rung	16	16
Humniska	13	11
Turzepole	13	14
Libusza	13	13
Wietrzno	13	15
Kobylanka	13	14
Iwonicz	12	9
Rogi	11	10
Białkowska	10	11
Bóbrka	9	9
Klimkówka	9	9
Wulka	8	9
Męcina W.	7	5
Jabłonka	7	7
Kosmacz kołomyjski	6	6
Krosno	5	6
Dobrucowa	5	5
Opaka	5	5
Paszowa	4	5
Witryłów	3	3
Stara Wieś	3	4
Lubatówka	3	3
Inne	133	155
Razem:	5.313	5.613

Procent ropy, zużytej na opał i manko, wynosił, jak w lipcu r. ub. 5%, wobec 4% w czerwcu r. b.

Ekspedycja ropy do rafinerii zmniejszyła się do 5.190 cyst., była zatem przeszło o 770 cyst. mniejsza niż w lipcu r. ub.

Pierwszy raz od 1900 r. w miesiącu sprawozdawczym miał miejsce import ropy obcej. Opierając się na spekulacji, wywołanej przesileniem w rumuńskim przemyśle naftowym, import ten w każdym razie nie oparł się na silnych podstawach. Ostatnie ograniczenia w produkcji rumuńskiej wywołały pierwsze oznaki polepszenia cen, co zatem może uniemożliwić dalszy import.

Fakt sprowadzenia przez firmę „Limanova” 33 cyst. ropy rumuńskiej spotkał się u wszystkich ugrupowań polskiego przemysłu naftowego z potępieniem. Firma „Limanova”, wskazując drogę podcięcia najważniejszej gałęzi przemysłu naftowego — kopalnictwa, jakby zapomniała, że za ropą rumuńską może się pojawić w Polsce rosyjska, kalkulowana bynajmniej nie po kupiecku, po każdej dającej się osiągnąć cenie, dla podtrzymania w celach politycznych eksportu sowieckiego.

Zapasy ropy, zamażynowanej w zbiornikach na kopalniach i tłoczniach w ostatnim dniu lipca wynosiły 2.145 cyst. wobec 1.914 cyst. w czerwcu i 2.729 cyst. w lipcu r. ub.

Ceny ropy pozostały na poziomie niezmiennym.

W ruchu wiertniczym zaszła, jak zwykle w miesiącach letnich, znaczniejsza poprawa. Zwiększyła się nietylko liczba wierconych otworów (+ 10), ale również wzrosła ilość nowozakładanych rygów (+ 5). Sądząc z ilości wyłącznie wier-

¹⁾ Dane za czerwiec — p. zesz. 34/1930, str. 1495, dane tymczasowe za lipiec — p. zesz. 36/1930, str. 1586.

conych otworów świdrowych ruch wiertniczy objawiał się nawet dodatniej niż w lipcu r. ub. Większy przyrost rygów wiertniczych zaznaczyły kopalnie w Bitkowie, Rosulnej, Grabownicy, Schodnicy, Krościenku, Męcinie Wielkiej i Węglówce. Stabiej

ruch wiertniczy rozwijał się w Tustanowicach, Uryczu i Majdanie. Na nowo rozpoczęto wiercenia w Szymbarku, Starej Wsi, oraz pierwszy raz w Hołosku. Zupełnie zamarł ruch wiertniczy w Strachocinie, Wołoskiej Wsi i Niebyłowie.

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w lipcu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C	Y	S	T	E	R	N	Y								
Czerwiec 1930	684	6	627	363	4.238	247	4.173	1.339	391	6	418	212	5.313	259	5.218	1.914
Lipiec 1930	689	10	670	373	4.512	272	4.090	1.584	412	6	430	188	5.613	288	5.190	1.145
Lipiec 1929	626	7	624	408	4.817	310	4.956	1.986	408	9	375	335	5.851	325	5.965	2.729
Stycz.-lipiec 1930	4.603	48	4.559	373	30.304	1.895	28.994	1.584	2.734	40	2.713	188	37.641	1.983	36.266	2.145
Stycz.-lipiec 1929	4.221	63	4.237	408	32.572	2.434	32.004	1.986	2.527	57	2.466	335	39.320	2.554	38.707	2.729

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w lipcu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Czerwiec 1930	6.067	2.669	3.018	380	28.136	12.530	15.469	137	3.789	2.662	897	230	37.992	17.861	19.384	747
Lipiec 1930	6.039	2.284	3.417	338	29.332	12.922	16.156	184	4.035	2.850	859	326	39.406	18.126	20.432	848
Lipiec 1929	4.538	622	3.518	398	31.029	15.415	13.836	1.778	3.370	2.609	578	183	38.937	18.646	17.932	2.359
Stycz.-lipiec 1930	41.329	13.941	24.775	2.613	213.594	90.617	122.006	971	28.064	19.651	6.336	2.077	282.987	124.209	143.117	5.661
Stycz.-lipiec 1929	25.930	3.520	20.043	2.367	218.475	111.463	102.729	5.283	24.336	17.871	4.747	1.718	268.741	133.854	125.519	9.368

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych i robotników na kopalniach ropy i gazów — w lipcu 1930 r.

Miesiąc i rok	L i c z b a o t w o r ó w												Liczba robotników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg
	Montowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopły- jące	Pompowane i łyżkowane	Tłokowane	inne (w likw. rekonstr. i t. d.)	Razem				
		Produk- tywne	Bez pro- dukcji	Razem											
Czerwiec 1930	37	50	108	158	25	141	15	2.053	430	32	2.891	10.636	2.548	695	
Lipiec 1930	42	51	118	169	35	136	15	2.061	430	44	2.932	10.767	2.557	708	
Lipiec 1929	56	65	111	176	45	128	20	1.912	395	29	2.761	11.266	2.392	789	

Liczba robotników na kopalniach ropy i gazów ziemnych wzrosła przeszło o 130 osób i wynosiła:

Okrąg	Czerwiec 1930	Lipiec 1930
Drohobycz:		
rejon marki podstawowej	5.660	5.630
" marki specjalnych	1.518	1.599
Jasło	2.328	2.376
Stanisławów	1.130	1.162
Razem:	10.636	10.767

Przeciętne dzienne wydobycie gazów ziemnych wynosiło 1.270 tys. m³ wobec 1.266 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.252 tys. m³ w lipcu r. ub. Nową znaczniejszą produkcją gazową uzyskano w Mraźnicy w otworze „Standard VII” w ilości

25 m³ na minutę. W rejonie daszawskim eksploatowano te same ilości gazów, co w czerwcu.

Produkcję gazową z wydajniejszych kopalń ilustruje poniższa tablica (w tys. m³):

Miejscowość	Czerwiec 1930	Lipiec 1930
Tustanowice	7.668	7.902
Mraźnica	7.727	8.317
Daszawa	5.101	5.356
Borysław	4.330	4.392
Bitków	3.511	3.644
Gelsendorf	1.940	2.009
Białkówka	1.410	1.626
Sądkowa	934	961

Męcinka	837	917
Grabownica	714	291
Rypne	688	694
Strachocin	464	463
Humniska	339	350
Jaszczew	284	284
Pasieczna	259	346
Inne	1.786	1.854

Razem: 37.992 39.406

Manko gazowe pozostało na poziomie niezmiennym, wynosząc 2% produkcji wobec 6% w lipcu r. ub.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa wynosiła 1.243 tys. m³. Zmniejszyła się zatem w porównaniu z miesiącem poprzednim o 31 tys. m³ i prawie o 36 tys. m³ w porównaniu z lipcem r. ub.

Największe ilości gazów ziemnych czerpano z następujących otworów świdrowych: „Pilat” (Daszawa) — 48·70 m³/min., „Piłsudczyk I” (Gelsendorf) — 45 m³/min., „Księżę Pole” (Daszawa) — 41·00 m³/min., „Gdańsk I” — 23·80 m³/min., „Henryk III” (Daszawa) — 16·90 m³/min., „Sosnkowski III” (Mrażnica) — 16·99 m³/min., „Sasyk VI” (Mrażnica) — 15·68 m³/min., „Standard VII” (Mrażnica) — 13·93 m³/min., „Władysław” (Daszawa) — 13·35 m³/min.

W lipcu r. b. było czynnych 29 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3.971 robotników i majstrów (w czerwcu 3.914). Z tej liczby 3.924 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 47 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 680 robotników (w czerwcu 671).

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w lipcu 1930 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Własne zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj	przywóz do rafineryj ²⁾	w dn. 30/VI 1930 ³⁾	w dn. 31/VII 1930
Gazolina z gazu ziemnego	— ¹⁾	16	36	—	344	3.178	1.294	939
Benzyna surowa	1.576	199	2	996	42	34	7.757	8.128
„ rekt. do 700	21	38	—	—	—	—	93	76
„ „ 700/720	799	685	1	25	—	—	220	308
„ „ 720/740	6.819	6.299	13	2.150	21	1	4.702	3.039
„ „ 740/750	1.671	760	1	238	—	—	1.066	1.738
„ „ 750/770	1.433	683	2	504	—	13	4.979	5.236
„ „ 770/790	251	168	—	171	3	3	2.589	2.501
Benzyna z destyl. rozkład.	704	456	1	188	—	—	4.504	4.563
Benzyny razem:	10.180	9.304	56	4.272	410	3.229	27.204	26.528
Nafta rafinowana	9.336	6.727	7	2.330	5	10	3.325	3.602
„ destylowana	4.651	20	1	1.521	146	1	24.259	27.223
Olej gazowy	5.969	4.669	206	2.658	—	—	16.294	14.730
„ opał. z destyl. rozkład.	773	310	54	290	—	—	2.376	2.495
Oleje rafin. do c. g. 0·890	1.146	649	—	479	1	1	543	561
„ destyl. do c. g. 0·890	389	197	—	—	—	—	1.727	1.919
„ rafin. do 3/50 E	1.022	112	1	787	—	22	1.292	1.436
„ destyl. do 3/50 E	638	4	—	590	—	28	1.292	1.364
„ raf. powyż. 3/50 E	3.258	1.620	15	1.277	27	30	5.149	5.500
„ dest. powyż. 3/50 E	— ⁴⁾	76	2	492	41	13	19.204	17.233
„ cylindr. do pary nasyc.	45	256	4	—	30	150	1.215	1.120
„ „ „ przegrzan.	313	189	3	—	140	28	1.265	1.274
„ samochodowe	695	413	—	140	23	2	772	893
„ lotnicze	14	22	—	—	—	1	25	18
„ wulkanowy letni	977	488	—	26	489	2	2.698	2.674
„ „ zimowy	— ⁵⁾	11	—	1	15	13	1.367	1.195
„ specjalne	245	77	2	79	—	1	1.105	1.193
Oleje smarowe razem:	7.211	4.114	27	3.871	766	291	37.654	36.380
Smary stałe	252	292	2	32	4	7	633	562
Parafina	2.194	589	1	1.281	15	1	5.677	5.986
Świece	21	—	—	13	—	—	19	27
Asfalt	2.388	1.484	13	610	1	16	16.403	16.699
Koks	1.028	72	222	294	—	—	4.311	4.762
Produkty uboczne	231	166	27	—	—	—	1.292	1.330
Ropał, gudron i pozostałości	— ⁶⁾	664	913	182	662	984	29.344	26.039
Olej parafinowy	7.188	—	1	—	408	408	34.390	41.577
Gacz	— ⁷⁾	7	—	—	—	15	4.687	4.676
Ogółem:	49.535	28.418	1.530	17.354	2.417	4.962	207.868	212.616

¹⁾ Potracono 3.094 t gazoliny, domieszanej do benzyn ciężkich, jako nie pochodzącej z przeróbki ropy.

²⁾ 43 t strata manipulacyjna na gazolinie.

³⁾ Zapasy początkowe poprawione.

⁴⁾ Potracono 1.373 t, oddanych do rafinacji.

⁵⁾ „ 158 t, „ „ przeróbki.

⁶⁾ „ 1.868 t, „ „ „

⁷⁾ „ 19 t, „ „ „

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła ogółem 54.090 t, czyli o 1.240 t więcej w stosunku do miesiąca poprzedniego (52.850 t), była jednak nieco mniejsza w porównaniu z przeciętną przeróbką miesięczną w 1929 r. (54.680 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Borysławska (Standard)	42.643	79
Specjalna małoparafinowa	5.722	10
" bezparafinowa	5.725	11

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8.768 t ropy, czyli o 1.250 t więcej niż w czerwcu r. b. (7.517 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 49.535 t, czyli że strata przy przeróbce stanowiła 8,4% (przeciętnie w 1929 r. 9%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w r. ub. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Lipiec 1930	Lipiec 1929	Przec. mies. 1929
Benzyna	9.360	10.060	7.480
Nafta	6.755	7.197	12.820
Olej gazowy i opałowy	5.239	5.174	5.750
Oleje smarowe	4.141	4.782	5.125
Parafina	589	623	788

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w lipcu 29.948 t (w 1929 r. przeciętnie miesięcznie 34 460 t), w tem wysyłki z rafinerji do składów wynosiły 28.418 t, pozostałe zaś 1.530 t zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i olej gazowy).

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerji, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 17.354 t

czyli był w dalszym ciągu mniejszy niż przeciętnie w r. ub (miesięcznie 20.730 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Lipiec 1930	Przec. mies. 1929
Benzyna	4.272	3.660
Nafta	3.851	4.765
Oleje gazowe i opał.	2.948	5.120
" smarowe	3.871	3.420
Parafina	1.281	2.233

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w lipcu r. b. (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Lipiec 1930	Styczeń — lipiec 1930	lipiec 1929
Benzyna	1.651	7.906	8.016
Nafta	268	3.164	4.620
Oleje pędne	633	3.117	4.850
Oleje smarowe	595	5.736	5.253
Parafina	785	11.232	13.591
Razem:	3.932	31.155	36.330

Wartość eksportu w pierwszych 7 mies. r. b. stanowi zatem 86% odpowiedniej kwoty w 1929 r.

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/VIII 1930	1/VII 1930	1/VIII 1929
Benzyna	26.528	27.204	21.060
Nafta	30.825	27.584	52.831
Olej gazowy i opałowy	17.225	18.670	29.302
Oleje smarowe	36.380	37.654	37.086
Parafina	5.986	5.677	8.083
Inne produkty	95.672	91.079	96.230
Razem:	212.616	207.868	244.592

Tablica V

Eksport do poszczególnych Krajów — w lipcu 1930 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opałowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe i prod. uboczne	Półprodukty	Pozost. destyl. ¹⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Algier	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	5
Anglia	—	—	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	40
Austria	25	—	—	—	441	54	147	105	—	31	—	7	—	—	810
Belgia	53	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	73
Czechosłowacja	1.858	996	—	638	—	155	567	—	—	20	77	5	—	63	4.379
Dania	53	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	113
Francja	62	—	54	—	556	150	—	10	—	—	—	—	—	—	832
Hiszpania	—	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	9
Holandja	437	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	437
Jugosławia	—	—	—	—	—	48	—	136	—	—	—	7	—	—	191
Litwa	26	—	88	134	—	102	—	—	—	—	—	—	—	—	350
Łotwa	—	—	79	—	37	87	—	—	—	—	—	—	—	—	203
Niemcy	—	—	129	—	—	—	—	25	—	429	186	—	—	103	872
Portugalia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	10
Rumunia	—	—	—	—	—	38	—	—	—	—	—	3	—	—	41
Syrja	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	3
Szwajcaria	40	—	—	16	1.089	15	—	25	—	—	19	—	—	—	1.204
Szwecja	41	—	—	—	14	36	16	—	—	15	—	—	—	—	122
Węgry	—	—	—	—	—	36	44	40	—	—	—	—	—	16	136
Włochy	23	—	—	—	—	11	—	48	—	30	—	—	—	—	112
Razem:	2.618	996	350	848	2.137	732	774	446	—	545	282	32	—	182	9.942
Gdańsk loco	346	—	680	15	564	913	11	406	—	65	—	—	—	—	3.000
" tranzyt	312	—	1.300	658	247	1.117	324	429	13	—	12	—	—	—	4.412
Ogółem:	3.276	996	2.330	1.521	2.948	2.762	1.109	1.281	13	610	294	32	—	182	17.354

¹⁾ Ropa, gudron i pozostałości z ropy bezparafinowej.

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu z odpowiednim okresem 1929 r. znacznemu zmniejszeniu, zwłaszcza zapasy nafty (o 22 tys. t) i olejów gazowych.

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały niezmienione. Produkcja gazoliny wynosiła w lipcu r. b. 3.092 t (w czerwcu 3.018 t). Z ogólnej ilości 39.406 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 24.388 tys. m³, czyli 62%, podczas gdy w czerwcu przerobiono 23.452 tys. m³ (62%).

Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie w lipcu 12,7 kg gazoliny (w czerwcu 12,86 kg, w 1929 r. przeciętnie 12,45 kg), przyczem ten stosunek wynosił w Boryslawiu 13,2 kg, w Bitkowie zaś 9,4 kg (w 1929 r. przeciętnie 12,8 kg i 9,7 kg). W kraju zużyto, jako domieszki do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 2.981 t gazoliny (w czerwcu 2.919 t).

W ruchu było 21 zakładów gazolinowych. Zakłady te zatrudniały 238 robotników (w czerwcu 241 robotn.).

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W LIPCU 1930 R. — Przeciętne dzienne wydobycie wosku ziemnego wynosiło 28 ctn. wobec 27 ctn. w miesiącu poprzednim i 27 ctn. w lipcu r. ub.

Konjunktura eksportowa wosku ziemnego pozostała bez większych zmian. Wysłano zagranicę 51 t wosku (w czerwcu 57 t). Eksport obejmował Niemcy (21 t) i Amerykę (30 t).

Zapasy zamażazynowanego wosku ziemnego związły się. W ostatnim dniu miesiąca sprawozdawczego wynosiły one 125 t wobec 119 t w miesiącu poprzednim. Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach wosku i w topiarniach, wynosiła 597 osób (w miesiącu poprzednim 617 rob.).

Produkcja i zbył wosku ziemnego — w lipcu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	Pro- dukcja	E K S P O R T								Zapasy w końcu miesiąca	L I C Z B A R O B O T N I K Ó W			
		Austria	Czecho- słowacja	Francja	Niemcy	Anglia	Włochy	Ameryka	Razem		Na kopal- niach		W topiar- niach	Razem
		T	O	N	N	Y	na dole	na górze						
Czerwiec . . 1930	83	—	11	—	22	—	—	25	58	119	358	174	85	617
Lipiec . . . 1930	87	—	—	—	21	—	—	30	51	125	345	150	102	597
Lipiec . . . 1929	88	—	—	—	52	—	—	30	82	94	353	108	98	559
Stycz. — lipiec 1930	512	17	20	—	208	—	—	122	367	125	—	—	—	—
Stycz. — lipiec 1929	539	40	—	75	263	—	20	58	456	94	—	—	—	—

R O L N I C T W O

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

WZOROWE SEROWARNIE W WOJ. NOWOGRÓDZKIEM.

— Ministerstwo Rolnictwa podjęło ostatnio intensywną akcję, mającą na celu uregulowanie jednej z najbardziej zaniedbanych dziedzin naszego przemysłu, opartego o produkcję zwierzęcą, mianowicie serowarstwa. W sprawie tej została przez Ministerstwo Rolnictwa rozesłana ankietą o stanie i potrzebach przemysłu serowarskiego w Polsce, a w kwietniu r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa narada z najwybitniejszymi fachowcami z dziedziny serowarstwa oraz z przedstawicielami centralnych organizacji rolniczych. Na wspomnianej konferencji zostały określone ogólne zasady popierania serowarstwa w Polsce, które, o ile będą konsekwentnie wprowadzane w życie, powinny doprowadzić krajowy przemysł serowarski do rozkwitu i zapewnić należytą rentowność gospodarstwom rolnym, produkującym mleko na wyrób serów.

Realizując postulaty, zgłoszone na konferencji, odbytej wiosną r. b., Ministerstwo Rolnictwa zwróciło specjalną uwagę na teren województwa nowogródzkiego, który wspomniana wstępna narada uznała za najbardziej odpowiedni do stworzenia tamże na prawidłowych podstawach przemysłu serowarskiego. Ministerstwo sformułowało szereg pytań, dotyczących najpilniejszych potrzeb serowarstwa na tamym terenie, i skierowało je do zainteresowanych organizacji rolniczych. Nadesłane odpowiedzi, opracowane na podstawie wyników narad z miejscowymi czynnikami, oraz przeprowadzenie dokładnych badań na miejscu dały szczegółowy materiał, który niewątpliwie zostanie wykorzystany przez Ministerstwo Rolnictwa.

Całokształt zagadnienia rozbudowy przemysłu serowarskiego w woj. nowogródzkim da się podzielić na 2 zasadnicze działy: 1) racjonalizację techniki produkcji i polepszenie jakości dostarczanego do przerobu surowca oraz 2) stworzenie sprawnej organizacji zbytu wytworzonego produktu.

Ulepszenie techniki produkcji, a mianowicie doprowadzenie jej metod do stanu, umożliwiającego produkowanie jak największej ilości serów jednolitego typu i doborowego gatunku, uznano za zagadnienie niecierpiące zwłoki, albowiem serowarnie, istniejące w woj. nowogródzkim, których ogólna liczba przekracza 250, z biegiem czasu z powodu prymitywnych urządzeń oraz braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił fachowych zatraciły prawie całkowicie kontakt z postępem nowoczesnej techniki w dziedzinie produkcji serów, to też poważna stosunkowo ilość produkowanych na tamym terenie serów nie znajduje nabywców, względnie nie osiąga należytej ceny z powodu złej jakości towaru. Na specjalne podkreślenie zasługuje to, że duża ilość serowarni, istniejąca przy większych majątkach ziemskich, dzierżawiona jest przez pachciarzy, a metody produkcji, tam stosowane, urągają najprymitywniejszym zasadom nowoczesnej techniki produkcji, co pociąga za sobą marnotrawstwo tak cennego w gospodarstwie rolnem produktu, jakim jest mleko.

Z odpowiedzi na ankietę Ministerstwa Rolnictwa wynika, że dla ujednostajnienia metod produkcji serów w woj. nowogródzkim konieczne jest utworzenie na tamtejszym terenie jednej lub kilku serowarni o cha-

rakterze wzorowym. Urządzenie techniczne takich wzorowych serowarni powinno być tak pomyślane, aby mogło stać się jak najprędzej i bez dużych nakładów kapitału wzorem w innych okolicznych serowarniach.

Zważywszy, że jakość mleka, dostarczanego do serowarni, szczególnie przez drobnych rolników, nie zawsze odpowiada wymogom, stawianym mleku przy wyrobie serów pod względem jego czystości, przy serowarni wzorowej powinien znajdować się dział mleczarski, gdzie nie nadające się do wyrobu serów mleko byłoby przerabiane na masło. Personel techniczny takiej wzorowej serowarni powinien posiadać odpowiednie kwalifikacje fachowe, same zaś metody produkcji powinny być stale nadzorowane przez specjalistów z dziedziny przemysłu serowarskiego.

Wpływ wzorowej serowarni na całość przemysłu serowarskiego w okolicy wyrażać się będzie przede wszystkim w tem, że we wzorowej serowarni odbywać będą praktyki i przeszkolenia obecni i przyszli kierownicy serowarni z tamtego terenu. Brak odpowiednio wykwalifikowanych sił fachowych jest jedną z najważniejszych bolączek przemysłu serowarskiego w woj. nowogrodzkiem. Zazwyczaj sery w tamtejszych serowarniach produkuje samouk po odbyciu jednosezonowej praktyki w przeciętnej miejscowej serowarni, względnie absolwent jednej ze szkół mleczarskich, który po kilku latach pracy nabiera wadliwej rutyny i nie śledzi postępu w technice wyrobu serów. Z tego względu wzorowe serowarnie, jako miejsce przeszkolenia serowarów i zaznajomienia ich z racjonalnymi metodami produkcji sera ustalonego typu, z warunkiem stałego kontaktu praktykanta z serowarnią wzorową podczas jego samodzielnej pracy, posiadają pierwszorzędne znaczenie dla racjonalizacji całego przemysłu serowarskiego.

Nowe siły techniczne, których napływ do przemysłu serowarskiego stale jest potrzebny, po ukończeniu szkół mleczarsko-serowarskich, a przed objęciem samodzielnych stanowisk odbywałyby praktykę w serowarni wzorowej, specjalizując się w produkcji sera ustalonego typu.

Ważnym momentem, uzasadniającym konieczność stworzenia wzorowych serowarni, jest sprawa ich wpływu na racjonalizację urządzeń technicznych wszystkich pozostałych serowarni. Wybudowana na podstawie ustalonego projektu serowarnia, przystosowana w całości do miejscowych warunków pracy, przy osiągnięciu właściwych wyników w produkcji serów będzie niewątpliwie przykładem do naśladowania nie tylko w metodach produkcji, lecz również w urządzeniach technicznych, pomijając już kwestję właściwego stosunku do dostawców mleka, propagandę i premjowanie jego czystości i t. p.

Wobec tego, że właściwe organizacje centralne i lokalne, które z dużym zainteresowaniem podjęły inicjatywę Ministerstwa Rolnictwa, podały kilka miejscowości jako najbardziej odpowiednich dla utworzenia wzorowych serowarni, Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało w połowie sierpnia r. b. objazd tych miejscowości przez rzeczoznawców w dziedzinie serowarstwa oraz przez przedstawicieli organizacji rolniczych i spółdzielczych.

W wyniku objazdu ustalono, że najodpowiedniejszymi miejscowościami dla utworzenia wzorowych serowarni byłyby: Niehniewicze w powiecie nowogrodzkim i Dzikuszki w pow. szczuczyńskim.

Niehniewicze są majątkiem państwowym, dzierzawionym obecnie przez Nowogrodzkie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, były one bowiem przeznaczane w swoim czasie na szkołę mleczarską. Folwark posiada obszerne budynki gospodarskie i mieszkalne, zupełnie nadające się do pomieszczenia odpowiedniej ilości praktykantów serowarni względnie słuchaczy perijodycznych kursów, jakie mogłyby się tam odbywać. Warunki naturalne okolicy w zupełności nadają się do omawianego celu, gdyż rozległe łąki nadniemeńskie sprzyjają produkcji dużych ilości mleka o jakości, odpowiedniej dla produkcji serów. Istniejąca w Niehniewiczach mleczarnia spółdzielcza odbiera mleko do przerobu na sery i masło od okolicznych rolników średniej i drobnej własności, mając narazie zapewnioną dostawę do 3.000 l mleka dziennie z możliwością wydatnego zwiększenia tej ilości.

Dzikuszki są majątkiem prywatnym, w którym mieści się mleczarnia spółdzielcza, zrzeszająca przedstawicieli większej własności, posiadających dużą ilość krów. Dostawa mleka o specjalnie odpowiedniej dla wyrobu serów jakości (jednolite z dużych obór dworskich) może dojść do 1½ miliona litrów rocznie.

Zaznaczona różnica w pochodzeniu dostarczanego do obu wymienionych mleczarni mleka, a zatem możliwość prowadzenia pracy o charakterze wzorowym w różnych warunkach, wskazują na to, że wzorowe serowarnie powinny powstać w obu wymienionych miejscowościach.

Należy przypuszczać, że jednym z warunków prawidłowego funkcjonowania obu wzorowych serowarni będzie utworzenie specjalnego kuratorjum, do którego powinni wejść oprócz przedstawicieli władz i organizacji rolniczych również wybitni przedstawiciele nauki.

Niewątpliwie prace projektowanego kuratorjum nie ograniczą się do opracowania projektów i kosztorysów wzorowych serowarni, lecz wyrażą się w stałym nadzorze technicznym nad pracami wzorowych serowarni i nad wpływem ich na całokształt przemysłu serowarskiego na terenie województw wschodnich.

E. W.

POPRAWIENIE MATERJAŁU SIEWNEGO W POW. BRASŁAWSKIM I DZIŚNIEŃSKIM. — W r. ub. powiaty brasławski i dziśnieński — zostały nawiedzone katastrofalną klęską nieurodzaju, grożącą pozostawieniem pól bez obsiewu. Klęska nieurodzaju w tych powiatach wynika w dużym stopniu z powodu stosowania przez ludność rolniczą nieodpowiednich odmian uprawianych roślin, które nie były przystosowane do surowych warunków klimatycznych północnej Wileńszczyzny. Między innymi okazały się nieodpowiednimi te odmiany, które sprowadzane były z zachodnich okręgów Rzeczypospolitej w związku z nieurodzajami w latach poprzednich.

Aby zapobiec podobnym klęskom na przyszłość, Ministerstwo Rolnictwa w lutym r. b. przyznało wymienionym powiatom subwencję w wysokości po 150.000 na powiat, przeznaczoną na zakup odpowiednich odmian nasion i sadzeniaków dla niezamożnych drobnych rolników, zastrzegając, że odmiany, które mogą być nabywane z zasiłku Ministerstwa, wskaże Wileński Urząd Wojewódzki.

Na podstawie złożonych sprawozdań można obecnie stwierdzić, że akcja ta została sprawnie przeprowadzona i okazała się wybitnie pożyteczną, gdyż wprowadziła do wspomnianych powiatów poważną ilość materiału siewnego, uznanego według dotychczasowych badań za najodpowiedniejszy dla tamtejszych warunków klimatycznych i glebowych.

Ogółem w obu powiatach z pomocy w materiale siewnym skorzystało 16.727 rolników, którym rozdano (w liczbach okrągłych) 634 t ięczmienia, 208 t owsa, 59 t ziemniaków oraz 88 t motylkowych i innych nasion. Z pomocy korzystali wyłącznie drobni rolnicy, posiadający warsztaty do 7 ha.

J. W.

H A N D E L

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregokolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę 1'— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 137/A: Firma japońska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami mydeł, perfum, artykułów skórzanych, ołówków i t. p.

Nr. 138/A: Przedsiębiorstwo amerykańskie interesuje się importem z Polski skór surowych, konopi, chmielu, krochmalu, wosku ziemnego, siemienia lnianego, parafiny, dykty klejonej, mebli giętych i t. p.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 116/B: Fabryka amerykańska, produkująca samochody ciężarowe o napędzie elektrycznym, odda przedstawicielstwo na Polskę.

TARGI I WYSTAWY

OTWARCIE TARGÓW PÓLNOCNYCH W WILNIE.

— Otwarcie II Targów Północnych nosiło bardzo uroczysty charakter. Już od samego rana w pobliżu kościoła katedralnego oraz u wejścia na teren Targów skupiły się wielkie tłumy publiczności, oczekujące tradycyjnego przecięcia wstęgi. Z Warszawy na uroczystość tę przybyli PP.: Minister Staniewicz, Minister Prystor, Wiceminister Doleżał, Nacz. Hauszyl, Radca Min. Przem. i Handlu Sianożęcki i inni. Obecny był także Wojewoda Nowogródzki P. Beczkowicz. Przybyłych przedstawicieli Rządu powitali na dworcu PP.: Wojewoda Raczkiewicz, Prezydent Miasta i Prezes Komitetu Wykonawczego Targów Mec. Folejewski, oraz przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i sfer gospodarczych.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym, które się odbyło o godz. 9, przybyli udali się na Targi. U wejścia, przybywającego, jako przedstawiciela Rządu, P. Ministra Staniewicza oraz PP.: Min. Prystora, Wojewodę Raczkiewicza i innych spotkali Prezydent Miasta P. Folejewski i Dyr. Targów Inż. Łuczowski. Przemówienie powitalne wygłosił Mec. Folejewski, jako prezes Komitetu Wykonawczego Targów, dziękując P. Ministrowi Staniewiczowi oraz przybyłym za wzięcie udziału w otwarciu tej drugiej imprezy gospodarczej społeczeństwa wileńskiego. W odpowiedzi na to P. Min. Staniewicz podkreślił doniosłe znaczenie Targów Północnych, ich misję na północy, w rozwoju stosunków gospodarczych oraz realne podstawy powodzenia Targów. Następnie P. Minister dokonał przecięcia wstęgi, poczem przystąpiono do zwiedzania Targów. Oprowadzał oraz wyjaśniał udzielał Dyr. Łuczowski. Uroczystość ta skupiła na

terenie Targów licznych reprezentantów władz rządowych i samorządowych oraz sfer gospodarczych. Po zwiedzeniu Targów goście udali się na teren Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego, gdzie m. in. zostały wystawione liczne eksponaty estońskiego muzeum etnograficznego. W dziale tym wyjaśnień udzielał prezes Sekcji Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego, P. Lichtarowicz.

W pierwszym dniu zwiedziło Targi zgórą 11.000 osób.

PO X TARGACH WSCHODNICH. — Przed pięciu laty autor niniejszych uwag pisał na marginesie V Targów Wschodnich:

„Mały jubileusz skromnie zapoczątkowanej, a tak już rozrosłej i doniosłej w naszym życiu gospodarczym instytucji. Pięć lat minęło w roku bieżącym od chwili powstania Targów Wschodnich we Lwowie, pięć lat wytrwałej i niezmordowanej pracy, pięć lat walki z trudnościami i przeciwnościami, pięć lat zasług na niwie rozwoju stosunków handlowych Polski”.

A po tym wstępie następowały refleksje na temat ówczesnych trudności, jakie głęboko odczuwało życie gospodarcze kraju, a w związku z tem występowała panująca w przededniu otwarcia V Targów wschodnich troska, czy w tym tak wyjątkowo pod względem gospodarczym ciężkim roku zdoła placówka lwowska przezwyciężyć wszystkie przeszkody i nie zejść z drogi normalnego rozwoju.

A był to istotnie dla bytu Targów Wschodnich rok przełomowy. Utrzymają się czy nie? Zwyciężą czy padną? Ulegną czy wytrwają? Oto pytania, jakie w całej swej tragicznej prostocie unosiły się wówczas na powierzchni naszego życia gospodarczego.

I stało się. Nie uległy. Zwyciężyły. Utrzymały się. Lwów nie ulega. „Semper fidelis” — nie zawodzi nigdy!

I wtedy to wobec kłamu, jaki V Targi Wschodnie zadały słomianemu ogniowi ludzi, których nerwy ponad 5 lat przeciągnąć nie zdołały w warunkach istotnie ciężkiej konjunktury gospodarczo-skarbowej, jaką kraj przeżywał, piszący te słowa wywodził:

„Po tegorocznym doświadczeniu można już bez przesady powiedzieć, że Targi Wschodnie ostatecznie się utrwaliły i stały się w naszym życiu koniecznością, której żadne trudności i przeszkody przełamać nie zdołają”.

Minęło drugie 5 lat od chwili, gdy Targi Wschodnie w roku dla siebie przełomowym świetnie zdały egzamin swej żywotności i użyteczności dla życia gospodarczego Polski. I oto po pięciu latach święciliśmy w roku bieżącym większej już miary jubileusz, jubileusz pierwszego dziesięciolecia pracy i działalności Targów Wschodnich.

I w tym roku, jak gdyby ku potwierdzeniu prawa cyklowego rozwoju życia gospodarczego, przypadły one na okres niepomyślnej konjunktury. Oczywiście, w tym roku nie była to już kwestja bytu. Nikomu, po tych latach dziesięciu, nie światała nawet myśl, aby Targi Wschodnie w roku bieżącym były narażone na jakieś niebezpieczeństwo. Chodziło tylko o to, czy jubileusz wypadnie mniej lub więcej pomyślnie, mniej lub więcej okazale. I znów rzeczywistość Tar-

gów Wschodnich zadała kłam wszelkim obawom, bo egzamin jubileuszowy, jeśli nawet kto uznawał potrzebę takiego, ostatniego już chyba w życiu tej instytucji egzaminu, wypadł i pomyślnie, i okazał się.

Prawda, którą Targi Wschodnie objawiły Polsce w roku 1920, gdy powstawały one do życia na fali zwycięstwa oręża polskiego, ta prawda, która odniosła ostateczny tryumf po latach pięciu, w roku głębokiego kryzysu gospodarczego, ta prawda dziś, po latach dziesięciu, jest już zwycięska na całym froncie zespolonych serc i umysłów polskich, które wobec Targów Wschodnich nie znają, co to rozbitcie, co to nienawiść, co to walka!

Ale Targi Wschodnie nie byłyby tem, czem są, i nie odgrywałyby w życiu Polski takiej roli, jaką odgrywają, gdyby ich najgłębsza jaźń nie była zespolona z duszą Lwowa, tego miasta pracy i bohaterstwa.

Bo Targi Wschodnie — to odcinek życia Lwowa, odcinek w zahartowanej duszy tego miasta. I dlatego, głównie dlatego, Targi Wschodnie zdołały przetrwać lat dziesięć, nie załamując się ani razu, krocząc nieprzerwanie naprzód, choćby nawet wbrew liczbom, wykazującym w niektórych latach pewną regresję na poszczególnych wycinkach życia targowego. Bo nawet liczby nie zdołały ludziom, którzy Targi stworzyli i Targi prowadzą, odebrać ani na chwilę zapału do dalszej pracy, do dalszego pochodu naprzód. A nie zdołały dlatego, bo duszy Lwowa, która Targi Wschodnie w posiadanie swe objęła, liczby nie załamują. O, Lwów wie, wie z doświadczenia, że liczba nie jest wyłącznym sprawdzianem siły i żywotności.

Tak! Bez Lwowa nie byłoby Targów Wschodnich w dziesiątym roku ich pracy, a bez Targów Wschodnich Lwów nie byłby może tem, czem jest w życiu Polski: miastem bohaterstwa nie tylko w obronie Ojczyzny, ale i bohaterstwa w pracy twórczej dla potęg Rzeczypospolitej.

Targi Wschodnie, zrodzone z myśli i ducha Lwowa, z miastem bohaterstwa polskiego zespolone, są placówką narodową, która na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej jest corocznym objawieniem pracy polskiej ku pokrzepieniu wiary swoich, ku pocieszeniu obcych i ku przełamaniu nieufności niewierzających w Polskę, a która poza tą swoją wielkiej doniosłości rolą propagandową oddaje najbardziej praktyczne usługi życiu gospodarczemu Polski, torując, jako okno gospodarcze i jako placówka wypadu gospodarczego Polski na wschód, drogę wyrobom pracy polskiej na rynki wschodnie, a i pośrednicząc w wymianie towarowej między Wschodem i Zachodem, wszechstronnie przyczynia się do podniesienia gospodarczego i wzmocnienia mocarstwowego Rzeczypospolitej.

Oto tryumfująca prawda Targów Wschodnich!

W. N.

OBROTY HANDLOWE TARGÓW WSCHODNICH. —

Mimo panującej depresji już w I tygodniu trwania Targów Wschodnich zaznaczyło się stosunkowo dość znaczne ożywienie ruchu handlowego. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że większa część wystawców jest w pełni zadowolona tak z dokonanych w pierwszych dniach kampanji transakcji, jak i z nawiązania kontaktu z nowymi odbiorcami. Nowe stosunki handlowe udało się przedewszystkiem nawiązać z Rumunją w dziale przemysłu tekstylnego jednej z firm, wytwarzających specjalne wyroby wełniane, i jednej z nielicznych firm łódzkich, które w jubileuszowej kampanji są reprezentowane w osobnym pawilonie. Oba te przedsiębiorstwa na żądanie interesantów rumuńskich przedłożyły im kolekcje swych próbek i cenników, na których podstawie przypuszczalnie doj-

dzie w najkrótszym czasie do bardzo poważnych transakcji. Pewien kupiec argentyński z Buenos Aires, korzystając z pobytu swego w Europie, przybył na Targi Wschodnie i wszedł tu w kontakt z jedną z łódzkich firm tekstylnych. Kupcy zagraniczni, wystawiający dywany, dokonali również poważniejszych sprzedaży, większych od zeszlorocznych. Naogół jednak znacznie większych transakcji dokonano w tańszych dywanach krajowego wyrobu i kilimach. W zakresie wyrobów koronkarskich kilka przedsiębiorstw pertraktowało z odbiorcami wiedeńskimi.

W dziale fortepianów i pianin sprzedano szereg instrumentów, przyczem firmy krajowe również więcej zyskały nabywców od zagranicznych. Ta sama tendencja zakupywania towaru krajowego objawiła się w dziale charakterystycznym, gdzie, jak co roku, galanterja o swojskim charakterze ludowym, (wyroby zakopiańskie, hafty, rzeźby i t. p.) cieszyła się dużym powodzeniem. Dużą część eksponatów sprzedali również wystawcy z branży meblowej. Kupcy holenderscy, którzy przybyli na Targi Wschodnie dla zapoznania się z naszą produkcją w tej dziedzinie, wyjechali po bytności na Targach z reprezentantem zarządu jednej z najpoważniejszych wytwórni mebli koszykarskich do Rudnika nad Sanem z zamiarem zawarcia umowy na trwałe dostawy. Poza tem fabryka, wytwarzająca specjalne meble kuchenne, dokonała poważniejszych sprzedaży wewnątrz kraju. Do branż, bardzo zadowolonych z wyników handlowych na Targach, zaliczyć należy grupę wyrobów porcelanowych i fajansowych. Jedna z fabryk porcelany dokonała w I tygodniu sprzedaży za zł 60.000. Poza tem weszła i ona w kontakt z poważnymi interesantami rumuńskimi i węgierskimi. Nowych odbiorców w Berlinie i Budapeszcie zdobyła sobie inna wytwórnia art stycznych wyrobów fajansowych.

W dziale maszyn sprzedano w I tygodniu Targów kilkadziesiąt aparatów dla przemysłu masarskiego i piekarskiego. Szczególnym powodzeniem cieszyły się maszyny do urabiania bułek kaiserek, o rozmaitej wydajności pracy na godzinę. Z większych eksponatów w tym dziale zanotowano sprzedaż 2 agregatów, złożonych z motorów ssąco-gazowych i małych gazowni drzewnych, kilka motorów Diesla, 2 traki, kilka garniturów walców młynskich i przeszło 450 rowerów krajowej marki i t. d. Zauważyć tu należy, że w dziale maszynowym wysokość dokonanych transakcji zależna jest od warunków płatności, ofiarowanych przez wystawców, których praktyka pod tym względem jest niejednolita. W dziale samochodowym sprzedano w I tygodniu 9 wozów, w tem 3 krajowe.

W związku z wystawą jajczarską przy okazji pobytu zagranicznych importerów z 9 państw, dokonano transakcji na 51 wagonów ogólnej wartości zł 1 miliona.

Naogół wystawcy uważają słusznie, że, bez względu na wysokość bezpośrednio dokonanych transakcji, odnieśli oni poważne korzyści z wystąpienia na Targach Wschodnich ze względu na wypróbowaną ich skuteczność reklamową. Specjalnie w roku bieżącym odczuwać się dał silny napływ kupców zamiejscowych i zagranicznych. Wystawcy zdają sobie sprawę, że przy obecnym kryzysie nie można oczekiwać doraźnych zamówień, zwłaszcza, że wielu z nich wogóle nie udziela kredytu. Ożywienie na Targach wzrastało z każdym dniem, interesanci orientowali się początkowo w jakości towaru i cenach, a główne transakcje dokonane zostały, jak zawsze, dopiero w kilku dniach ostatnich. Więc dziś, w chwili zamykania Targów, trudno ocenić pełny przebieg jubileuszowej kampanji i urobić sobie ogólny pogląd na jej ostateczne wyniki handlowe.

REZULTATY HANDLOWE TARGU HODOWLANEGO. —

W poniedziałek dn. 8 b. m. zakończył się Targ Hodowlany. Na wystawionych ogółem 207 koni sprzedano około 100, z bydła rogatego sprzedano dziewięćdziesiąt kilka sztuk (wystawionych 170). Najlepsze stosunkowo rezultaty dał targ nierogacizny. Ogółem ze 120 wystawionych sztuk sprzedano prawie wszystkie. Między innymi, rumuńska Izba Rolnicza w Czerniowcach nabyła 40 sztuk świń. Były to sztuki rasy wielkiej, białej, angielskiej, typu mięsnego, który na tegorocznym targu przeważał.

Misja Sowiecka bawiła na Targu Hodowlanym, interesując się końmi użytkowymi, nie zaś materiałem zarodowym. Ofiarowane jednak przez przedstawicieli sowieckich warunki płatności (15% gotówką, reszta weksłami jedno- do dwuletnimi) uniemożliwiały niestety przeprowadzenie sprzedaży. Ostatecznie bilans Targu Hodowlanego uważać można za dodatni, zwłaszcza, jeżeli się uwzględni obecne ciężkie położenie rolnictwa, ograniczającego wszelkie inwestycje, a więc i zakup materiału hodowlanego.

FREKWENCJA NA TARGACH WSCHODNICH. — Niepogoda, przez pierwszych 10 dni Targów Wschodnich trwale

im towarzysząca, mimo dokuczliwego zimna i częstych opadów, bynajmniej na frekwencji zwiedzających nie odbiła się ujemnie. Wprawdzie zaznaczyło się pewne osłabienie napływu gości miejscowych, którzy w oczekiwaniu pogody odkładali zwiedzanie Targów na dni ostatnie, tem silniej jednakowoż uwidoczniła się frekwencja zamiejscowych interesantów, co objawiło się zwłaszcza także i w tem, że sprzedaż biletów w godzinach przedpołudniowych dorównywała sprzedaży popołudniowej, a w niektórych dniach przewyższała ją nawet. Jest to znamienne objaw, który z każdym rokiem coraz silniej się uwidoczni i świadczy o tem, że odsetek przyjezdnych ze sfer handlowych z roku na rok stale wzrasta. Ogółem zwiedziło Targi Wschodnie w pierwszych 10 dniach za biletami płatnymi w pełnej cenie i zniżkami przeszło 125.000 osób, nie licząc gości, korzystających z bezpłatnych kart wstępu—jednorazowych czy stałych. Wraz z tą ostatnią kategorią, frekwencja do dnia 11 września łącznie wynosiła około 130.000 osób. Dzięki bardzo wyteżonej i celowo przeprowadzonej akcji propagandowej tak w kraju, jak zwłaszcza zagranicą, wybitne piętno jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich nadał wysoki odsetek gości zamiejscowych ze wszystkich dzielnic Państwa, a rekordowe wzrost liczby wykazuje frekwencja kupców zagranicznych. Lista cudzoziemców, którzy przeszli przez biuro rejestracji obcokrajowców na Targach Wschodnich, wykazuje w pierwszych 10 dniach przeszło 600 przyjezdnych, reprezentujących 18 krajów. Najsilniej reprezentowane są: Austria, Rumunia, Czechosłowacja, Niemcy, Francja i Węgry. Po raz pierwszy figurują w poważnych liczbach goście z: Holandji, Belgji, Szwecji, Palestyny, Persji, Argentyny, Włoch, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych Am.

ZAMKNIĘCIE TARGÓW WSCHODNICH. — Zamknięcie Targów Wschodnich, pomimo pełni powodzenia tak co do zainteresowania publiczności, jak i ożywionych transakcji handlowych, nastąpiło 16 b. m. Liczba zwiedzających jubileuszowe Targi Wschodnie przekroczyła znacznie 165.000 osób. Zarząd Targów rozpisnął wśród wystawców ankietę, w której większość ich oświadczyła, że z wyników handlowych swego udziału w kampanji targowej są zupełnie zadowoleni. Prawie wszyscy zarezerwowali sobie miejsca na Targi przyszłoroczne. Ponowny udział zbiorowej grupy rumuńskiej i węgierskiej jest zapewniony. Ponadto Zarząd Targów otrzymał konkretne propozycje w sprawie zorganizowania oficjalnego udziału zbiorowej grupy jugosłowiańskiej w roku przyszłym. Na podstawie zebranego, narazie niekompletnego, materiału stwierdzono, że część obrotów handlowych, o których doszły wiadomości do biura statystycznego Targów Wschodnich, wyniesie około zł 9 miljn.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIENIE WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTWA, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPLÓDY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 1 do 15 września 1930 r.

	(za kwintal)		Różnica		w % do cen z 1-8/IX
	1-8/IX	9-15/IX	9-15/IX	do cen z 1-8/IX	
Pszonica					
Warszawa . . .	31'10	3'49	30'50	3'42½	- 1'9
Poznań . . .	28'72	3'22½	28'12½	3'16	- 2'0
Lwów . . .	28'75	3'23	27'50	3'09	- 4'3
Średnia giełda krajowych	29'52	3'31½	28'71	3'22½	- 2'7
Żyto					
Warszawa . . .	18'92	2'12½	18'75	2'10½	- 0'8
Poznań . . .	19'17	2'15	19'16½	2'15	-
Lwów . . .	18'83	2'11½	18'00	2'02	- 4'4
Średnia giełda krajowych	18'97	2'13	18'64	2'09	- 1'7

O w i e s					
Warszawa . . .	22'40	2'52	22'25	2'50	- 0'6
Poznań . . .	17'90	2'01	18'00	2'02	+ 0'5
Lwów . . .	18'00	2'02	17'30	1'94	- 3'8
Średnia giełda krajowych	19'40	2'18	19'18	2'15	- 1'1
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	26'85	3'01½	27'00	3'03½	+ 0'5
Poznań . . .	27'00	3'03½	27'00	3'03	-
Lwów . . .	-	-	-	-	-
Średnia giełda krajowych	-	-	-	-	-
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	21'70	2'44	20'75	2'33	- 4'3
Poznań . . .	21'35	2'40	20'75	2'33	- 2'8
Lwów . . .	18'25	2'05	17'50	1'96	- 4'1
Średnia giełda krajowych	20'43	2'29½	19'66	2'21	- 3'7

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 8 do 13 września 1930 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja spokojna; nieznaczne zniżki cen wykazują jedynie jęczmień przemiałowy oraz otręby pszenne i żytnie, pozostałe zaś zboża utrzymały się na poziomie okresu poprzedniego. Zaofiarowanie nieco mniejsze. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 30'00 — 31'00 (30'00 — 31'00), żyto 18'50 — 19'00 (18'50 — 19'00), jęczmień brow. 26'00 — 28'00 (26'00 — 27'50), — przemiałowy 20'00 — 21'00 (21'00 — 22'00), owies jednolity 21'00 — 23'00 (22'00 — 23'00), otręby pszenne szale 17'50 — 18'50 (18'00 — 19'00), — pszenne średnie 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — żytnie 11'00 — 11'50 (11'00 — 12'00).

— Mąka pszenna zniżkowała, żytnia bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 65'00 — 75'00 (70'00 — 80'00), — pszenka 4/0 55'00 — 65'00 (60'00 — 70'00), — żytnia (typ przepi-sowy) 35'00 — 36'00 (35'00 — 36'00).

POZNAŃ. — Na rynku zbóż chlebowych panowało w okresie sprawozdawczym usposobienie spokojne, ceny nie wykazują większych wahań. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 27'25 — 29'00 (27'25 — 29'00), żyto 19'00 — 19'25 (18'60 — 18'85), jęczmień brow. 26'00 — 28'00 (26'00 — 28'00), — przemiałowy 19'50 — 22'00 (19'50 — 20'00), owies 17'00 — 19'00 (17'00 — 18'00), mąka pszenna 65½-owa wraz z workiem 48'00 — 51'00 (48'00 — 51'00), — żytnia 70½-owa wraz z workiem 30'50 (30'50), otręby pszenne grube 17'00 — 18'00 (17'00 — 18'00), — pszenne średnie 15'50 — 16'50 (15'50 — 16'50), — żytnie 12'25 — 13'25 (12'50 — 13'50).

LWÓW. — Zaofiarowanie nadal duże, ceny kształtują się zniżkowo. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 28'50 — 29'00, — zbiorowa 26'00 — 26'50, żyto małopolskie jednolite 18'25 — 18'75, — zbiorowe 17'25 — 17'75, jęczmień przemiałowy 16'50 — 17'00, — owies małopolski 17'75 — 18'25, mąka pszenna 52'00 — 53'00 (53'00 — 54'00), — żytnia 33'00 — 34'00 (33'00 — 34'50), otręby pszenne 12'50 — 13'00 (13'00 — 13'50), — żytnie 9'50 — 10'00 (9'75 — 10'25).

KRAKÓW. — Na rynku zbóż chlebowych tendencja spokojna; podaż niewielka. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 30'50 — 31'00 (31'50 — 32'50), — biała stand. 30'00 — 31'00 (30'50 — 31'50), — targowa stand. 28'00 — 28'50 (29'00 — 29'50), żyto dworskie stand. 19'00 — 19'50 (19'50 — 20'00), — targowe stand. 18'00 — 18'50 (18'50 — 19'00), jęczmień brow. 26'00 — 27'00, (26'00 — 27'00), — przemiałowy stand. 20'00 — 21'00 (22'00 — 23'00), owies dworski stand. 20'50 — 21'00 (21'00 — 22'00), — targowy stand. 19'50 — 20'00 (19'50 — 20'00), mąka pszenna 65½-owa 57'00 — 58'00 (58'00 — 59'00), — żytnia typowa 36'00 — 36'50 (36'00 — 37'00), otręby pszenne 14'00 — 14'50 (14'50 — 15'00), — żytnie 12'00 — 12'50 (12'00 — 12'50).

WILNO. — Tendencja niejednolita, obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): psze-

nica 32'00 — 34'00 (33'00 — 34'00), żyto 19'00 — 20'00 (18'00 — 20'00), jęczmień brow. 26'00 — 28'50 (24'00 — 26'00), — prze-miałowy 22'00 — 24'00 (21'00 — 23'00), owies 23'00 — 24'00 (21'00 — 22'00), otręby pszenne 16'00 — 17'00 (14'00 — 15'00), — żytnie 12'00 — 13'00 (12'00 — 13'00), makuchy lniane 36'00 — 37'00 (36'00 — 37'00), — słonecznikowe 25'00 — 26'00 (27'00 — 28'00).

GDAŃSK. — Usposobienie słabsze, ceny niżkowały. Notowa-no — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 17'00 — 17'50 (17'55 — 19'00), żyto 11'50 (12'00), jęcz-mień 13'50 — 15'75 (14'00), — pastewny 11'75 — 12'00 (12'00 — 12'50), otręby pszenne grube 10'25 — 10'75 (10'50 — 11'00), — żytnie 7'75 — 8'25 (8'00 — 8'50).

PASZA

LUBLIN. — Zapotrzebowanie nieco wzrosło, tendencja mocniejsza. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: siano gruntowe słodkie 9'00 — 10'00, — półsłodkie 7'00 — 8'00, — kwaśne 5'50 — 6'00, — koniczynowe 10'00 — 11'00, otręby pszenne miałkie 14'50, — żytnie 10'50.

LWÓW. — Dla siana usposobienie słabsze. Notowania Cen-tralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 7'00 — 8'00, koniczyna niemłócna 9'00 — 14'00, tymotka 12'00 — 14'00, słoma omlotowa 5'00 — 6'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano koniczynowe świeże 14'00 — 16'00, — zwykłe, średnie gat. 11'00 — 12'00, słoma prosta (przeważnie żytnia) 8'00 — 10'00; franco wagon stacja załadowania; siano I gat. 7'00 — 7'50, słoma prasowana 3'80 — 4'20; za 1 tonnę loco cukrownia w Poznań-skiem: wyłoki buraczane \$ 14'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: makuchy lniane 34'00 — 36'00, — rzepakowe 22'00 — 23'00, otręby pszenne średnie 15'00 — 16'00, — żytnie 11'00 — 11'50; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 41'50 — 42'50, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 40'50 — 41'50, kuchy słoneczni-kowe w taflach 34'00 — 34'50, — mielone 35'50 — 36'00, — rzepa-kowe 27'00 — 28'00, — mielone 28'00 — 29'00, — lniane w taf-lach 42'00, — mielone 43'00.

LEN I KONOPIE

LUBLIN. — Tendencja słaba przy małym zapotrzebowaniu. Ceny orientacyjne — w \$ za 100 kg loco stacja załadowania: len czesany I gat. 23'00 — 24'00, — II gat. 17'00 — 18'00, — III gat. 12'00 — 13'00, pakuły lniane I gat. 11'00 — 12'00, — II gat. 5'00 — 6'00, — III gat. 3'50 — 4'00; ceny eksportowe — loco granica: len czesany I gat. 24'50 — 25'50, — II gat. 18'50 — 19'50, — III gat. 13'50 — 14'50, pakuły lniane I gat. 12'50 — 13'50, — II gat. 6'50 — 7'50, — III gat. 4'50 — 5'50; w zł za 100 kg loco stacja Lublin: konopie czesane I gat. 235'00 — 250'00, — II gat. 210'00 — 220'00, — nieczesane I gat. 185'00 — 200'00, — II gat. 135'00 — 150'00, pakuły konopne I gat. 90'00 — 100'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: fasola strączkowa zielona 36'00 — 42'00, — żółta 50'00 — 75'00, groch strączkowy 60'00 — 75'00, kapusta 2'50 — 3'00, pomidory I gat. 20'00 — 25'00, — II gat. 10'00 — 15'00, szczaw 10'00 — 15'00, cebula I gat. 20'00 — 22'00, — II gat. 16'00 — 18'00, szpinak 12'00 — 15'00, ziemniaki 7'50 — 8'00; za 1 kg: chrzan 2'00 — 3'00; za 100 sztuk względnie pęcz-ków: botwina 6'00 — 7'50, cebula młoda I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 6'00 — 9'00, kalafiory I gat. 24'00 — 26'00, — II gat. 10'00 — 15'00, — III gat. 3'00 — 6'00, kapusta biała I gat. 6'00 — 10'00, — włoska 6'00 — 10'00, — czerwona 10'00 — 12'00, — koperek 5'00 — 10'00, koper 50'00 — 100'00, marchew 10'00 — 12'00, ogórki 6'00 — 7'50, pietruszka 10'00 — 12'00, pory 20'00 — 25'00, sałata 6'00 — 10'00, selery 25'00 — 40'00.

NASIONA

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja woj. lubelskiego: koniczyna biała 300'00 — 325'00, — czerwona stara 200'00 — 225'00, przelot 115'00 — 125'00, rzepak 55'00 — 57'00, mak niebieski 90'00, gorczyca 50'00.

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 180'00 — 220'00, — biała

200'00 — 300'00, — szwedzka 180'00 — 220'00, — żółta odłusz-czona 90'00 — 100'00, — żółta w łuskach 40'00 — 50'00, inkarnatka 180'00 — 200'00, przelot 90'00 — 110'00, rajgras krajowy 90'00 — 110'00, tymotka 40'00 — 50'00, seradela 26'00 — 30'00, wyka letnia 30'00 — 34'00, wiczka zimowa 80'00 — 100'00, pe-luszka 28'00 — 32'00, groch Wiktorja 40'00 — 44'00, — polny 26'00 — 30'00, — zielony 30'00 — 33'00, gorczyca 60'00 — 65'00, rzepak 45'00 — 50'00, rzepik 60'00 — 65'00, siemię lniane 65'00 — 75'00, — konopne 60'00 — 70'00, mak niebieski 80'00 — 90'00, — biały 90'00 — 110'00, tatarska 30'00 — 35'00, proso 40'00 — 50'00.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: koniczyna czerwona 180'00 — 240'00, — biała 200'00 — 300'00, — szwedzka 180'00 — 220'00, żółta odłuszczone 100'00 — 120'00, — żółta w łuskach 50'00 — 60'00, inkarnatka 180'00 — 200'00, prze-lot 100'00 — 120'00, tymotka 40'00 — 50'00, rajgras 100'00 — 120'00, seradela 28'00 — 30'00, wyka letnia 30'00 — 34'00, — zimowa 80'00 — 90'00, groch polny zielony 30'00 — 35'00, — Wiktorja 30'00 — 35'00, peluszka 30'00 — 32'00, rzepak 46'00 — 48'00, rzepik letni 56'00 — 60'00, gorczyca 50'00 — 60'00, konopie 60'00 — 70'00, siemię lniane 55'00 — 65'00, proso żółte 40'00 — 50'00, tatarska 30'00 — 34'00, mak biały 90'00 — 110'00, — nie-bieski 70'00 — 90'00.

SKÓRY

LUBLIN. — Zainteresowanie rynkiem skór surowych wzrosło, ceny wyżkują. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydłce w rzeźni miejskiej 2'30, — bydłce prowincjonalne 1'90; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 9'00, — ciężkie 11'50 — 12'50, — końskie 24'00 — 28'00.

— Na skóry gotowe zapotrzebowanie zwiększone. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco fabryka: krupony podesz-kowe I gat. 8'75, — II gat. 8'10, — III gat. 7'45, boki grube 3'60, skóry juchtowe 11'00.

WILNO. — Ceny orientacyjne skór surowych — w zł za 16 kg loco rzeźnia miejska: skóry bydłce lekkie i ciężkie 30'00 — 32'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 11'00, — bar nie 5'00 — 6'00, — końskie 24'00 — 27'00.

— Dla skór gotowych tendencja nieco mocniejsza. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: krupony I gat. 9'75 — 10'00, — II gat. 9'00 — 9'25, — III gat. 8'25 — 8'50, boki 3'50 — 3'75, branzle 7'50 — 8'00.

KRAKÓW. — Ceny skór surowych poprawiły się. Notowa-nia Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'80, — krowie 1'60, — z jałowek 1'80; za 1 sztukę: skóry cielęce 9'00 — 12'00.

LWÓW. — Mocniejsza tendencja dla skór surowych cielęcych i bydłcych. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydłce lekkie 1'95, — ciężkie 1'95, — cielęce z rzeźni 4'00, — cielęce prowincjonalne 3'00; za 1 sztukę: skóry końskie duże 24'00, — małe 12'00.

POZNAŃ. — Na rynku skór surowych usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydłce 1'60, skopowe świeże z wełną 2'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 9'00, — końskie 25'00 — 27'00, — kozie 6'00.

RYBY

WARSZAWA. — Podaż ograniczona, tendencja mocniejsza. Notowano — w zł za 1 kg franco wagon Warszawa: karpie żywe 3'70; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'00 — 4'20, — śnięte 3'00, liny żywe 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 4'00 — 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 13'00 — 18'00, — węgorze 6'00, sandacze rosyjskie na lodzie 4'50 — 5'00, — mro-żone 4'00, leszcze 2'50 — 3'00, — na lodzie 3'50 — 4'00, sumy krajane 4'00 — 5'00, ślize 4'00 — 5'00, szczupaki śnięte 3'00 — 5'00, sielawy 4'00 — 4'50, średnica 1'80 — 2'00, drobnica 1'00 — 1'30.

TŁUSZCZE I OLEJE

KATOWICE. — Ceny orientacyjne (w hurcie) — w zł za 1 kg loco skład Katowice: olej lniany I gat. 2'70, — II gat. 2'50, — III gat. 2'30, pokost 3'20, olej rzepakowy 2'83, — rycy-nowy 4'00, — arachidowy z orzechów ziemnych 2'95, — soja 2'82, oliwa włoska 5'60 — 5'70, klej kostny 2'95, — biały skórny I gat. 5'40, — II gat. 4'25, — III gat. 4'15, klej do pa-sów 6'00, klej zimny 6'00, klej malarski 2'20, klej malarski suchy 2'00, — introligatorski 2'20, — przemysłowy 2'60, guma arabska sucha 2'70, szellak orange 12'00, — lemon 16'00, —

biały 1400, bejca anilinowa w proszku 60'00, — w płynie (za 1 litr) 10'20; w \$ za 100 kg: łój techniczny 21'00, olej palmowy 21'50, — kokosowy 21'00 — 22'00; w \mathcal{Z} za 100 kg franco fabryka: kalafonia krajowa 70'00 — 95'00, terpentyna krajowa I gat. 135'00, — II gat. 125'00, — III gat. 110'00 — 115'00, żywica krajowa „Sigma” \$ 10'00 — 12'50; w \$ za 224 lbs 20% tary c. i. f. Gdańsk: żywica amerykańska B 6'10, — D 6'20, — E 6'25, — F 6'275, — GH 6'630, — J 6'305, — K 6'35, — M 6'375, — WG 7'15, — WW 8'15, — WG ekstra 8'25; w \$ za 100 kg netto 7% tary c. i. f. Gdańsk: żywica francuska N 6'25, — WG 6'35, — WW 6'55.

WILNO. — Zainteresowanie wzrosło. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany netto (bez beczek) 2'00, olej słonecznikowy 1'90, pokost netto 2'15; w \$ za 100 kg: siemię lniane 87% czystości 6'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne tłuszczów technicznych — w \mathcal{Z} za 1 kg franco wagon stacja odbiorcza P. K. P.: klej kostny „Strem”, „Ceres”, „Urodzaj”, „Dr. R. May” przy odbiorze do 1.000 kg 2'45, — przy odbiorze powyżej 1.000 kg 2'35, — przy odbiorze wagonowym 2'20, klej kostny biały „Strem” w workach po 50 kg brutto za netto 2'45, klej skórný „Extra I” i „Ceres” w workach po 25 kg brutto za netto 4'00, — „Extra II” 3'80, klej biały 4'20, klej do pasów 4'50, żelatyna techniczna w workach po 25 kg brutto za netto 4'50, gliceryna chemiczna czysta 30 Bę 95% w blaszankach netto 3'05, — 28 Bę 90% 2'85, gliceryna techniczna biała 85/88% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 1'75, — żółta 85% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 1'65, oleina dest lat (w beczkach drewnianych) netto 2'80, oleina saponificat (w beczkach drewnianych) netto 2'70, stearyna (w workach po 100 kg) brutto za netto 2'85, gudron stearynowy w beczkach brutto za netto 0'60; loco skład Warszawa: lanolina bezwodna „Croda” w blaszankach po 10 kg 4'10, — po 5 kg 4'20, — po 2 kg 4'30, — po 1 kg 4'40, guma arabska 5'50, wosk twardy dla celów garb. „Caruba” 5'50, żywica krajowa (za 100 kg) \$ 7'00.

— Zapotrzebowanie na oleje małe. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Warszawa: olej lniany 2'00, — rzepakowy 1'75, — słonecznikowy 1'90, — soya netto (w blaszankach po 10 kg) 2'74.

LUBLIN. — Usposobienie spokojne, obroty średnie. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej rzepakowy 1'45 — 1'50, — lniany 2'20 — 2'30; za 100 kg franco Lublin: rzepak z zapachem 52'00 — 53'00, siemię lniane 60'00 — 61'00, makuchy rzepakowe I gat. 22'00 — 23'00, — lniane I gat. 35'00.

CHEMIKAŁJA

KATOWICE. — Uspokojenie spokojne, tendencja utrzymana. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco skład Katowice: antychlor 85'00, boraks w proszku 145'00, bromek potasu 860'00, bromek sodu 860'00, gliceryna 28 Bę techniczna biała 230'00, — chemicznie czysta 330'00, azotan potasu (w beczkach po 100 kg łącznie z opakowaniem) 125'00, alun potasu 68'00, siarczan miedzi 135'00, szkło wodne sodowe 38 Bę 32'00, amoniak 0'910 60'00, potas rżący 88/92% 156'00, kwas solny techniczny 19/22 16'00, — chemicznie czysty 1/19 70'00, kwas siarkowy techniczny 175'00, salmiak techniczny krystaliczny 155'00, — w kawałkach 310'00, siarka amerykańska w kawałkach 48'00, — w proszku 52'00, — sycylijska w łuskach 71'00, — arsenik w kawałkach 320'00, — w proszku 190'00, formaldehyd 40% 340'00, octan ołowiu 282'00, biel ołowiana w proszku 218'00, grafit w proszku 46'00, — w płatkach 242'00, saletra sodowa 98'00, salmiak w proszku 98/100% 148'00, — w kawałkach 285'00, węglan amonu w kawałkach 172'00, — w proszku 172'00, soda amoniakalna 31'20, — krystaliczna 17'50, — kaustyczna w opakowaniu po 50 kg 73'10, — w dużych bebnach po 400 kg 65'70, bikarbonat 50'00, chlorek wapnia 25'10.

MATERJAŁY BUDOWLANE

WARSZAWA. — Notowania Związku Fabryk Wyróbów Ogniotrwałych. Kamionkowych i Ceramiki Szlachetnej w \mathcal{Z} za 100 kg: cegła ogniotrwała zwyczajna 8'80, — kopolakowa normalna 14'30, — fasonowa 15'40, — kotłowa normalna 20'50, — fasonowa 23'00, zaprawa 8'00.

METAŁE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — \mathcal{Z} za 1 kg: cyna Banka w blokach 7'40, ołów hutniczy 1'15, cynk 1'15, antymon 1'80, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'00, blacha mosiężna 3'50 — 4'50, blacha cynkowa 1'28.

— Notowania blachy ocynkowanej — w \mathcal{Z} za 1 kg franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana najwyższy gatunek 711 × 1.422 × 0'13 mm 1'30, — 711 × 1.422 × 0'50 mm 1'25, — 1.000 × 2.000 × 0'50 mm 1'27; blachy II gatunku o 6% tańsze.

— Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg bez opakowania: armatura mosiężna 5'50, — bronzowa 6'00, — fosforobronzowa 6'30, odlewy mosiężne galanterijne 10'00.

— Notowania Centralnego Biura Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja odbiorcza: gwoździe 65'00; drut ocynkowany 97'00, inne druty 80'00 — za wymiar i gatunek dopłata według specjalnych cenników; za 100 kg franco stacja nadawcza: drut kołczasty czarny cena zasadnicza 80'00, dopłata 30'00, razem 110'00, drut ocynkowany cena zasadnicza 97'00, dopłata 40'00, razem 137'00.

KATOWICE — Ceny orientacyjne — za 1 tonnę franco stacja Chebzie na Górnym Śląsku: blacha cynkowa przy odbiorze 30 tonn £ 25, — przy odbiorze od 5 do 30 tonn £ 25.10, — przy odbiorze do 5 tonn £ 26.10, — dla konsumentów i kupców detalicznych £ 27.10.

— Ceny orientacyjne odlewów — w \mathcal{Z} za 1 kg loco odlewnia Katowice: miedz pręty 2'90, — tuleje i inne odlewy 3'00, msiądz kujny pręty 3'60, — tuleje i inne odlewy 3'90, bronz fosforowy pręty 3'20, — tuleje i inne odlewy 3'30, bronz fosforowy Dr. Kinzela pręty 4'20, — tuleje i inne odlewy 4'30, bronz specjalny pręty 3'00, — tuleje i inne odlewy 3'10, bronz niklofosforowy 5'10, bronz manganowy kuty 8'80, bronz manganowy kujny wytrzymałości 50 kg/mm² 4'60, bronz stalowy kujny 5'70, bronz aluminiowy A wytrzymałości 70 kg/mm² 10'10, — B wytrzymałości 60 kg/mm² 8'80, bronz djamentowy 15'00, miedz elektrolityczna kuta w sztabach grubości ponad 20 mm franków szwajc. 3'20, — od 15 do 19 mm 3'70, — od 14 mm 4'60.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 8 do 13 września 1930 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł poważniejszych zmian na giełdzie warszawskiej. Zainteresowanie nadal było niewielkie, kursy zaś kształtowały się bardzo niejednolicie, przyczem chwilowy, niewielki nawet popyt czy zaofiarowanie wywoływały często dość znacznie wahania kursowe. Transakcje zawierane były sporadycznie, a nieliczne tylko akcje z podanych w poniżej zamieszczonej tabeli notowane były częściej, niż jeden raz.

W grupie akcji bankowych niewielką poprawę kursową; mimo osłabienia w połowie tygodnia, wykazuje Bank Polski, poza nim notowane były tylko akcje Banku Handlowego w Warszawie po kursie dotychczasowym.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych była nadal zaniebdana; doszło do transakcji jedynie akcjami Pulsa, które — w porównaniu z ostatnimi notowaniami z przed zgórą 2 miesięcy — cenione były o około 8% niżej. Z dniem 12 b. m. akcje „Ceraty” notowane są bez kuponu za 1929 r., wartości 5%.

Również ożywiła się nieco grupa przedsiębiorstw elektrycznych, w której doszło do notowań akcji Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim oraz Siły i Światła — po kursach niższych.

Dla akcji przedsiębiorstw cukrowniczych panowała tendencja spokojna, i kursy notowanych akcji Częstocic i Warsz. T-wa Fabryk Cukru nie uległy większej zmianie.

Z pośród akcji przedsiębiorstw cementowych obracano po kursie dotychczasowym akcjami Wysokiej.

Kurs akcji Warsz. T-wa Kopalń Węgla nieco się obniżył; akcjami przedsiębiorstw naftowych nadal nie interesowano się zupełnie.

Grupa przedsiębiorstw metalurgicznych nadal była mało ożywiona, aczkolwiek zainteresowanie nieco wzrosło. Kursy Modrzewowa i Starachowic kształtowały się zniżkowo, na dotychczasowym zaś poziomie utrzymały się akcje Lilpopa.

Z akcji grup przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych obracano akcjami Kluczewskiej Fabryki Papieru oraz Habermuscha i Schielego; kurs pierwszych, od

dłuższego czasu kształtując się zwykle, wykazuje dalszą poprawę o zł 200, natomiast ostatnie poniosły taką stratę.

Na giełdach prowincjonalnych nastąpiło w okresie sprawozdawczym nieznaczne ożywienie; obroty były nieco liczniejsze przy tendencji naogół utrzymanej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 12/IX ¹⁾
Bank Polski	zł 100	168'00	166'75	168'00
" Handl. w Warsz.	zł 100	108'00	108'00	—
Puls	zł 100	50'50	50'50	—
Elektrownia Okręgowa w Zag. Dąbrowskiem	zł 50	54'00	54'00	—
Siła i Światło	zł 50	71'00	71'00	—
Częstocice	zł 100	36'50	35'50	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	34'75	34'75	—
Wysoka	zł 100	140'00	140'00	—

Warsz. T-wo Kopalń				
Węgla	zł 100	44'00	44'00	—
Lilpop	zł 25	25'50	25'50	—
Modrzejów	zł 50	8'50	8'25	8'25
Starachowice	zł 50	14'50	14'50	—
Kluczevska Fabryka Papieru	zł 100	70'00	70'00	—
Haberbusch i Schiele	zł 100	120'00	120'00	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 12/IX — w zł): Elektrownia 44'00—45'00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 12/IX — w zł): Gazy Wschodnie 19'25 — 19'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 12/IX — jak wyżej; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): Herzfeld i Victorius 27'00 (28'00 — 27'00), Lubań — 50'00, Roman May — 63'00 — 62'00 (62'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

CHARAKTERYSTYKA PRZEWOZÓW MATERJAŁÓW DRZEWNYCH NA P. K. P.

W 1929 R. — Materiały drzewne zajmują po węglu następne miejsce (ilościowo) w przewozach na P. K. P. W 1929 r. stanowiły one 12'3% wszystkich przewozów. Zmiany, jakim ulegały przewozy rozmaitych gatunków materiałów drzewnych w ostatnim 3-leciu, uwidocznią zestawienie następujące (w tonnach):

	1927	1928	1929
Drzewo użytkowe nieobrobione	2,748.341	2,552.245	1,966.088
" " obrobione	3,033.321	2,775.418	2,301.518
Słupy telegraficzne	93.831	119.792	110.199
Podkłady kolejowe	379.764	279.247	326.706
Drzewo kopalniane	1,566.997	1,151.854	981.452
" celulozowe	1,424.848	1,374.995	1,531.992
" osikowe zapalcz.	89.499	78.208	78.753
" opałowe	1,558.491	1,381.158	1,440.972
Wyroby z drzewa	207.370	187.665	163.275
Meble gięte	12.968	11.710	13.067
Kleпки beczkowe i obręcze	83.156	83.020	79.387

Smoła drzewna, dziegieć, terpentyna	32.182	31.750	31.726
Węgiel drzewny, potaż i popiół	24.850	39.633	44.616

Z powyżej przytoczonych liczb widać, iż największe 3 pozycje: drzewo nieobrobione, obrobione oraz kopalniane — wykazują tendencję do corocznego zmniejszania się. Zmniejszanie to dokonywa się wyłącznie w zakresie wywozu, gdyż przewozy wewnętrzne albo się nie zmieniają, albo nawet wzrastają. Przyczyną tego zjawiska jest głównie pogorszenie się koniunktury na rynkach zagranicznych, spowodowane wyrzucaniem na te rynki wielkich ilości drzewa rosyjskiego po cenach, nie liczących się z kosztami własnymi i z kalkulacją kupiecką. Nie bez wpływu jednak jest również okoliczność, że w miarę uporządkowania gospodarki leśnej ustaje rabunkowy wyrąb lasów, dokonywany kosztem uszczuplenia zapasów przyszłych pokoleń.

Podział przewozów w 1929 r. według komunikacji obrazuje tabela następująca (w tonnach):

	N a d a n i e:			P r z y b y c i e:		Tranzyt	Razem
	wewnętrzne	do portów	za granicę lądową	z portów	z zagranicy		
Drzewo nieobrobione	1,403.431	95.404	370.739	2.657	35.041	108.816	1,966.088
" obrobione	1,077.154	292.814	649.778	1.965	59.274	220.533	2,301.518
Słupy telegraficzne	41.895	41.694	15.867	39	4.898	5.806	110.199
Podkłady kolejowe	76.129	107.455	105.894	—	27.486	9.742	326.706
Drzewo kopalniane	569.102	7.637	372.529	15	3.598	28.571	981.452
" celulozowe	243.886	274	1,090.718	—	1.449	195.665	1,581.992
" osikowe	38.119	4.983	35.635	—	—	16	78.753
" opałowe	1,282.166	26.475	117.981	32	1.288	13.030	1,440.972
Wyroby z drzewa	135.716	3.011	3.254	939	2.427	17.928	163.275
Meble gięte	4.548	72	7.473	—	3	971	13.067
Kleпки beczkowe	35.751	6.554	19.533	75	5.037	12.437	79.387
Smoła, dziegieć, terpentyna	15.991	5.929	1.579	2.587	3.096	2.544	31.726
Węgiel drzewny, potaż, popiół	16.144	351	7.117	60	1.219	19.725	44.616

We wszystkich pozycjach materiałów drzewnych, oprócz słupów telegraficznych, podkładów kolejowych i drzewa celulozowego, widzimy znaczną przewagę przewozów wewnętrznych obok nikłego przywozu z zagranicy. Tylko w wymienionych 3 pozycjach wywóz zagranicę dominuje nad przewozami w innych komunikacjach.

Zwraca również uwagę okoliczność, iż w wywozie przeważa znacznie wywóz przez granicę lądową, co się tłumaczy tem, iż głównym odbiorcą naszego drzewa są Niemcy. Szczególnie duży jest wywóz z granicę drzewa celulozowego, które kieruje się głównie

¹⁾ W sobotę dn. 13/IX giełda nieczynna.

przez Grajewo i Raczek do Prus Wschodnich dla tamtejszych fabryk celulozy. Bardzo nieznaczny jest natomiast wywóz zagranicę wyrobów oraz przetworów z drzewa, aczkolwiek w tej właśnie formie eksport byłby najbardziej wskazany.

Co się tyczy długości przewozów, to zmieniają się one znacznie w zależności od gatunku materiału i od rodzaju komunikacji, jak to widać z następującego zestawienia za 1929 r. (w km):

	Przy nadaniu:			W życie
	wewnątrz- portów	do gran. ładow.	do gran. ładow.	
Drzewo nieobrobione . . .	228	732	524	544
" obrobione . . .	223	662	518	653
Słupy telegraficzne . . .	270	640	310	158
Podkłady kolejowe . . .	265	732	598	168
Drzewo kopalniane . . .	380	426	298	160
" celulozowe . . .	437	—	536	738
" osikowe . . .	420	866	815	—
" opałowe . . .	190	301	336	180
Wyroby z drzewa . . .	162	157	373	190
Meble gięte . . .	270	—	164	—
Kleпки beczkowe . . .	260	670	556	853
Smola, dziegieć, terpen- tyna . . .	231	780	678	626
Węgiel drzewny, potaż .	335	—	660	140

Najdłuższe przebiegi, jak zwykle, posiadają przewozy do portów, odsuniętych najbardziej od głównych kompleksów leśnych na wschodzie. Przewozy wewnętrzne odbywają się na odległościach niedużych, natomiast w tranzycie widzimy przebiegi duże w tych wypadkach, kiedy obok tranzytu wschodnio-pruskiego dokonywają się przewozy tranzytowe drzewa z Rosji, jak np. drzewo nieobrobione i obrobione, drzewo celulozowe, kleпки beczkowe i słoma.

J.

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W LIPCU

1930 R. — Przewóz podróżnych w lipcu r. b. (31 dni) wyniósł ogółem 14,472.240 osób. W porównaniu z czerwcem r. b. (30 dni, 14,728.844 osób) zmniejszył się o 1,7%, w porównaniu zaś z lipcem r. ub. (16,416.666 osób) zmniejszył się o 11,8%.

Ruch osobowy w lipcu był początkowo dość ożywiony ze względu na wyjazdy na wyuczasy letnie oraz na wycieczki, organizowane w celach krajoznawczych, jak też na Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Wskutek sprzyjającej pogody zwiększył się w szczególności ruch do wybrzeża morską.

Przy końcu lipca jednak w zależności od pogorszenia się pogody ruch podróżnych uległ znacznemu zmniejszeniu.

Regularność pociągów w lipcu wynosiła 98%.

Przewóz towarów w lipcu r. b. wyniósł 5,893.378 t i w porównaniu z czerwcem r. b. (5,340.778 t) zwiększył się o 10,3%, co należy przypisać przede wszystkim większej liczbie dni wogóle (lipiec 31, czerwiec 30), a dni roboczych w szczególności (lipiec 27, czerwiec 23). W porównaniu zaś z lipcem r. ub., w którym przy równej liczbie dni roboczych przewieziono 8,845.738 t, przewóz towarów w lipcu r. b. wykazuje zmniejszenie o 33,4%.

Naładowano w lipcu r. b. na stacjach linii normalno-torowych P. K. P. i Wolnego Miasta Gdańska 417.725 wagonów 15-tonnowych, przyjęto zaś od kolei zagranicznych łącznie z tranzytem 54.188 wag. ładownych, czyli razem przewieziono 471.913 wag. ładownych.

W porównaniu z czerwcem r. b. (412.380 wag.) ogólna praca kolei wykazuje zwiększenie (liczba wagonów) o 14,4%, przyczem naładunek własny zwiększył się o 14,8%.

Natomiast w porównaniu z lipcem r. ub. (603.353 wag.) ogólna praca zmniejszyła się o 21,8%, naładunek zaś własny o 24,5%.

Wzrost naładunku w stosunku do czerwca r. b. odnosi się do wszystkich rodzajów towarów, w szczególności zaś do węgla (+ 17,4%), nawozów sztucznych (+ 156,7%), rolniczych i aprowizacji (22,0%) oraz innych szczegółowo niewymienionych ładunków (11,7%). Przyjęcie wagonów ładownych od kolei zagranicznych zwiększyło się o 23,9%, a tranzyt przez Polskę o 7,7%.

Przewóz do Polski zwiększył się w porównaniu z czerwcem r. b. o 39,8%, wywóz zaś o 20,5%.

Wzrósł nieco i wywóz drzewa (o 12,7%).

Tabor parowozowy i wagonowy w dn. 1 lipca r. b. wynosił: parowozów: 5.355, czyli w porównaniu z rokiem ubiegłym (5.252) więcej o 2%. W naprawie było parowozów 16,76%, mniej niż w r. ub. o 1,53%.

Wagonów osobowych było 10.295, więcej niż w r. ub. (10.017) o 2,7%. W naprawie było wagonów osobowych 10,1%, mniej niż w r. ub. (11,58) o 1,48%. Wagonów towarowych było 154.571, czyli w stosunku do r. ub. (152.398) więcej o 1,4%. W naprawie było wagonów towarowych 4,45%, więcej niż w r. ub. (4,19%) o 0,26%.

Nowego taboru dostarczyły fabryki w lipcu r. b. w ilości następującej: parowozów 6, wagonów osobowych 11, wagonów towarowych 375.

W związku z nieznacznym wzrostem przewozów towarowych liczba wagonów, odstawionych do rezerwy nieco się zmniejszyła i wyniosła w lipcu: krytych 15.832, węglarek 12.759 i platform 4.688, razem 33.279 wagonów (w czerwcu 33.708).

Z działalności taryfowo-handlowej w lipcu zaznaczyć należy: W wewnętrznej taryfie towarowej zaszły tylko nieznaczne zmiany, ogłoszone w „Dzienniku Taryf” Nr. 26. Nowe wydanie taryfy towarowej z ważnością od dn. 1 października zostało już ogłoszone w „Dzienniku Taryf”.

W zakresie taryf towarowych z kolejami zagranicznymi wymienić należy zmiany taryfy niemiecko-polsko-rosyjskiej z dn. 1 sierpnia 1929 r. W taryfie tej straciły z dniem 1 lipca r. b. moc obowiązującą dotyczące kolei polskich postanowienia części III oraz klasyfikacji towarów na odległościach polskich wraz z wykazem odległości i tabelą opłat, a w to miejsce zastosowanie ma odtąd wewnętrzna taryfa polska. Z tymże dniem uległa uzupełnieniu część I tej taryfy. Zmiany części III podano w osobnym dodatku 2 i 2 a do tej taryfy. Również znacznym zmianom uległa taryfa polsko-rosyjska, a ogłoszono ją z ważnością od dn. 1 lipca r. b. w dodatku I do części I oraz w nowej redakcji części II. Drobnym zmianom uległy taryfy polsko-adrjańska (w dn. 1/VII i 15/VII) i polsko-austriacka (w dn. 14/VII). Ważność obowiązującej redakcji taryfy polsko-rumuńskiej przedłużono do dn. 15 sierpnia r. b., od której to daty weszła w życie nowa redakcja tej taryfy.

Wpływy Polskich Kolei Państwowych w lipcu r. b. zwiększyły się w porównaniu do czerwca r. b. i wynosiły (w zł):

Przewóz podróżnych	32,285.124
Przewóz bagażu i przes. ekspresowych	1,825.136
Przewóz towarów	83,638.821
Inne uboczne	1,750.966
Razem:	119,500.047

W porównaniu z czerwcem r. b. (zł 108,573.588) wpływy zwiększyły się o 10,1%, w porównaniu zaś z lipcem r. ub. (zł 134,232.130) zmniejszyły się o 11%.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

OLEJARNIA GDYŃSKA. — Budowa Olejarni Gdyńskiej, o której pisaliśmy już niejednokrotnie, jest na ukończeniu. Główny budynek przedsiębiorstwa—silos, jest już prawie gotów do użytku, fabryka ruszy za trzy miesiące. Pierwotny charakter przedsiębiorstwa oraz niektóre szczegóły konstrukcyjne uległy nieco zmianie w czasie budowy. Ostatecznie powstaje duża fabryka, obliczona na przerób narazie 50.000 t, a w niedługim czasie 80.000 t surowca rocznie. Będzie to więc nie tylko największa fabryka tego rodzaju w Polsce (dotychczas największą była olejarnia wileńska, przetwarzająca 7—8.000 t surowca rocznie), ale także duża na skalę światową. Większe zakłady są w Holandji i w Hamburgu, znana zaś np. Stettiner Oelwerke jest o połowę mniejsza.

Olejarnia, jak wiadomo, znajduje się na nadbrzeżu Indyjskim portu, w bezpośrednim sąsiedztwie Łuszczarni Ryżu. Zajmuje ona 200 m nadbrzeża. Stał tu przede wszystkim wielki skład na surowiec. Ponieważ zaś surowiec ten — nasiona oleiste, w większości wypadków przychodzą w stanie sypkim, skład zbudowano w postaci silosu. Gmach silosu posiada 32 m wysokości i jest wskutek tego jedną z najwyższych budowli w porcie. Za pomocą 4 elewatorów ziarno dostaje się na najwyższe piętro, skąd przez odpowiednie taśmowe urządzenia jest rozdzielane do właściwych komór hermetycznych. Komór takich jest 21, i są one w stanie łącznie pomieścić ok. 6.500 t ziarna. Silos posiada poza tem różnego typu urządzenia dla czyszczenia ziarna. W tym celu ziarno z odnośnej komory jest spuszczone na taśmę dolną, skąd raz jeszcze za pomocą tych samych elewatorów jest podawane do odpowiednich maszyn, poczem wraca do komory na składowanie. Wyładunek ze statku czy z wagonu, załadunek na statek lub wagon — odbywa się za pomocą systemu urządzeń pneumatycznych, kombinowanych z transporterami taśmowymi. Całe urządzenie silosu stanowi ostatnie słowo techniki w swojej dziedzinie. Po obu stronach silosu budowane są dwa składy na makuchy. Jeden z tych składów jest gotów, drugi jest w budowie. Każdy z nich liczy ok. 500 m² powierzchni użytkowej i jest w stanie pomieścić ok. 1.500 t towaru. Właściwe budynki fabryczne są w trakcie budowy. Fundamenty są wszędzie ukończone, obecnie buduje się same gmachy, które będą przeważnie parterowe. Wszystkie budynki Olejarni są z żelazobetonu.

Surowiec Olejarnia będzie sprowadzała przede wszystkim z zagranicy: nasiona lniane z Argentyny, siemię słonecznikowe z południowej Rosji (z Noworosyjska), nasiona soja z Chin, wreszcie orzeszki ziemne (arachidy) z Indji. Nieznaczne stosunkowo ilości siemienia lnianego oraz rzepaku Olejarnia będzie otrzymywała na rynku krajowym. Główny surowiec — argentyńskie siemię lniane (czasem też palmowe) będzie przychodziło do Gdyni statkami finlandzkimi linii Finland — Süd America, przyczem statki takie, z pełnym ładunkiem nasion oleistych, będą pojawiały się w Gdyni regularnie co parę tygodni, podobnie jak obecnie regularnie zawijające statki z ryżem z Indji. Nasiona słonecznikowe będą przychodziły z Morza Czarnego również w ładunkach pełnokrętowych. Nasiona z Chin i Indji będą musiały narazie korzystać z trans-

portów łamanych — via Danja lub Niemcy, wchodzi tu bowiem w grę narazie mniejsze ilości. W każdym razie w obrocie portu gdyńskiego przybędzie stąd 50—80.000 t rocznie nowego towaru importowanego.

Wytwarzać Olejarnia będzie przede wszystkim oleje: lniane, słonecznikowy, palmowy i arachidowy, stanowiące półprodukt do wyrobu tłuszczów jadalnych wzgl. różnego rodzaju artykułów technicznych; dalej z nasion soi będzie wyrabiana oliwa; wreszcie jako produkt dalszej przeróbki Olejarnia będzie wypuszczać na rynek pokosty. Wszystkie te artykuły przeznaczone są na rynek wewnętrzny. Natomiast produkt uboczny, pozostający przy produkcji olejów, mianowicie makuchy, stanowiące zresztą wagowo ok. 70% w stosunku do surowca — będą prawie wyłącznie przedmiotem eksportu — do Danji, Szwecji, Finlandji. Stąd znowu przybędzie obrotowi towarowemu przez Gdynię nowy ładunek, w ilości 35—55.000 t rocznie.

Dodać jeszcze należy, że fabryka zatrudniać będzie ok. 300 robotników, oraz że przedsiębiorstwo zorganizowane zostało w formie spółki akcyjnej o kapitale zł 2.500.000, z udziałem przytem kapitału holenderskiego.

Na tem jednak nie kończy się zamierzony zakres działania Olejarni Gdyńskiej. Największy budynek przedsiębiorstwa — silos, nie będzie w niektórych okresach roku w pełni wykorzystany. W szczególności teraz właśnie, jak wzmiankowaliśmy: silos jest gotów, fabryka zaś ruszy dopiero za 3 miesiące. Budynek jest zbyt kosztowny, żeby stał beczynnie. Dlatego też olejarnia zamierza poza właściwymi swymi czynnościami przedsiębiorstwa przemysłowego występować w charakterze eksportera zboża, do czego urządzenia silosu znakomicie się nadają. W tym celu Olejarnia zapisuje się na członka Związku Eksporterów Zboża i już niezwłocznie przystępuje do czynnego eksportu, przyczem będzie częściowo zakupywała zboże na własny rachunek, częściowo zaś będzie ekspedytorem i składownikiem zboża cudzego. Przewidywane jest przytem, że w najbliższych miesiącach silos Olejarni będzie w stanie przeładowywać ok. 15—20.000 t zbóż miesięcznie. Pierwsze zresztą transporty zboża przybyły już do składu olejarni.

RUCH PORTOWY W SIERPNIU 1930 R.¹⁾ — Tak, jak przewidywali my, rekordowo duże liczby przeładunku w obu portach naszych w lipcu znamionowały raczej przypadający zwykle na ten miesiąc okres szczególnego napięcia obrotów towarowych, niż zasadniczą poprawę konjunktury na rynku. Sierpień jest także dobrym miesiącem dla pracy portów naszych, liczby obrotu są jednak i w Gdyni i w Gdańsku cokolwiek, choć zupełnie nieznacznie, niższe niż w miesi cu poprzednim. Porty, które może w mniejszym stopniu, niż jakakolwiek inna dziedzina życia gospodarczego, odczuwają kryzys obecny, są jednak również pod jego wpływem i nie są w stanie w pełni wykorzystać swoich możliwości.

Do G d y n i przyszło w sierpniu 237 statków (w lipcu 220) o pojemności 216.955 (200.083) n. r. t., wyszły zaś z portu 232 (218) statki o pojemności 216.214 (197.611) n. r. t. Widzimy

¹⁾ Dane za lipiec — p. zesz. 34/1930, str. 1.507.

więc pewne zwiększenie ruchu okrętów. Przy uwzględnieniu poszczególnych bander mamy obraz następujący:

	Przyszło:		Wyszło:	
	statków	n. r. t.	statków	n. r. t.
Polska	38	54.390	39	57.620
W. M. Gdańsk	14	1.385	14	1.385
Szwecja	74	47.514	74	48.163
Danja	17	14.781	17	15.150
Norwegia	15	11.751	14	10.728
Finlandja	2	2.650	1	196
Estonja	2	1.993	1	736
Łotwa	13	12.460	10	9.503
Litwa	1	585	1	585
Niemcy	42	28.514	44	32.453
Anglja	5	6.513	5	6.513
Francja	8	23.424	7	22.411
Belgia	1	1.384	1	1.384
Holandja	1	92	1	92
Stany Zj. Am.	3	9.295	3	9.295
Austrja	1	194	—	—
Razem:	237	216.95	232	216.214

Po raz pierwszy, odkąd Gdynia istnieje, bandera polska w porcie jest na pierwszym miejscu. Powstaje to z dwóch przyczyn: po pierwsze, dzięki bardziej intensywnej pracy trampów P. P. „Żegluga Polska”, po drugie — i przede wszystkim — dzięki trzem statkom Polskiego Transatlantyckiego T-wa Okrętowego, które, jak wiadomo, zmieniły w sierpniu banderę duńską na polską i figurują odtąd w statystykach portowych pod inną rubryką. Z tej samej racji zmniejszył się pozornie udział w obrocie portu bandery duńskiej, która swe dotychczasowe czwarte miejsce ustąpić musiała Francji, sama zajmując piąte. Na drugim miejscu, bezpośrednio po Polsce, jest Szwecja, na trzecim Niemcy. Stany Zjedn. Am., zajmujące od dłuższego czasu miejsce szóste, zostały zepchnięte na miejsce ósme — rzez Norwegię i Łotwę.

Obrotów towarowych przez port w Gdyni był w sierpniu prawie taki sam, jak w rekordowym miesiącu lipcu, wynosząc 361.090 t, zamiast 366.320 t w lipcu, przyczem różnica ta przypada całkowicie na węgiel. Wywóz wyniósł 287.286 (292.089) t, przywóz zaś 73.804 (74.331) t. Bliższe szczegóły ilu truje tabelka następująca (w tonnach):

	Przywóz:	
	Lipiec	Sierpień
Rudy	8.522	3.250
Żelastwo (złom)	22.047	31.990
Fosforyty	4.300	—
Superfosfaty	—	2.718
Saletra	2.000	—
Tomasyna	27.829	25.135
Asfalt	398	—
Kamienie brukowe	335	1.489
Ryż surowy	7.306	8.099
Szmalce	561	253
Tytoń	468	—
Drobnica	665	870
Razem:	74.331	73.804
	Wywóz:	
	Lipiec	Sierpień
Węgiel:		
eksportowy	267.312	261.268
bunkrowy	13.898	12.973
Koks	800	535
Cement	—	150
Cukier	5.220	6.921
Wytłoki buraczane	905	906
Nasiona	—	10
Ryż polerowany	470	1.260
Mąka ryżowa	1.055	442
Masło	181	431
Jaja	16	35
Bekony	899	1.347
Szynki	179	97
Siarczan amonu	810	250
Drobnica	344	661
Razem:	292.089	287.286

Analizując dwa zestawienia powyższe, musimy zwrócić uwagę na kilka momentów.

Przedewszystkiem widzimy, że eksport węgla utrzymał się na wysokim poziomie, osiągniętym w lipcu. Obserwowaliśmy wówczas w stosunku do czerwca skok o blisko 30%, teraz zaś przekonywujemy się, że nie było to zjawisko przejściowe. We wrześniu zapewne skonstatujemy dalszy postęp, już choćby dlatego, że na początku miesiąca tego zaczęły pracować w porcie dwa nowe dźwigi węglowe. Wzrost zaś eksportu węgla, będącego głównym przedmiotem obrotu portu gdynińskiego, przesądza tem samem o wzroście obrotów portowych wogóle.

Podobnie w imporcie podkreślić musimy dalszą wyraźną konsolidację w pozycjach złomu i tomasyny, podczas gdy pozostałe importowe towary masowe: rudy, forforyty, piryty — narazie wciąż jeszcze, wskutek braku w Gdyni odpowiednich specjalnych urządzeń przeładunkowych, idą tą drogą raczej sporadycznie. Złom natomiast i tomasyna ugruntowały się w Gdyni na dobre: każdy miesiąc to potwierdza.

Wreszcie trzeci objaw interesujący — to dalszy wzrost eksportu produktów chłodzonych: masła, jaj, bekonów, szynek. Liczby są tu coraz poważniejsze — z wyjątkiem jaj, dla których sezon właściwy jeszcze się nie rozpoczął; czekają one w Chłodni Portowej na załadunek.

Pasażerów w obrocie zamorskim przejechało przez port gdyniński w sierpniu nieco więcej niż w lipcu, mianowicie 3.901 wobec 3.354. Wzrost dotyczy z łaszcza pasażerów wyjeżdżających: 2.890 zamiast 1.794, podczas gdy pasażerów przyjeżdżających było nawet mniej: 1.011 zamiast 1.560.

W Gdańsku w sierpniu zanotowano na wejściu 579 okrętów (w lipcu 590) o pojemności 363.201 (389.788) n. r. t., na wyjściu zaś 600 (586) okrętów o pojemności 367.343 (394.174) n. r. t.

Poszczególne bandery w ruchu tym figurowały w następujących ilościach:

	Przyszło:		Wyszło:	
	statków	n. r. t.	statków	n. r. t.
Polska	18	31.716	20	33.437
W. M. Gdańsk	5	1.521	6	2.028
Niemcy	186	96.661	192	97.516
Szwecja	145	69.885	145	64.563
Danja	92	62.893	101	69.395
Norwegia	25	12.843	25	13.069
Finlandja	16	18.015	14	14.535
Estonja	12	5.064	13	4.862
Łotwa	33	26.973	31	22.453
Litwa	4	1.843	4	1.843
Anglja	16	17.652	19	24.794
Francja	3	3.387	3	3.387
Holandja	16	6.381	17	6.539
Włochy	2	5.253	1	2.761
Grecja	2	2.515	2	4.764
Austrja	1	194	1	194
Czechosłowacja	1	102	2	418
Stany Zjedn. Am.	1	187	1	187
Persja	1	116	1	116
Razem:	579	363.201	600	367.343

Jest znamienne, że w tym samym czasie, w którym bandera polska w Gdyni wychodzi na pierwsze miejsce, w Gdańsku posuwa się ona również o jedno miejsce w górę, usadawiając się jako czwarta po Niemczech, Szwecji i Danji, a pozostawiając w dalszej kolejce po sobie Łotwę i Anglję. Oczywiście, przyczyna jest tu ta sama, co w Gdyni: przejście pod banderę polską statków P. T. T. O.; niewątpliwie jednak również bardziej intensywne niż przedtem wykorzystywanie pracy trampów polskich, głównie na dystansach krótszych, gra tu także swoją rolę.

W obrocie towarowym przez Gdańsk notujemy w sierpniu liczbę 699.513 t. wobec 747.222 t. w lipcu. W tem przywóz wyniósł 77.885 (108.264) t, wywóz zaś 621.628 (638.961) t. Podług prowizorycznych statystyk, zestawianych co miesiąc przez Dy-

- morskiej, wyładował tu część trawy morskiej, dn. 12/IX odpłynął, dn. 13/IX przybył do Gdańska, gdzie rozpoczął wyładunek;
- S/S. „P o z n a ń” — po zakończeniu w Gdyni wyładunku 2.700 t złomu z Gandawy (Belgia) dn. 12/IX przeszedł do Gdańska, załadował tu 2.700 t węgla, poczem dn. 14/IX odpłynął do Rouen (Francja);
- S/S. „T o r u ń” — dn. 10/IX przybył z Gdyni do Rouen (Francja) i wyładowuje tu 2.800 t węgla;
- S/S. „W a r t a” — po zakończeniu w Gdańsku wyładunku rudy z Lulea (Szwecja) załadował 3.750 t węgla, dn. 12/IX odpłynął do Stockholmu, dokąd przybył dn. 14/IX;
- S/S. „W i l n o” — wyładował w Norrköping (Szwecja) 2.714 t węgla i rozpoczął tu ładowanie rudy do Gdyni;
- S/S. „W i s ł a” — w drodze z Cardiff (Anglja) do Sfax (Tunis) z ładunkiem węgla dn. 11/IX zawinął do Oranu (Algier) po bunker, poczem odpłynął w dalszą drogę.

L i n j a B a ł t y c k a :

- S/S. „C h o r z ó w” — wyładował w Gdyni 244 t złomu, 5 t papieru i 30 t celulozy z Helsingforsu (Finlandja), dn. 10/IX przeszedł do Gdańska, załadował tu ok. 1.100 t różnych towarów, poczem dn. 13/IX odpłynął do Rygi;

S/S. „T c z e w” — dn. 8/IX odpłynął z Rygi, dn. 9/IX przybył do Tallinna, dn. 11/IX, po wyładowaniu części towaru, odpłynął stąd, dn. 12/IX przybył do Helsingforsu, gdzie wyładowuje ok. 300 t drobnicy i ładuje 100 t złomu do Gdyni.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszamy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco.

— Przeładunek portu w Gdyni w I dekadzie września r. b. wykazał liczbę rekordową: 134.518 t, w czem wywóz 18.939 t, przywóz zaś 115.580 t. Wzrósł znacznie wywóz węgla.

— Dn. 10/IX elewator Olejarni Gdyńskiej przyjął na składowanie pierwszą partję zboża — 6 wagonów pszenicy.

— Rozpoczął pracę drugi z kolei 7-tonnowy dźwig bramowy firmy „Progress”. W ostatniej dekadzie przybyły więc Gdyni 2 nowe dźwigi węglowe, co, przy normalnem wykorzystaniu tych dźwigów, powinno zwiększyć zdolność przeładunkową węgla w porcie o ok. 3.000 t dziennie.

— Port Gdyński odwiedzili w ubiegłym tygodniu m. in.: P. J. Michalski, b. Minister Skarbu, P. H. Stannard, korespondent „Times’a”, wycieczka kupców-jajczarzy, P. P. Boursou, redaktor naczelny „ECHO de Paris”, grupa niemieckich dziennikarzy i literatów.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

PROCENTY, LICZONE ODBIORCOM ZA ZWŁOKĘ, NIE STANOWIĄ OBROTU, PODLEGAJĄCEGO OPODATKOWANIU. — Spór między stronami sprowadza się do kwestji prawnej, czy odsetki zwłoki, pobrane od nabywców towaru z powodu niezapłacenia w umówionym terminie pokredytowanej ceny kupna, stanowią część obrotu, podlegającego opodatkowaniu w sprzedającym przedsiębiorstwie handlu towarowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że na pytanie to należy odpowiedzieć negatywnie. Według bowiem art. 5 p. 1 ustawy o państw. podatku przemysłowym w przedsiębiorstwach handlu towarowego uważa się za obrót, podlegający opodatkowaniu, sumę przychodu brutto za towary, sprzedane za gotówkę, wymienione lub sprzedane na kredyt. Nie można zaś spornych wpływów uznać za przychód za towar. Odsetki zwłoki bowiem, ani prawnie, ani gospodarczo rzecz biorąc, nie są częścią ekwiwalentu sprzedanego towaru. Istota ich jest odmienna, mianowicie są one odszkodowaniem za zwłokę dłużnika, zupełnie odrębnym od wspomnianego ekwiwalentu.

Nie może być również mowy o tem, by wpływy z tytułu odsetek zwłoki były wynikiem oddzielnych transakcyj handlowych, podpadających pod przepis punktu 1 art. 5 ustawy.

Nie da się zaprzeczyć, że omawiane odsetki pozostają w związku z transakcją sprzedaży, uzasadniająca obowiązek podatkowy. Ostateczne wyniki kasowe transakcji dla sprzedającego przedsiębiorstwa obejmują także wpływ z tytułu odsetek za zwłokę. Ale taki związek sam przez się nie może jeszcze uzasadnić włączenia pewnego przychodu do wymiaru. Ustawa bowiem bynajmniej nie stawia jako kryterjum obrotu podatkowego efektywnych wyników kasowych. W przeciwnym razie nie stawiłaby na równi sprzedaży za gotówkę z transakcjami kredytowymi, których wyniki nie ujawniają się w chwili dokonania transakcji, lecz dopiero w chwili zapłaty ceny kupna, a zatem mogą pod względem czasu należeć nawet do innych okresów niż ten, który stanowi podstawę obliczania obrotu i podatku.

Według ustawy o wysokości obrotu podatkowego w pewnym okresie wymiarowym decyduje fakt dokonania transakcji sprzedaży w tym okresie i wysokość należnego ekwiwalentu sprzedanego towaru.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny, uznając, że zaskarżone orzeczenie jest niezgodne z art. 5 p. 1 ustawy o państw. podatku przemysłowym, uchylił je. (Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 1570/28).

DWA RACHUNKI BIEŻĄCE. — Klient posiadał w banku dwa rachunki bieżące: złotowy i funtowy. Bank wystąpił o za-

sądzenie od klienta salda z rachunku funtowego. Klient bronił się twierdzeniem, że na jego rachunku złotowym figurowała suma złotych, przewyższająca należną od niego bankowi sumę funtowych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który zasądził powództwo, wychodząc z założenia, że bank nie był obowiązany do automatycznego przyznania obciążenia funtowego z sum, zapisanych na dobro rachunku złotowego, zainteresowany klient odwołał się ze skargą kasacyjną od Sądu Najwyższego, twierdząc, że sumy, obciążające klienta na obu rachunkach, stanowią jeden dług, który winien ulegać automatycznemu zmniejszeniu w miarę wpływu pokrycia.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. IC 1708/29) uznał bezzasadność tego zarzutu i skargę kasacyjną oddalił, stwierdzając, że przy istnieniu dwóch oddzielnych rachunków bieżących, złotowego i funtowego, bank nie mógł bez zlecenia klienta przenosić pozycji z jednego rachunku na drugi, a potrącenie wzajemnych należności stron z tych rachunków mogło nastąpić dopiero przy zlikwidowaniu jednego lub drugiego rachunku, czego klient mógł w każdej chwili żądać, do tego czasu zaś odrębność obu rachunków trwała i potrącenie miejsca nie miało.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE OPLACAJĄ PODATEK PRZEMYSŁOWY NIE OD PEŁNEGO OBROTU, OSIĄGNIĘTEGO ZE SPRZEDAŻY WYROBÓW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W NACZYNIACH ZAMKNIĘTYCH, LECZ TYLKO OD PROWIZJI. — Skarżący dla uzasadnienia żądania, by do obrotu podlegającego podatkowi, o ile chodzi o obrót, osiągnięty ze sprzedaży wyrobów państwowego monopolu spirytusowego w naczyniach zamkniętych, liczona była tylko prowizja, otrzymywana od Skarbu Państwa, powołuje się na postanowienia art. 5 p. 5 i art. 7 lit. d ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925 r., oraz na § 15 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r.

Powołany artykuł 5 p. 5 ustawy głosi, że za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważa się w przedsiębiorstwach komisowych i pośrednictwa handlowego sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi.

Natomiast § 15 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym określa jako obrót przedsiębiorstw handlowych, osiągnięty ze sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego, różnicę między ceną pobieraną przez państwowy monopol, a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedażną.

Jak to wynika z aktów sprawy, jak również z odpowiedzi na skargę, pozwana władza kwestionuje dopuszczalność zasto-

sowania w rozpoznawanej sprawie cytowanych przepisów ustawowych, twierdząc, że postanowienia te odnoszą się do ustalenia obrotów w przedsiębiorstwach handlowych (sklepach win i wódek), natomiast zakłady gastronomiczne opłacają podatek przemysłowy zawsze od pełnego obrotu, a nie tylko od prowizji. Zapatrywania powyższego pozwanej władzy nie mógł uznać Najwyższy Trybunał Administracyjny za słuszne.

Według taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, zakłady gastronomiczne (restauracje, cukiernie, kawiarnie i mleczarnie) zaliczone są pod względem nabycia świadectwa przemysłowego do przedsiębiorstw handlowych, podobnie jak przedsiębiorstwa handlu towarowego, które, jak handle win i wódek, prowadzą wyłącznie sprzedaż wyrobów monopolowych w zamkniętych naczyniach. Wprawdzie taryfa, załączona do art. 23 ustawy, przy zakładach gastronomicznych (część II A p. VII.) powołuje się na art. 5 punkt 6, jednakże z faktu tego nie można wyprowadzać tak daleko idącego wniosku, iż to powołanie szczególnego przepisu, normującego zasadniczy sposób obliczania obrotu podatkowego w zakładach gastronomicznych, wykluczało możliwość ustalenia obrotu według właściwych norm z tranzakcyj okolicznościowych, dokonywanych w tymże zakładzie na innych zasadach, aniżeli stosowane przy wydawaniu potraw i sprzedaży trunków w naczyniach otwartych (tranzakcje główne). Z przytoczonych wywodów wynika jasno, iż ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera żadnego postanowienia, któreby, o ile chodzi o sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego w naczyniach zamkniętych, zastosowanie sposobu ustalenia obrotu, w art. 5 p. 5 przepisane, czyniło zależnym w zasadzie od tego, by sprzedaż dokonywana była poza zakładami gastronomicznymi, a nie w tych zakładach. Stanowisko prawne, jak wyżej wyłączone, znajduje zresztą całkowite poparcie w postanowieniach ustawy o państwowym monopolu spirytusowym z dn. 31 lipca 1924 r., która wówczas obowiązywała.

Cytowana ustawa przewiduje bowiem wyraźnie w art. 76, iż miejscem sprzedaży wódek, stanowiących przedmiot monopolu spirytusowego, mogą być nie tylko przedsiębiorstwa handlu towarowego bez wyszynku, jak handel win i wódek, ale także jadalodajnie wszelkiego rodzaju, bufety, winiarnie i piwiarnie, słowem zakłady, w których wykonywany bywa także wyszynk napojów spirytusowych, gdy się zaś uwzględni, iż art. 23 ustawy o monopolu spirytusowym zakazuje sprzedaży detalicznej czystych wódek monopolowych po cenach wyższych od ustalonych przez Ministra Skarbu bez względu na to, gdzie ta sprzedaż bywa dokonywana, dojsć się musi do wniosku, iż także przy sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego w naczyniach zamkniętych przez zakłady gastronomiczne zarobek sprzedawcy polega tylko na prowizji, otrzymywanej od Skarbu Państwa według stałej ściśle określonej stopy procentowej, która jako taka stanowi przedmiot opodatkowania po myśli art. 5 p. 5 ustawy, oraz § 15 rozporządzenia wykonawczego.

Dla oceny kwestji samej zasady opodatkowania bez znaczenia jest wysunięty w odpowiedzi na skargę fakt trudności, z jakimi jest połączone ustalenie w zakładach gastronomicznych obrotu ze sprzedaży butelkowej w odróżnieniu od sprzedaży kieliszkowej.

Co do tej kwestji dowodowej obowiązując muszą z natury rzeczy ogólne postanowienia ustawy o państwowym podatku przemysłowym względnie rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy.

Z tych zatem względów należy uznać, że żądanie skarżącego, by za obrót jego przedsiębiorstwa, podlegający opodatkowaniu, była uznana w części, dotyczącej handlu wyrobami monopolu spirytusowego w naczyniach zamkniętych, prowizja, otrzymywana od Skarbu Państwa,—jest uzasadnione w ustawie, wobec czego Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą. (Wyrok N. T. A. L. Rej 1640/28 w sprawie skargi Z. Hochsteina).

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli — rozp. z dn. 12/IX 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 508 — szczegółły p. str. 1707).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW:

Ulga celna na skondensowany sok winogronowy — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 31/VII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 510).

USTALENIE KAPITAŁU, PRZEZNACZONEGO PRZEZ SPÓŁKI AKCYJNE NA DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE

zatwierdzone w dniu:

14 sierpnia:

— „Société Anonyme pour l'Industrie Métallurgique en Pologne”, S. A. z siedzibą w Paryżu winna używać w Państwie Polskim firmy: „Francuska Spółka Akcyjna, Société Anonyme pour l'Industrie Métallurgique en Pologne”, Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce. Siedziba Spółki w Państwie Polskim ustala się w Radomsku. Na działalność w Państwie Polskim przeznaczony jest kapitał w sumie zł 3.300.000.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

23 września:

— **Fabryka Odlewów Żelaznych i Narzędzi Rolniczych oraz Warsztaty Mechaniczne „Ostrówek” w Ostrówku**, S. A.: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Ostrówku (ew. II termin — dn. 7 października).

— **Zakłady Chemiczne „LaoKoon”, S. A. we Lwowie**: zebra. zwycz. — o godz. 17 w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie.

— **Towarzystwo Przemysł Tłuszczowy „Schicht”, S. A.** zebra. nadzwycz. (pow. kap. zakł., zm. stat., fuzja z Towarzystwem „Sunlajt”) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Zjazd 1.

24 września:

— **„Babino - Tomachowska Cukrownia”, S. A.**: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.

— **Cukrownia „Zakrzówek”, S. A.**: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.

— **Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Józef Richter w Łodzi”, S. A.**: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. ks. Ign. Skorupki 6/8.

25 września:

— **„Zakłady Chemiczne w Częstochowie”, S. A.**: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Piękna 39.

— **„Wiepofana” Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn w Poznaniu**, S. A.: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

26 września:

— **Manufaktura Bawelniana „F. Eisenbrauna”, S. A.**: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 68.

— **Towarzystwo Akcyjne Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa”**: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filja w Krakowie.

— **Cukrownia „Dobre”, S. A.**: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu Cukrowni „Dobre”, pow. nieszawski.

— **Towarzystwo Wyrobów Trykotowych i Dziańnych „Jakób Hirsberg i Wilczyński w Łodzi”, S. A.**: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, al. Kościuszki 23/25.

27 września:

— **„Nowo-Wilejska Fabryka Masy Drzewnej i Papieru”, S. A.**: zebra. nadzwycz. (pow. kap. akc., zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Słowackiego 4.

— **"Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 16/18.

— **"Henryka Francka Synowie" Fabryka Środków Kawowych**, S. A.: zebr. zwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Skawinie.

— **"Cukrownia Kościańska"**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Kościanie.

— **"Kraj" Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych, dawniej Alfred Vaedke w Kutnie**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w biurze Zarządu, pl. Małachowskiego 4.

29 września:

— **"Sierszańskie Zakłady Górnicze"** S. A. w Sierszy: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w sali posiedzeń S-ki w Krakowie, ul. Św. Anny 1, II p.

— **"Gafota" Lwowska Fabryka Obuwia**, S. A.: zebr. zwyczaj. (ewent. likwidacja) — o godz. 12 w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

30 września:

— **Drukarnia "Lech"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Gnieźnie, ul. Chrobrego 2.

— **Zjednoczone Zakłady Przemysłowe "K. Scheblera i L. Grohmana"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Targowa 65.

— **Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych "Lilpop, Rau i Loewenstein"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (II termin) — o godz. 16 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3.

1 października:

— **Fabryka Pończoch, Koronek i Wstążek "Emil Eisert i Bracia Schweikert"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (II termin) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Gdańska 47.

2 października:

— **Towarzystwo Akcyjne Kopalń Węgla "Flora"**: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Senatorska 30.

— **Fabryka Perfum i Mydeł "Warszawskie Laboratorium Chemiczne"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Złota 61.

— **Dobra i Zakłady Przemysłowe "Kisielnica" Bogdana Kisielnickiego**, S. A.: zebr. zwyczaj. (II termin) — o godz. 17 w kancelarii notariusza Siennickiego w Warszawie.

3 października:

— **"Polskie Towarzystwo Elektryczne" (P. T. E.)**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zmniejszenie i powiększenie kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu Zjednoczonych Polskich Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta.

— **"Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 7.

— **Towarzystwo Akcyjne "K. Lipszyc"**: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki przy ul. Piramowicza 11/13 (ew. II termin — dn. 17 października).

4 października:

— **Dom Towarowy "Bracia Jabłkowscy"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (II termin) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bracka 25.

— **"Superfosfat", Fabryka Nawozów Sztucznych Józefa i Karola Towarnichich**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3.

— **Spółka Akcyjna Hodowli Nasion "Udycz"**: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Hoża 66.

— **Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Błaznych "Tłocznia"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Szpitalna 8.

6 października:

— **Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami "J. B. Segall" w Wilnie**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zmniejszenie kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Trocka 7.

— **Fabryka Wyrobów Metalowych "PeliKan"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (oow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu Zarządu S. A. "Krzysztof Brun i Syn" w Warszawie, ul. Bielańska 2.

— **"Polska Foresta"**, S. A. w Nadwórnej: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4.

— **Starzycha Fabryka Wyrobów Sukiennych "Z. Bornstein"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Tomaszowie-Mazowieckim, ul. Warszawska Szosa 57/71.

— **"Spółka Akcyjna Budowy i Eksploatacji Zakładów Kąpielowych w Polsce"**: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 19 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 16/18.

— **Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy "Bracia Jabłkowscy"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu Domu Towarowego "Bracia Jabłkowscy", S. A. w Warszawie, ul. Bracka 25.

7 października:

— **Fabryki Chemiczne i Huta Szklana "Kijewski, Scholtze i Sp."**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Smolna 36.

— **"Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Grodźcu (ew. II termin — dn. 22 października).

— **"Bank Przemysłowców"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 13 w gmachu Banku w Poznaniu, Stary Rynek 73/74.

9 października:

— **Pierwsza Krajowa Fabryka Tubek Metalowych "Staniola"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Czerska 12.

10 października:

— **"Fabryka Narzędzi do Obróbki Metali Józef Dziewulski i S-ka w Warszawie"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 min. 30 w kancelarii notariusza Adama Śleszyńskiego w gmachu Hipoteki w Warszawie, ul. Kapucyńska 6.

— **Spółka Akcyjna Handlu Towarami Włókienniczymi "Bławat"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 21 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienna 16 (ew. II termin — dn. 24 października).

11 października:

— **Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury "Leonhardt, Woelker i Girhardt"**: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Leonhardta 1.

— **"Cukrownia Garbów"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu Resursy Kupieckiej w Lublinie, ul. Krakowskie-Przedmieście 43.

— **"Cukrownia i Rafinerja Lublin"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu Oddziału Lubelskiego Banku Handlowego w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 39.

14 października:

— **"Włókiennicza Spółka Akcyjna Ponizowski"**: zebr. nadzwyczaj. (zmniejszenie kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Gęsia 14 (ew. II termin — dn. 29 października).

— **"Fabryka Wyrobów Żelaznych Wł. Gostyński i S-ka"**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Fredry 2 (ew. II termin — dn. 21 października).

15 października:

— **Przemysł Bawełniany "Adam Osser"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Kilińskiego 222.

18 października:

— **"Gazolina"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 16 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3.

— **"Warszawska Warrantowa Spółka Akcyjna"**: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bracka 18.

— **"Bławat Polski"**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, Stary Rynek 87/88.

— „Zgierska Farbiarnia i Apretura”, S. A.: zebr. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Zgierzu, ul. Szczawińska 2 (ew. II termin — dn. 8 listop. da).

20 października:

— „Pabjanickie Zakłady Włókiennicze dawniej R. Kindler w Pabjanicach, S. A.: zebr. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 16/18.

23 października:

— „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”, S. A.: zebr. nadzwycz. (pow. kap. akc., zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Przejazd 58.

28 października:

— Spółka Akcyjna WYROBÓW Bawełnianych „J. K. Poznaniańskiego w Łodzi”: zebr. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

30 października:

— „Fabryka Krzesel Gościcino”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Gościcinie, powiat Morski.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

KOMUNALNE KREDYTY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO. — Państwowy Bank Rolny udzielił związkom i instytucjom komunalnym kredyty krótkoterminowe w następującej wysokości (według stanu na dzień 1/VI 1930 r.): wydziałom powiatowym zł 1.251 tys., czyli 0,5% ogółu udzielonych pożyczek krótkoterminowych, powiatowym kasom oszczędności zł 45.469 tys., czyli 16,9%, gminnym kasom pożyczkowo-

oszczędnościowym zł 18.561 tys., t. j. 6,9%, zakładom aprowizacyjnym i innym instytucjom komunalnym zł 26 tys.

GINNE KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE W WOJ. LUBELSKIM.

— Ogólna liczba gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie b. zaboru rosyjskiego wynosi łącznie 800, z czego na województwa centralne przypada 88%, — wschodnie 12%. Najgęściej rozwiniętą sieć gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych posiada województwo lubelskie. Na 19 powiatów woj. lubelskiego w przeszło połowie powiatów we wszystkich gminach znajdują się gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Na dz. 31 grudnia 1929 r. na 276 gmin wiejskich woj. lubelskiego 219 posiadało uruchomione kasy. Wysokość wpłaconego kapitału zakładowego wynosiła zł 993.186, wysokość posiadanego kapitału zasobowego zł 78.574. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych wynosiła zł 1.077.072, stan rachunku pożyczek zł 4.909 tys., suma funduszków obcych zł 2.664.975, suma bilansowa zł 5.201.849.

W porównaniu z ogólną liczbą gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w Polsce kasy woj. lubelskiego stanowią 30% ogólnej ilości, posiadają 32% ogólnego wpłaconego kapitału zakładowego, 50% kapitału zasobowego, 37% ogólnych wkładów oszczędnościowych wszystkich kas oszczędności Polski, wreszcie suma udzielonych pożyczek stanowi 26% ogólnej sumy udzielonych pożyczek przez gminne kasy oszczędnościowe. Kasy woj. lubelskiego cechuje znaczne zwiększenie się z roku na rok sumy wkładów oszczędnościowych. W 1928 r. suma wkładów oszczędnościowych w kasach gminnych woj. lubelskiego wynosiła zł 820.997, zwiększenie w 1929 r. wyniosło więc 30%.

Gminne kasy oszczędności województwa lubelskiego pośredniczą również w akcji udzielenia kredytów państwowych na nawozy sztuczne. Tylko 3 powiaty województwa lubelskiego nie korzystały w 1929 r. z tego rodzaju kredytów. Wartość kredytów na nawozy sztuczne, otrzymanych przez gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe woj. lubelskiego, wynosiła w 1929 r. zł 490.719.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

ULGI PODATKOWE DLA NOWOWZNASZONYCH BUDOWLI. — Na podstawie artykułu 44 ust. 5 Konstytucji, zostało ogłoszone („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 508) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

Rozporządzenie to zwalnia na okres 15-letni od chwili choćby tylko częściowego użytkowania od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych przez Skarb Państwa oraz samorządy — nowowznoszone budowle, zarówno jak i części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych. Warunkiem zwolnienia tych budowli od wymienionych podatków jest wykończenie budowy do końca 1940 r.

Rozporządzenie przewiduje prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum, zużytych na budowlę, tym osobom fizycznym i prawnym, które do końca 1940 r. wybudują domy mieszkalne. Przepis ten jednak nie odnosi się do pożyczek, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast. Potrącenia, przewidziane w rozporządzeniu, mogą być skutecznie jednorazowo lub najdłużej w ciągu 5 lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy.

Prawo potrącenia przysługuje wymienionym w rozporządzeniu osobom nawet i wówczas, gdy wybudowa-

wane przez nie domy mieszkalne przejdą w inne ręce.

Ulg tych udzielać będą władze I instancji, które skuteczniają wymiar wymienionych podatków. Ulgi przyznawane będą po złożeniu przez płatnika odpowiedniego podania oraz zaświadczenia, stwierdzającego fakty, które uzasadniają prawo do korzystania z ulg. Zaświadczenia te wydawać będą właściwe władze budowlane.

Rozporządzenie powyższe, które weszło w życie dn. 16 września b. r., wydane zostało w związku z tem, że dotychczas obowiązujące ulgi dla nowowznoszonych budowli upływają z dniem 20 października r. b., bądź też z dniem 31 grudnia 1935 r. Mianowicie, nowowznoszone budowle, wykończone do dn. 20 października r. b., były na podstawie dotychczas obowiązujących ulg zwalniane od podatków. Prawo do potrącania z wpłaconego podatku dochodowego przez osoby, które wybudują domy mieszkalne, obowiązywało dotychczas od dn. 31 grudnia 1935 r.

Omawiane rozporządzenie jest niezmiernie ważne dla rozwoju ruchu budowlanego, gdyż stan niepewności co do przedłużenia tych ulg mógł wpłynąć hamująco na ruch budowlany, a tem samem przyczynić się do zwiększenia bezrobocia.

Podkreślić należy, że prawo potrącania sum, zużytych na budowę domów mieszkalnych z należności podatku dochodowego, rozciągnięte zostało w nowym rozporządzeniu i na woj. śląskie, rozporządzenie to bowiem obowiązuje na całym obszarze Rzplitej.

KREDYT

POLITYKA KREDYTOWA INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.—Polityka stopy procentowej kas oszczędnościowych ma za zadanie rozwiązanie kwestji ustalania stopy procentowej — zarówno w operacjach czynnych, jak biernych, oraz w związku z tem — decydowania problemu, w jaki sposób zużytkować osiągnięte z operacyj nadwyżki.

Polityka stopy procentowej nie zaistniała równocześnie z powstaniem kas oszczędnościowych, lecz rozwijała się stopniowo w miarę wzrostu ich znaczenia w życiu gospodarczem. Rzecz inna, że już z chwilą powstania kas oszczędnościowych istniała wyraźna tendencja, polegająca na tem, by uzyskać jak najwyższe oprocentowanie dla wkładów, choćby nawet zapomocą specjalnych dodatków. Wynikało to jednak z pierwotności poczynań i absolutnie nie posiada nic wspólnego z polityką procentową kas oszczędnościowych, tworem późniejszym, a dziś już w zasadzie skrytalizowaną w swych założeniach zasadniczych. Powstanie polityki stopy procentowej wiąże się zatem ściśle z rozwojem kas oszczędnościowych, których wzrost operacyj zmusił do wytworzenia i stosowania teje polityki.

Chociaż polityka kredytowa kas oszczędnościowych jest zmuszona do dostosowywania się w pewnym stopniu do ruchów rynku pieniężnego, to jednak kasy te przy wymiarze swej stopy procentowej — zarówno biernej, jak i czynnej — są w dużej mierze od rynku pieniężnego niezależne. Ta stosunkowa niezależność winna być brana pod uwagę przez kasy oszczędnościowe, chociażby nawet specyficzne warunki gospodarce danej chwili zachęcały do uzależnienia się od ruchów rynku pieniężnego kraju.

Kasy oszczędnościowe przecież mają możność ustalać stopę procentową bierną w znacznym stopniu samodzielnie; wysokość zaś stopy procentowej czynnej jest wszak w dużej mierze wynikiem ustalenia poprzedniej.

Przechodząc do roli kas oszczędnościowych w ustaleniu biernej stopy procentowej, podkreślić musimy na tem miejscu, że jest to sprawa niezwykle doniosła, jeśli chodzi o aktualne stosunki polskie. Niezwykła rozpiętość stopy procentowej biernej poszczególnych kas oszczędnościowych w Polsce nasuwa szczególnie dużo myśli krytycznych w stosunku do działalności kredytowych tychże kas. Fakt, że niektóre komunalne kasy oszczędnościowe płacą 10—12% w stosunku rocznym, wskazuje, jak bardzo chaotyczne stosunki panują u nas w tej tak ważnej dla pomyślnego rozwoju życia gospodarczego kraju dziedzinie, i to uzasadnia oczywiście krytyczne odnoszenie się zarówno sfer gospodarczych, jak i poszczególnych jednostek do polityki komunalnych kas oszczędnościowych.

Wracając po tej małej dygresji w stronę aktualnych stosunków polskich do omawianego wyżej tematu polityki biernej stopy procentowej kas oszczędnościowych, stwierdzić musimy, że na jej ustalenie wpływają z natury rzeczy różne czynniki. O ile posiadają one tendencję do żądania jak najwyższej stopy procentowej, to wówczas podlegać winny jak najbardziej skutecznej przeciwności. Bierna stopa procentowa ma bowiem swoją najwyższą granicę, której przekroczenie jest szczególnie niebezpieczne. Przy jej ustalaniu należy pamiętać, że ta granica leży w tem miejscu, gdzie papiery państwowe przestają być zdolne do konkurencji.

Polityka kredytowa kas oszczędnościowych, posiadając powyższe limitum, którego w żadnym wypadku przekroczyć nie może, dążyć winna jednak celowo, by stopa procentowa bierna była znacznie niższa od zysku, osiąganego z papierów procentowych państwowych. Jest bowiem całkowicie nieuzasadniona walka konkurencyjna stopy procentowej kas oszczędnościowych z rentą, osiąganą z pożyczek państwowych. Mija się to z duchem i ideą, która cechować winna instytucje oszczędnościowe, które w żadnym wypadku nie mogą wprowadzać czynnika spekulacyjnego do swych operacyj w odniesieniu do poszczególnego klienta.

Ustalając stopę kredytową bierną, należy brać również pod uwagę i stronę czynną operacyj kredytowych.

Mówiąc o stosunkach polskich, podkreślamy, że dążeniem szczególnem kas oszczędnościowych winno być osiągnięcie na terenie wsi i małych miast stanowiska monopolowego na polu kredytu hipotecznego. Osiągnięcie takiego stanowiska dałoby możność ustalenia takiej stopy procentowej czynnej, któraby dozwalała na podwyższenie stopy procentowej biernej. Tutaj jednak biorąc pod uwagę dotychczasową politykę polskich kas oszczędnościowych na polu kredytu krótkoterminowego, odrazu należy przewidzieć cały szereg różnorodnych trudności i ujemnych skutków, przedewszystkiem dlatego, że zadłużenie posiadłości rolnej byłoby bardziej utrwalone, gdyż z natury rzeczy przy wyższych zobowiązaniach procentowych amortyzacja byłaby o wiele trudniejsza do przeprowadzenia, niemal że w wielu wypadkach stałaby się fikcyjną.

Zrozumiałe jest zatem, że czynna stopa procentowa dążyć winna do osiągnięcia takiej wysokości, któraby nie stała w żadnym wypadku na przeszkodzie oddłużenia klienta, w powyższym zaś wypadku własności rolnej.

Bierna stopa procentowa musi mieć na to wzgląd, a przy jej ustalaniu musi być ten moment brany w rachubę.

Rozpiętość procentów — różnica między czynną a bierną stopą procentową posiadać winna w odniesieniu do kas oszczędnościowych następujące zadanie: dostarczenie przedewszystkiem środków dla pokrycia kosztów administracji oraz dla wzmocnienia funduszu rezerwowego. Z tego też powodu nie może ona, nawet przy największym obrocie, być obniżona, bez rozważenia innych okoliczności, by spowodować obniżenie lub podwyższenie biernej stopy procentowej.

Kasy oszczędnościowe dążyć muszą do tego, by stosowały odpowiednie oprocentowanie wkładek. Jest to co najmniej dziwne, gdy kasa oszczędnościowa obniża bierną stopę procentową bez równoczesnego obniżenia stopy procentowej czynnej, a to w celu osiągnięcia większej rozpiętości procentów, a zatem i nadwyżki, która mogłaby być zużytkowana choćby na cele, nie wiążące się bezpośrednio z zakresem działania kasy oszczędnościowej.

Oczywiście, że nie leży w naszych zamiarach dążenie do tego, by kasy oszczędnościowe nie posiadały nadwyżek, jednak podkreślać należy zawsze, że nie były one pomyślane (są przecież zaopatrzone z tego właśnie powodu w specjalne przywileje natury fiskalnej i finansowej ze strony Państwa) jako jedynie i wyłącznie instytucje zarobkowe; skoro ponad potrzebne pokrycie kosztów administracji i strat kasa uzyskuje stale dość znaczne zyski, to można stwierdzić, iż polityka danej kasy oszczędnościowej nie odpowiada

założeniom i charakterowi kas oszczędności, jako takich. Oznacza to bowiem przesunięcie ciężarów ogólnych z kasy oszczędnościowej, a w ten sposób wyciąganie zysków z tej sfery społeczeństwa, która właśnie jest najbardziej uboga w kapitał. Niekonsekwencja takiej polityki kredytowej staje się oczywista, gdyż sferom takim kasy oszczędnościowe mają właśnie pomagać. Poszczególne polskie kasy oszczędnościowe, stanowiące większość instytucyj tego rodzaju w Polsce, właśnie są klasycznym przykładem działalności tego rodzaju. Stosując nadmiernie wysoką stopę procentową bierną, przy dużych kosztach własnych, zmuszone są do dążenia posiadania jak największej rozpiętości procentowej.

Przy osiągnięciu zysków kasy winny zużytkować je w interesie oszczędzających. W tym celu istnieje szereg sposobów, a nawet w niektórych krajach są one przewidziane odnośnymi ustawami.

Coprawda, drobnemu oszczędzającemu może być obojętne, czy dostanie $\frac{1}{2}\%$ dochodu więcej, czy nie. Jednak nie powinno się w zasadzie hołdować tej polityce dążenia do osiągnięcia zysków.

Zastanawiając się nad udziałem wkładek do kas oszczędnościowych, które nie posiadają charakteru wkładki „oszczędnościowej” w ścisłym tego słowa znaczeniu, można spostrzec ich nacisk na bierną stopę procentową o tyle, że kasy oszczędnościowe zmuszone są w większym rozmiarze uwzględniać bardziej płynne lokaty, przy których oprocentowanie winno być zasadniczo niższe. Zatem widzimy, że jedynie tą drogą pośrednią mogą być poszkodowane drobne oszczędności przez wielkie wkłady.

Natomiast kasy oszczędnościowe słusznie zwracają uwagę na fakt, że właściwie dopiero dzięki wielkim wkładom umożliwia się pokrycie kosztów, bez specjalnej wyższej stopy procentowej czynnej. Ta okoliczność sama mówi za siebie, przy bliższym wniknięciu w koszty własne kas.

Przepisy austriackie przewidują wyższe oprocentowanie dla drobnych oszczędności, dzięki czemu zapobiegają wyżej omawianej niekorzyści. Również i we Włoszech rzecz ma się podobnie. Naprzykład w 1924 r. Lombardzka Kasa Oszczędnościowa oprocentowała zwykłe książeczki oszczędnościowe na 2,75%, drobne zaś wkłady oszczędnościowe na 3,25%, „szczególne” zaś wkłady (całość wkładek nie przenosząca 2.000 lirów) na 3,5%.

Pokrycie kosztów administracji oraz wzmocnienie funduszu rezerwowego stanowią niezwykle ważny moment dla polityki stopy procentowej kas oszczędnościowych. Że stworzenie funduszu rezerwowego jest potrzebne, że jego utworzenie nawet w większości państw jest przepisane — było już wspomniane. Dla powagi kasy nie ma to nawet decydującego znaczenia, ma je zato dla wewnętrznej działalności. Dzięki niemu staje się kasa oszczędnościowa finansowo samodzielniejszą o tyle, że może ewentualne straty pokryć sama bez odwoływania się do związku gwarancyjnego. Tam, gdzie kasy oszczędnościowe nie mają żadnego gwaranta, tam ma znaczenie fundusz rezerwowy także dla publicznego interesu.

Zdzisław Grabski

KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE W I KWARTALE 1930 R. — Gwałtowny wzrost kredytów krótkoterminowych, jaki się rozpoczął w 1926 r., uległ zahamowaniu w 1929 r. Zwłaszcza w II półroczu kredyty nie wzrosły wcale,

przyczem w III kwartale jeszcze zwykowały nieco, aby w IV kwartale powrócić mniej więcej do poziomu na początku półroczu.

Osłabienie tempa wzrostu kredytów tłumaczy się depresją koniunkturalną, która spowodowała znaczne skurczenie się produkcji i obrotów, a więc i zapotrzebowania kredytowego. Przytem instytucje kredytowe stosowały ostrożną politykę kredytową, przyjmując np. do dyskonta tylko bardzo dobry materiał wekslowy, którego szczególnie było mało.

W I kwartale r. b. kredyty krótkoterminowe znów wykazują wzrost, lecz niewielki. I tak, gdy w I kwartale 1929 r. kredyty te wzrosły z $\text{zł } 2.709.1$ milj. do $\text{zł } 2.884.3$ milj., t. j. o 6,4%, to w I kwartale 1930 r. tylko z $\text{zł } 3.018.3$ milj. do $\text{zł } 3.072.9$ milj., t. j. o 1,8%. W ciągu roku od 31/III 1929 do 31/III 1930 kredyty wzrosły o $\text{zł } 188.6$ milj., czyli o 6,5%.

Zaznaczyć należy, że powyższe ogólne sumy kredytów krótkoterminowych obejmują kredyty wszystkich mogących wchodzić w grę instytucyj finansowych, a więc banku emisyjnego, banków państwowych, banków komunalnych oraz banków prywatnych, z wyjątkiem jedynie kas oszczędności oraz spółdzielni kredytowych. Te dwie kategorie instytucyj reprezentują ponad $\text{zł } \frac{1}{2}$ milj. kredytów krótkoterminowych.

Jeśli dla powyższych, uwzględnionych w obliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego instytucyj finansowych ustalimy sumę wzrostu wkładów, która wynosi w I kwartale 1930 r. $\text{zł } 72.3$ milj., to okaże się, że wzrost kredytów następował wolniej niż wzrost kapitałów obcych w instytucjach kredytowych. Pamiętać jednak należy, że przy wzroście wkładów nie uwzględniliśmy lokat skarbowych które stanowią poważne źródło dla kredytów. Poza tem podkreślić jeszcze należy, że wkłady kapitalizacyjne, które właśnie mogą stanowić podstawę dla działalności kredytowej, wzrosły w I kwartale r. b. dość poważnie, a słabszy ogólny przyrost wkładów tłumaczy się bardzo nieznaczny wzrost rezerw gotówkowych (rachunków bieżących, czekowych i t. p.).

W ciągu I kwartału 1930 r. spadek kredytów nastąpił: w Banku Polskim — o ok. 11%, w bankach komunalnych — o ok. 2%, w Pocztovej Kasie Oszczędności — o ok. 14% i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych — o ok. 4%. Największy wzrost kredytów, bo o ok. 8 $\frac{1}{2}\%$, nastąpił w bankach akcyjnych; poza tem wzrosły kredyty w Banku Gospodarstwa Krajowego — o ok. 4% i w Państwowym Banku Rolnym — o ok. 4%.

Podział kredytów między poszczególne instytucje kredytowe względnie grupy instytucyj ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	31/XII 1929	31/III 1930
Ogółem	3.018.3	3.072.9
Banki akcyjne:	1.414.2	1.531.5
w tem:		
oddziały banków zagr.	194.3	210.3
Banki państwowe	754.1	777.9
Bank Gosp. Kraj.	252.6	263.1
Państw. Bank Rolny	468.8	486.7
Poczt. Kasa Oszczędn.	32.7	28.1
Bank Polski	781.1	696.7
Banki komunalne	47.7	46.5
Centr. Kasa Spółek Rolniczych	21.2	20.3

Rozwój poszczególnych rodzajów kredytu krótkoterminowego w ciągu I kwartału 1930 r. przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	31/XII 1929	31/III 1930
Dyskonto weksli i pożyczki wekslowe	1.440.2	1.387.9
Otwarty kredyt	991.6	1.112.0
Pożyczki terminowe	193.3	165.5
Pożyczki, zabezpieczone papierami, oraz towarowe	94.3	90.5
Specjalne kredyty Państw. B-ku Rolnego	298.9	317.0

Jak widzimy, wzrost kredytów w I-kwartale r. b. zawdzięczać należy prawie wyłącznie zwiększeniu się otwartego kredytu — o ok. 12%; prócz tego zwykowały specjalne kredyty Państwowego Banku Rolnego — o ok. 6% (właściwie pożyczki z funduszków, administrowanych przez Bank). Inne rodzaje kredytu wykazują spadek, a więc utrzymanie się tendencji, która panowała w IV kwartale 1929 r. Najsilniej spadły pożyczki terminowe — o ok. 14%, dalej kredyty dyskontowe — o ok. 4%, wreszcie pożyczki zastawowe i towarowe — o ok. 4%. Z pośród kredytów dyskontowych najsilniej obniżyły się kredyty dyskontowe Banku Polskiego oraz skup weksli i likwidowane stopniowo pożyczki wekslowe P. K. O.

Kredyty dyskontowe stanowią obecnie 45,2% ogólnej sumy kredytów; udział ich na początku 1930 r. był większy, bo wynosił 47,7%, a na początku 1929 r. stanowił nawet 51%.

W pozycji dyskonta weksli w zestawieniu kredytów na ultimo I kwartału 1930 r. 45% stanowią kredyty dyskontowe Banku Polskiego; w pozycji otwartego kredytu około 86% stanowią kredyty banków akcyjnych; w pozycji pożyczek zastawowych (łącznie z towarowymi) przeszło 80% stanowią pożyczki zastawowe Banku Polskiego; w pozycji pożyczek terminowych 55% stanowią pożyczki Państwowego Banku Rolnego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 8 do 13 września 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji mocniejszej dla większości walut. Wahania kursowe były znacznie większe niż w ostatnich tygodniach, tak, że i różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwiększyły się. Zwykowały: dolary, funty szterlingów, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, liry włoskie, floreny holenderskie i korony szwedzkie, niżej cenione były franki szwajcarskie, belgi i guldeny gdańskie, na dotychczasowym zaś poziomie utrzymały się jedynie franki francuskie.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe bardzo silnie wzrosło, pociągając za sobą poważną zwykę ich kursu — do $\text{zł } 8.94$ za $\$ 1$. W obrotach prywatnych kurs dolarów również silnie się podniósł — do $\text{zł } 8.97$ za $\$ 1$.

Dzienne zapotrzebowanie walut wykazuje w okresie sprawozdawczym bardzo znaczne zwiększenie, poważnie przekraczając rozmiary zapotrzebowania ostatnich tygodni.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 12/IX ¹⁾
w zł				
Dolary St. Zjedn.	$\$ 1$	8.913	8.908	8.913
" " " telegr.	$\$ 1$	8.923	8.918	8.923
Funty szterlingów	$\text{£ } 1$	43.36 $\frac{1}{2}$	43.34 $\frac{1}{2}$	43.36
Franki francuskie	100 fr.	35.03	35.01	35.03
Franki szwajcarskie	100 fr.	173.07	173.00	173.07
Belgi	100 blg.	124.45	124.38	124.38
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.47 $\frac{1}{2}$	26.46	26.47 $\frac{1}{2}$
Szylingi austriackie	100 szyl.	126.02	125.90	126.02
Liry włoskie	100 lir.	46.73 $\frac{1}{2}$	46.72	46.73 $\frac{1}{2}$
Floreny holenderskie	100 fl.	359.12	358.95	359.11
Korony szwedzkie	100 kor.	239.71	239.68	239.71
Guldeny gdańskie	100 gld.	173.36	173.32	173.32

Dział papierów lokacyjnych państwowych jedynie w pierwszych dniach cieszył się nieco większym zainteresowaniem, koniec zaś tygodnia przyniósł niemal zupełny brak obrotów w tym dziale. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego bez zmiany pozostały kursy 5% Pożyczki Konwersyjnej oraz 10% Pożyczki Kolejowej, słabiej kształtowały się kursy 4% Pożyczki Inwestycyjnej oraz 7%

Pożyczki Stabilizacyjnej (ta ostatnia zniżkowała o 3%), a jedynie dla 5% Pożyczki Premjowej panowała tendencja mocniejsza, dając w rezultacie tygodniowym poprawę kursu o $\text{zł } 1.50$. Listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych obracano po kursach dotychczasowych.

Dla listów zastawnych: tak ziemskich i miejskich, jak i prowincjonalnych, panowała tendencja słaba. Przy silnie zmniejszonej ilości notowanych listów kursy wszystkich bez wyjątku wykazują poważniejsze straty. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano po kursach dotychczasowych 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego i 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, serja 1928 r.

W dziale obligacji niewielkie obroty skutecznie VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. po kursie utrzymanym.

	Wartość nominalna	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 12/IX ¹⁾
w % nominalu				
5% Pożyczka Konwersyjna	$\text{zł } 100$	55.50	55.50	55.50
7% " Stabilizacyjna ²⁾	$\$ 100$	86.00	86.00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	103.50	103.50	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	$\text{zł w zł. } 100$	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	$\text{zł w zł. } 100$	94.00	94.00	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł w zł. } 100$	83.25	83.25	83.25
7% Obl. " " " " " "	$\text{zł w zł. } 100$	83.25	83.25	83.25
8% Obl. Bud. " " " " " "	$\text{zł w zł. } 100$	93.00	93.00	93.00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł w zł. } 100$	94.00	94.00	94.00
8% Obl. " " " " " "	$\text{zł w zł. } 100$	94.00	94.00	94.00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ³⁾	$\text{£ } 1$	89.00	89.00	89.00
7% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1928 r.	$\$ 1$	76.50	76.50	76.50
w zł				
4% Pożyczka Inwestycyjna	$\text{zł w zł. } 100$	113.00	112.00	—
5% Pożyczka Premjowa	$\$ 5$	61.00	59.25	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	$\text{zł } 100$	57.25	55.50	55.75
				-56.00
				-55.75
4% " " " " m. Warsz.	$\text{zł } 100$	53.50	53.50	53.50
5% " " " " " "	$\text{zł } 100$	59.00	57.25	57.25
8% " " " " " "	$\text{zł } 100$	75.45	74.50	75.00
				-74.50
8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	$\text{zł } 100$	67.00	66.00	66.00
8% " " " " Łodzi	$\text{zł } 100$	69.50	69.00	69.00
10% " " " " Radomia	$\text{zł } 100$	80.75	79.00	79.50
10% " " " " Siedlec	$\text{zł } 100$	80.50	79.00	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	$\text{zł } 100$	55.00	55.00	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1930 r.	Gdańsk ⁴⁾	Berlin ⁴⁾	Wiedeń ⁴⁾	Paryż ⁴⁾	Zurych ⁴⁾
8/IX	57.63—57.78	46.975—47.175	79.24	—79.52	— 57.75
9/ "	57.62—57.77	" "	79.25	—79.53	286.00 57.70
10/ "	57.61—57.75	" "	79.24	—79.52	— 57.75
11/ "	57.62—57.76	" "	79.21	—79.49	285.50 "
12/ "	57.62—57.77	" "	79.22	—79.50	" "
13/ "	" "	46.95 —47.15	—	—	" 57.775
1930 r.	London ⁵⁾	Praga ⁴⁾	New-York ⁴⁾	Amsterdam ⁴⁾	
8 IX	43.35	—	11.23	—	—
9/ "	" "	—	" "	—	—
10/ "	43.36	277.25	" "	—	—
11/ "	" "	" "	" "	—	—
12/ "	" "	" "	" "	—	—
13/ "	43.33	—	" "	—	—

¹⁾ W sobotę dn. 13 września giełda nieczynna.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁴⁾ Za $\text{zł } 100$.

⁵⁾ Za $\text{£ } 1$.

¹⁾ W sobotę dn. 13 września giełda nieczynna.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyż- szy (w %/o-ach nominalu)	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
Giełda w New-York'u				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r. \$				
25-30/VIII	75½	74	74	10.000
2-7/IX	75½	73	73	14.000
9-14/IX	73½	73	73	8.000
8% pożyczka z 1925 r. Dillon, Read & Co.)				
25-30/VIII	95	94	94½	8.000
2-7/IX	94½	93¼	93 ⁷ / ₈	53.000
9-14/IX	94½	93½	93¾	25.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
25-30/VIII	84 ⁷ / ₈	83¾	84¾	170.000
2-7/IX	85	84 ¹ / ₈	85	107.000
9-14/IX	85	84 ¹ / ₈	85	119.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
25-30/VIII	73 ⁷ / ₈	72½	73	5.000
2-7/IX	73½	73	73	9.000
9-14/IX	72½	72	72	7.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
25-30/VIII	72	71½	71½	6.000
2-7/IX	71½	70 ³ / ₈	70 ³ / ₈	7.000
9-14/IX	72	70 ³ / ₈	71	18.000

Giełda w Londynie

	7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
25-30/VIII	88-90	87-90	88-15
2-7/IX	88-55	87-30	87-80
9-14/IX	87-95	87-45	87-70

Giełda w Zurychu

	7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
25-30/VIII	—	—	—
2-7/IX	—	—	—
9-14/IX	—	—	—

Giełda w Sztokholmie

	7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
Lipiec 1930	—	—	—
Sierpień "	83½	82½	—
			15.000

Giełda w Paryżu

	7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
25-30/VIII	105-60	103-80	
2-7/IX	103-20	100-70	
9-14/IX	—	—	

Giełda w Medjolanie

	7% pożyczka włoska z 1924 r.			Liry
25-30/VIII	99-00	99-00	99-00	—
2-7/IX	99-70	99-00	99-70	—
9-14/IX	99-70	99-50	99-50	—

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 WRZEŚNIA 1930 R.

— Zwiększone zawsze we wrześniu zapotrzebowanie dolarów, zwłaszcza gotówkowych, w związku z przekazami emigranckimi (przed świętami żydowskimi) — przy jednoczesnym ogólnym większym popycie na dewizy — sprawiło, że po stałych nadwyżkach skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank w sierpniu — mamy w I dekadzie września ponowny, i to poważny, deficyt walutowy. W konsekwencji obniżyły się rezerwy walutowe Banku — z zł 345-0 miljn. do zł 329-0 miljn., a więc do poziomu, mniej więcej odpowiadającemu poziomowi rezerw w dn. 10 sierpnia r. b. Przytem część rezerw walutowych, przyjęta do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, obniżyła się

z zł 225-7 miljn. do zł 211-1 miljn., pozostała zaś część, niezaliczona do pokrycia, spadła tylko z zł 119-2 miljn. do zł 117-9 miljn.

Jednocześnie zapas złota zwiększył się dzięki drobnemu skupowi (głównie w monetach) złota, dokonywanemu przez oddziały Banku, z zł 703-4 miljn. do zł 703-5 miljn. Zapas złota, znajdujący się zagranicą, pozostał, oczywiście, niezmienny, wynosząc zł 219-0 miljn. (od końca marca), cała zaś zwiększa przypadła na zapas złota w skarbcach Banku, który zwiększył się z zł 484-38 miljn. do zł 484-43 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych w ciągu I dekady września i w okresie miesięcznym 10/VIII — 10/IX ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	10/VIII	31/VIII	10/IX
Złoto	703.278	703.424	703.472
Waluty i dewizy netto	221.876	225.728	211.079
Razem:	925.154	929.151	914.551

W stosunku do sumy obiegu biletów Banku i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10/IX 58-13%, gdy w dn. 31/VIII 58-15% i w dn. 10/VIII 59-53% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 10/IX 44-71%, w dn. 31/VIII 44-03% i w dn. 10/VIII 45-26% (statutowe minimum 30%).

Stosunkowo znacznie mniejszy spadek w dekadzie sprawozdawczej procentu pokrycia niż sumy pokrycia (rezerw) tłumaczy się jednocześnie zmniejszeniem się sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z zł 1.597-7 miljn. do zł 1.573-4 miljn. Właściwie zmniejszył się tylko jeden ze składników tej sumy — obieg biletów bankowych, i to dość poważnie, bo o zł 53-8 miljn. do zł 1.301-3 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wzrósł z zł 242-5 miljn. do zł 272-1 miljn.

Wzrost zobowiązań dotyczy w głównej mierze lokat na rachunkach żyrowych, które w I dekadzie września zwiększyły się z zł 216-8 miljn. do zł 244-4 miljn.; co do innych pozycji zobowiązań, to zwiększyło się tylko saldo pozycji „różne rachunki” — z zł 7-8 miljn. do zł 9-7 miljn., podczas gdy saldo rachunku zakupu srebra pozostało w niezmiennionej wysokości zł 13-0 miljn., a saldo rachunku państwowego funduszu kredytowego wynosiło w dalszym ciągu zł 4-9 miljn.

Z lokat żyrowych wzrost wykazały jedynie pozostałości na rachunkach prywatnych, mianowicie z zł 123-8 miljn. do zł 171-7 miljn., natomiast salda rachunków kas państwowych obniżyły się z zł 93-0 miljn. do zł 72-7 miljn.

Zniżka obiegu biletów Banku w I dekadzie września o 4% (zniżka ta nie stanowiła nawet połowy zwyżki na ultimo sierpnia i obieg w dn. 10/IX był o zł 13-1 miljn. większy niż w dn. 10/VIII) stanowiła przedewszystkiem odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żyrowych, poza tem wiązała się z odpływem walut z Banku. Hamująco na spadek obiegu oddziaływał wzrost kredytów Banku.

Kredyty dyskontowe wykorzystane (suma weksli w portfelu), które zwykle na początku miesiąca wykazują spadek, tym razem wzrosły z zł 616-5 miljn. do zł 633-9 miljn.; natomiast pożyczki zastawowe zmniejszyły się z zł 79-5 miljn. do zł 73-3 miljn.

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, spadł z zł 3-0 miljn. do zł 2-4 miljn., zapas papierów procentowych własnych zmniejszył się z zł 8-1 miljn. do zł 7-8 miljn., a tylko dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał niezmienny w wys. zł 25-0 miljn.

Zmiany w stanie bankowego pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku w I dekadzie września i w okresie miesięcznym od dn. 10/VIII r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	10/VIII	31/VIII	10/IX
Weksle	602.731	616.493	633.913
Polskie monety srebrne i bilon	2.038	2.987	2.408
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	75.102	79.547	73.336
Papiery proc. własne	8.419	8.099	7.809
Zobowiązanie Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	713.290	732.127	742.466

Obieg pieniędzy skarbowych obniżył się w dekadzie sprawozdawczej w znacznie słabszym stopniu niż obieg biletów Banku, bo zaledwie z zł 230'5 miljn. do zł 228'9 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. 2'1 miljn. (w dn. 31/VIII zł 2'2 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1'1 miljn. (w dn. 31/VIII zł 1'1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 149'6 miljn. (w dn. 31/VIII zł 150'8 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 76'2 miljn. (w dn. 31/VIII zł 76'4 miljn.).

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu . . . zł	484,426,863'08	
„ zagranicą . . . „	219,045,501'15	
	<u>703,472,364'23</u>	
PIENIADZE I NALEŻN. ZAGRAN. zł	211,078,544'62	914,550,908'85
PIENIADZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia „		117,898,000'80
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON „		2,408,288'72
PORTFEL WEKSLOWY „		633,912,541'56

POŻYCZKI ZASTAWOWE „	73,336,117'23
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE „	7,809,243'14
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO „	86,570,457'53
DŁUG SKARBU PAŃSTWA zł	25,000,000 —
NIERUCHOMOŚCI „	20,000,000 —
INNE AKTYWA „	178,002,367'18
	<u>zł 2,059,487,925'01</u>

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł	150,000,000 —
FUNDUSZ ZAPASOWY „	110,000,000 —
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żyrowe kas państwowych . . . zł	72,703,592'46
b) pozostałe rachunki żyrowe „	171,720,627'55
c) rachunek zakupu srebra „	13,000,000 —
d) rachunek państw funduszu kredyt. „	4,942,268'85
e) różne rachunki „	9,702,699'78
	<u>zł 272,069,188'64</u>
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH zł	1,573,413,798'64
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA „	75,000,000 —
INNE PASYWA „	151,074,126'37
	<u>zł 2,059,487,925'01</u>

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

UBEZPIECZENIA KREDYTU ZAGRANICĄ

W CZERWCU R. B. odbył się w Berlinie III Kongres Międzynarodowy, poświęcony sprawom ubezpieczenia kredytu, i jednocześnie walne zebranie Międzynarodowego Związku Towarzystw Ubezpieczeniowych, zajmujących się ubezpieczeniem kredytu.

Rok 1930, przechodzący w życiu gospodarczym zarówno Europy jak i Ameryki pod znakiem depresji, doprowadził do szeregu zaostreżeń w zakresie reglamentacji i ceł, utrudniających coraz bardziej handel międzynarodowy z jednej strony, z drugiej zaś zwiększających ryzyko kredytu towarowego, będące najogólniejszą formą ryzyka, podlegającego ubezpieczeniu kredytowemu. W tych warunkach umysły najwybitniejszych ekonomistów i mężów stanu chętnie skierują się w stronę zjawisk, które choć cokolwiek mogą złagodzić sytuację, wynikającą z silnego i wszechstronnego ciśnienia na barjery celne, oraz zmniejszyć straty, płynące z konieczności eksportu towarów i zawartej w nich pracy ludzkiej, eksportu, dokonywanego z konieczności na warunkach kredytowych, zasługujących niekiedy na nazwę dumpingu kredytowego. Z tego punktu widzenia atmosfera i nastroje w świecie gospodarczym sprzyjały rozwojowi idei, będącej przedmiotem obrad Kongresu.

Centralnym punktem berlińskich obrad była, podobnie zresztą, jak w 1928 r. podczas II Kongresu — kwestja zacieśnienia współpracy między ubezpieczalniami kredytu handlowego na gruncie międzynarodo-

wym oraz rozwój sieci informacyjno-handlowej. Z praktyki okazało się, że dobrze funkcjonujący aparat takiej informacji w skali międzynarodowej jest niezbędnym współczynnikiem funkcjonowania tych ubezpieczeń i warunkiem ich skuteczności. Następnie wiele uwagi poświęcono teoretycznej stronie zagadnienia, w kierunku wyodrębnienia samego przedmiotu ubezpieczenia, wyjaśnienia istoty ryzyka, jego granic oraz znaczenia i wpływu na obrót handlowy.

Pod tym względem specjalnie interesujące były wywody P. H. S. Spaina, reprezentanta asekuracji angielskiej, który zaznaczył, że istnieje powszechność zjawiska ryzyka kredytowego we wszystkich krajach, dla których eksport jest zagadnieniem żywotnym. Mimo to więc, że wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, są bezwzględnie konkurentami na płaszczyźnie handlu wywozowego w walce o rynki zbytu — istnieje wspólność zainteresowań w zmniejszeniu tego ryzyka, co da się osiągnąć z jednej strony przez wzmocnienie międzynarodowej wymiany informacji, weryfikowanej przez udział reasekuracyjny w transakcji, z drugiej zaś — przez uświadomienie eksportera, który w licznych wypadkach zdaje się nie wiedzieć o istnieniu ubezpieczeń kredytu. Kredyt jest, z pewnego punktu widzenia, obietnicą zapłaty za kupiony towar, jaką daje kupujący, wartość tego kredytu polega na oszacowaniu tej obietnicy przez ubezpieczającego — czyli wykładnikiem jej może być premia od ryzyka. Niepodobna nie zwrócić uwagi na fakt, że

straty, wynikłe w związku z niewypłacalnością zagranicznych odbiorców, względnie z zaleganiem w płatnościach i innymi rodzajami nieściągalności pretensyj, w Anglii i w Ameryce Północnej są stosunkowo znacznie wyższe od szkód, spowodowanych palnością w dziedzinie ubezpieczeń ogniowych, mimo że w obydwóch rodzajach ubezpieczeń mamy do czynienia nie tylko z samym charakterem losowym wypadków, ale i ze współdziałaniem człowieka. Zjawisko to zapewne ma miejsce i w innych krajach, kupcy zatem powinni zrozumieć, że jest konieczne ubezpieczać kredyty, udzielane swoim klientom, gdyż w przeciwnym razie zmniejszają oni swą zdolność konkurencyjną i stawiają przeszkody w rozwoju handlu, będąc zmuszeni do w kalkulowania strat i zaległości płatniczych do ceny towaru, co pociągnąć musi z kolei zwiększenie kosztów produkcji.

Następnie mówca poruszył kwestję współpracy państwowej w dziedzinie ubezpieczeń kredytu. Państwo, silnie zainteresowane w prosperacji eksportu, winno udzielać pomocy przede wszystkim tym instytucjom, które powstały na tle organicznej potrzeby obrotu handlowego i których powstanie zostało wywołane przez prywatną inicjatywę i oparte na zdrowych zasadach handlowych. Pomoc bezpośrednia, chociażby w pospolicie dziś praktykowanym sposobie udzielania rządowych gwarancji kredytów eksportowych — jest o tyle niedoskonała, że nie znajduje oparcia w składnikach kalkulacji handlowej i nie prowadzi do dostatecznie szerokiego rozproszkowania ryzyka kredytowego. Stąd też w państwach, gdzie istnieją równoległe obydwa systemy: ubezpieczeń i gwarancji — nieuniknione są pewne tarcia między interesami obydwóch instytucji, które muszą doprowadzić albo do takiej współpracy, jaka ma w najdoskonalszej formie miejsce w Niemczech, albo do przytłumienia roli ubezpieczeń i pozbawienia ich faktycznego znaczenia. Na uwagę również zasługuje zmiana zapatrywań angielskiego Departamentu Gwarancji Kredytów Eksportowych w stosunku do Sowietów, dopuszczająca obecnie w stosunku do nich udzielania takich gwarancji.

Krótkie streszczenie tych poglądów dajemy tu z tego względu, że są one charakterystyczne dla kół, zajmujących się ubezpieczeniem kredytu handlowego, i stanowią owoc długiego stosunkowo doświadczenia i realnej pracy, która doprowadziła stopniowo do ewolucji poglądów w tej dziedzinie. Co się tyczy aktualnych spraw, znajdujących się w związku z funkcjonowaniem ubezpieczenia kredytów handlowych przy międzynarodowej współpracy Związku Towarzystw Asekuracji Kredytu — to poruszano sprawę wielkości ryzyka kredytowego przy eksporcie do innych państw, przyczem stwierdzono zgodnie, że nieściągalność pretensji kupieckiej stoi zazwyczaj w stosunku prostym do trudności gospodarczych i politycznych, w jakich znajduje się dany rynek odbiorczy, oraz że zorientowanie się co do wysokości przeciętnej premii za ryzyko według tych wytycznych daje naogół wyniki dobre i może doprowadzić do wynalezienia pewnej metody oznaczania wysokości przeciętnej premii dla danego kraju odbiorczego. Jest to jednak kwestja dziś jeszcze niedość opracowana przez matematykę ubezpieczeniową, która niestety małe w tym kierunku dotychczas wykazała zainteresowanie, choć niewątpliwie istnieje tu dla niej realne pole do pracy.

Jednym z pozytywnych wyników konferencji berlińskiej było zgodne stwierdzenie przez zebranych, że

ubezpieczenie kredytów handlowych, w powojennym zmodernizowanym tego słowa znaczeniu — mimo trudności przejściowych — istnieje i istnieć będzie, gdyż ma podstawy do egzystencji, tkwiące bezpośrednio w silnej potrzebie rozproszkowania ryzyka kredytowego w życiu gospodarczym państw i w postulatach handlu światowego. Oczywiście, rozwój jego będzie mógł pójść szybkimi krokami dopiero wówczas, gdy przestanie ono być traktowane w świecie kupieckim jako mniej lub więcej kosztowny eksperyment i zacznie być pojmowane w szerokich warstwach kupieckich jako pomoc handlowa, zabezpieczająca równowagę w biegu interesów. Dopiero powszechność ubezpieczenia kredytu, w tym samym stopniu osiągnięta, co w innych gałęziach ubezpieczeń, pozwoli na racjonalizowanie i potaniecie operacji ubezpieczeniowych oraz przeprowadzenie ścisłej kalkulacji, wykluczającej niespodzianki dla obydwóch stron, zawierających umowę ubezpieczeniową. Żywotność samej instytucji, natomiast, wykazało funkcjonowanie od szeregu lat odnośnych towarzystw w kilkunastu państwach świata.

W zakresie współpracy w dziedzinie reasekuracji nie skonstatowano na Kongresie większych trudności, stwierdzono, że współpraca ta znajduje się na właściwym poziomie, przyczyniając się bardzo do trwałości i pewności prowadzonych interesów. Podobnie z głosów licznych mówców należało wywnioskować, że banki, operujące w zakresie handlu zagranicznego, które początkowo traktowały polisy towarzystw ubezpieczeń kredytu jako zabezpieczenie ściśle walutowe (ze względu na trudny do określenia czynnik czasu, w którym miała nastąpić zapłata lub odszkodowanie), obecnie zmieniły swe stanowisko, zrozumiawszy swój interes. Polisy te bowiem, stanowiące raczej naogół zabezpieczenie pretensji, nie terminowe zobowiązanie, wpływały na zwiększenie operacji handlowych, a zatem i finansowych banku i w tych wypadkach, które przy zastosowaniu rutynowanych norm handlowych i bankowych nie doszłyby do skutku jako transakcja. Działalność więc towarzystw ubezpieczeń kredytu została obecnie pojęta przez banki jako pożądane wprowadzenie czynnika elastyczności do obrotów handlowych, która w czasach powojennych stała się zjawiskiem rzadkiem, ze względu na obawę przed ryzykiem, które przy szczupłości kapitałów obrotowych w handlu i przemyśle stanowiło poważną groźbę dla przedsiębiorstwa. Ubezpieczenie kredytu przerzuca poza tem w znacznej mierze ciężar troski o wypłacalność klienta i jego zagranicznego kontrahenta z banku na towarzystwo ubezpieczeń, w poważnym stopniu i w licznych wypadkach niezmiernie upraszcza funkcje banku, poza tem staje się ono środkiem do zdobywania nowej klienteli przez te banki, które rolę polis kredytowych doceniają i chcą nimi operować. Jest bowiem rzeczą jasną, że nawet przy najdalej idącej ostrożności i stosowaniu gwarancji międzybankowych w stosunku do klienta, udzielającego szeroko kredytu eksportowego zagranicznym odbiorcom, banki nie są w stanie dokonać we wzajemnych stosunkach tak daleko idącego rozproszkowania ryzyka, jak to mogą osiągnąć towarzystwa ubezpieczeń przy stosowaniu reasekuracji, gdzie ciężar ryzyka rozproszkuje się i miesza z ryzykiem analogicznym w innych krajach. Przy systemie gwarancji międzybankowych możliwe jest tylko pewne rozczłonkowanie ryzyka, jednakże ciężar każdej cząstki będzie daleko większy stosunkowo dla każdej instytucji bankowej, niż to ma miejsce w sto-

sunku do towarzystw asekuracji, przy szerokim zastosowaniu systemu współpracy reasekuracyjnej. Doświadczenie lat ostatnich zresztą uczy nas wyraźnie, jak to podniósł przedstawiciel niemieckiego T-wa Asekuracji Kredytów „Hermes”, że zarówno instytucje bankowe jak i ubezpieczeniowe winny we wzajemnych stosunkach stać na stanowisku ścisłego rozgraniczenia swoich funkcji. Zarówno towarzystwa asekuracyjne, które wchodzi na niebezpieczną dla nich drogę operacji ściśle bankowych, jak i banki, zajmujące się ubezpieczeniami, wchodzi na drogi niewłaściwe, hamujące ich normalne funkcje i utrudniające prowadzenie interesów w swoim zakresie.

Reasumując wyniki referatów, wniosków i dyskusyj, jakie miały miejsce na tegorocznym kongresie ubezpieczeń kredytu, dochodzimy do wniosku, że w ubezpieczeniach tych świat finansowy i życie gospodarcze w skali międzynarodowej zyskują cenną pomoc, przyczyniając się wydatnie do konsolidacji stosunków

gospodarczych na płaszczyźnie życia międzynarodowego. Niewątpliwie, o ile rozwój całego tego „międzynarodowego aparatu powierniczego”, jak nazwał tę organizację jeden z uczestników II Kongresu w Paryżu, zdoła dojrzeć do objęcia szerokiego kręgu zjawisk gospodarczych — to spacyfikowanie dysponentów największych kapitałów, dokonane w tej drodze, nie będzie bez znaczenia dla spraw pokoju światowego.

Co się tyczy interesów Polski na kongresie berlińskim, to nie były one oficjalnie reprezentowane, ze względu na brak konkretnego zainteresowania, wynikający z braku odpowiednich urządzeń w Polsce. Sprawa założenia ubezpieczalni kredytów eksportowych w Polsce, aczkolwiek oddawna przygotowana i przedyskutowana, nie wyszła jeszcze ze stadium projektów.

T. Nowacki

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

BILANS PŁATNICZY W 1929 R. — Bilans płatniczy Francji obliczany jest od 1925 r. przez P. Meynial, który opublikował ostatnio w „Revue d'Economie

Politique” liczby, dotyczące roku ubiegłego. Po wprowadzeniu pewnych poprawek formalnych i uzupełnień danymi późniejszymi, bilans płatniczy w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. przedstawia się następująco (w miliardach fr. fr.):

saldo bierne obrotów odnośnych wyniosło w 1929 r., okrągło licząc, fr. fr. 1 milj., okazując się takim samym, jak w 1928 r.; wprowadzając i tę poprawkę, otrzymalibyśmy saldo bilansu handlowego w 1928 r. fr. fr. 4'48 milj. i w 1929 r. fr. fr. 11'64 milj.

	1 9 2 8:			1 9 2 9:		
	Wywóz Credit	Przywóz Debet	Saldo	Wywóz Credit	Przywóz Debet	Saldo
Zwrot długów zagran.	—	2'21	— 2'21	—	2'24	— 2'24
Dochoły z frachtu morskiego	3'15	—	+ 3'15	3'10	—	+ 3'10
Ubezpieczenia i tranzyt	0'50	—	+ 0'50	0'50	—	+ 0'50
Wysyłki imigrantów	—	2'20	— 2'20	—	2'50	— 2'50
Turyści	9'00	1'50	+ 7'50	10'00	1'50	+ 8'50
Dochody z lokat pryw.	4'70	1'20	+ 3'50	6'50	0'70	+ 5'80
Obsługa długu państw.	—	2'25	— 2'25	—	0'60	— 0'60
Obroty zagr. kruszc. szlach.	0'42	6'56	— 6'14	0'20	8'70	— 8'50
Handel zagraniczny	43'95	47'43	— 3'48	41'64	51'97	— 10'33
Wpływy reparacyjne	5'18	—	+ 5'18	6'70	—	+ 6'70
Emisje zagr. we Francji	—	0'53	— 0'53	—	1'10	— 1'10
Emisje francuskie zagranicą	0'17	—	+ 0'17	0'20	—	+ 0'20
Dewizy, zakupione przez B. Francuski	—	7'14	— 7'14	—	—	—
Dewizy, sprzedane przez B. Francuski	—	—	—	6'58	—	+ 6'58
Dewizy, zakupione przez Skarb.	—	3'77	— 3'77	—	1'50	— 1'50
Saldo: niewidzialny ruch kapitałów	7'77	—	+ 7'77	—	4'61	— 4'61
Razem:	74'84	74'84	—	75'42	75'42	—

Zauważyć należy, że P. Meynial obejmuje obliczeniami swymi zarówno Francję europejską, jak i jej kolonie zamorskie, jednak tylko te, w których walutą obiegową jest frank; oznacza to, że do liczb powyższych nie włączono Indochin, posiadłości francuskich w Indjach, oraz Syrii. W konsekwencji dane, dotyczące bilansu handlowego, obejmują handel zagraniczny Francji europejskiej z wykluczeniem jej wymiany towarowej z koloniami; natomiast nie uwzględniono, jak metoda przyjęta domaga się, handlu zagranicznego posiadłości francuskich z innymi krajami, oprócz metropolji i ich samych. Niektórzy ekonomiści francuscy uważają za niesłuszne wykluczenie z bi-

lansu płatniczego posiadłości o własnej walucie, podkreślając, że w stosunkach swych z metropolją nie różnią się one niczem od pozostałych kolonij; w razie uwzględnienia tych poglądów, t. j. włączając obroty z Indochinami, Indjami i Syrią, otrzymalibyśmy deficyt bilansu handlowego w 1929 r. w kwocie fr. fr. 10'64 milj., zamiast fr. fr. 10'33 milj., wskazanych powyżej. Ważniejsza jest poprawka, wynikająca z uwzględnienia obrotów towarowych kolonij z krajami obcemi; P. Meynial nie posiadał odnośnych liczb w chwili sporządzania swych zestawień i pominął tę kwestję w przekonaniu, że chodzi tu o liczbę nieznaczną. W rzeczywistości jednak okazuje się, że

Inne dane, zawarte w zestawieniach P. Meynial, oparte są na ankietach, przez niego przeprowadzonych, statystyce państw innych (np. ruch turystyczny — statystyka Stanów Zjedn. Am.), wreszcie danych oficjalnych różnych urzędów francuskich, przyczem dokonano porównania tych liczb z opiniami znawców. Pomimo skrupulatności obliczeń, ich wyniki uważane być muszą za przybliżone jedynie, jak to się dzieje z wszelkimi bilansami płatniczymi, we Francji jednak szczególnie trudnymi do uchwycenia.

W układzie P. Meynial bilans płatniczy podzielono na dwie grupy, a mianowicie „balance des revenus”, obejmujący pierwsze 8 pozycji, figurujących w zestawieniu powyższym i dający w 1929 r. saldo (bez poprawek) ujemne fr. fr. 4'02 milj., oraz „balance des capitaux”, o saldzie dodatnim fr. fr. 8'68 milj. Układ ten wydaje się dosyć niejasnym; znacznie wyraźniejszym wydaje się być układ, proponowany przez P. R. Théry w „L'Economiste Européen”, a przedstawiający się dla 1929 r., po uwzględnieniu wspomnianych powyżej poprawek w bilansie handlowym, w sposób następujący (w milj. fr. fr., tylko salda):

I. — Wpływy i wydatki normalne:

Handel zagraniczny	—	— 11'64
Fracht, ubezpieczenia, tranzyt	+ 3'60	—
Wysyłki imigrantów	—	— 2'50
Turystyka	+ 8'50	—
Lokaty pryw.	+ 5'80	—
Obsługa długu państw.	—	— 0'60
Razem	+ 17'90	— 14'74
Saldo	+ 3'16	

II. — Wpływy i wydatki nadzwyczajne:

Zwrot długów zagr.	—	— 2'24
Wpływy reparacyjne	+ 6'70	—
Razem:	+ 6'70	— 2'24
Saldo	+ 2'86	—

III. — Ruch kapitałów i kruszczy:

Saldo emisji . . .	—	— 0'90
Saldo obrotów dewizami.	+ 5'08	—
Saldo obrotów kruszczem	—	— 8'50
Razem:	+ 5'08	— 9'40
Saldo	—	— 4'32

Układ ten m. in. bardzo jaskrawo uwydatnia znaczenie, jakie we wpływach normalnych posiada turystyka, stojąca obecnie na pierwszym miejscu i przed wpływami z lokat prywatnych, podczas gdy przed wojną sytuacja przedstawiała się wręcz odwrotnie, a mianowicie (w walucie obecnej): dochody netto z lokat prywatnych wynosiły w 1913 r. fr. 9'50 milj., wobec fr. fr. 2'50 milj. z turystyki oraz fr. fr. 1'95 milj. z frachtu i t. d.; zwrócić również należy uwagę we wpływach normalnych na rolę reparacji, która to pozycja podlegnie zmianom w związku z obecnym uregulowaniem długów wojennych. Najwięcej znamieny jest wreszcie olbrzymi dopływ złota, nie znajdujący dostatecznej kompensaty ani w bierności bilansu handlowego, ani w działalności emisyjnej, a trwający, jak wiadomo, również w roku bieżącym. Słusznie możnaby to uważać za sprawdzian zdolności emisyjnej rynku francuskiego i jednocześnie za sprawdzian relatywnej nikłości obecnego eksportu kapitałów widzialnych. Biorąc pod uwagę tylko rok ubiegły, widzimy eksport kapitału francuskiego w sumie fr. fr. 7 milj., na co składa się saldo emisyjne, sprzedaż walut, dokonana przez Skarb Państwa w związku z przewidywaną na sierpień r. ub., a uchyloną następnymi układami spłatą długu \$ 407 milj. w Stanach Zjedn., i wreszcie różne lokaty, stanowiące eksport niewidzialny. Pomimo tego wzrostu wierzycelności następuje zwiększenie się zapasu złota o fr. fr. 8'5 milj., z czego fr. fr. 6'6 milj. przypada na realizację walut, posiadanych przez Bank Francuski, netto więc wzrost niewątpliwiej a niewykorzystanej podstawy dla emisji zagranicznych wyniósł w r. ub. fr. fr. 1'9 milj. Z liczb powyższych wynika, że przyrost zdolności emisyjnej rynku francuskiego, wykorzystanej lub nie, wyniósł w r. ub. około fr. fr. 9 milj., a więc sumę prawie analogiczną jak w 1928 r.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

SYTUACJA NA RYNKU BAWELNY. — W ostatnich miesiącach cena bawełny amerykańskiej doznała poważnej zniżki, tem znamiennejszej, że już okres ubiegły miał charakter zniżkowy. Gatunek najwięcej rozpowszechniony i największej miarodajny dla rynku, t. j. „Middleling Uplands”, notowany był w New-Yorku w końcu sierpnia r. b. po 11'50 centów, wobec 6'15 centów w początku czerwca r. b., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. cena wynosiła około 19 centów, a jeszcze w końcu r. ub. 17'50

centów; szybki spadek ceny obserwuje się dopiero od czerwca r. b., przyczem za trzy miesiące ostatnie osiągnął on 30%. Doszukując się przyczyn tej gwałtownej baisse'y, głębokiej i czyniącej uprawę bawełny nierentowną, dochodzimy do przekonania, że wynikają one nie ze wzmożonej produkcji i nadmiernej podaży, jak to miało miejsce przy innych produktach rolnych, lecz ze zmniejszonego zapotrzebowania. Mianowicie w ostatnich latach amerykańska produkcja bawełny kształtowała się następująco (w tys. bali po 500 funtów):

1924/25	13.639
1925/26	16.123
1926/27	17.755
1927/28	12.783
1928/29	14.297
1929/30	14.545
1930/31 (ocena)	14.362

Okazuje się, że produkcja bieżącej kampanji, oceniana w tej porze roku z dostateczną już dokładnością, jest nie wysoka, a w każdym razie nie odbiega od produkcji lat ostatnich, będąc odległą od rekordowego zbioru w 1926/27 roku, przyczem rzeczą szczególnie znamieną jest, że w owym rekordowym roku ceny były znacznie lepsze niż obecnie, minimum ich bowiem wyniosło 12'15 centów, przyczem ów spadek był krótkotrwały, gdyż już w 6 mies. po nim cena doszła do 17 centów, a w 9 mies. do 24 centów. W oświetleniu powyższych liczb, nawet przyjmując istnienie zapasów, nie można przypisać obecnego spadku cen stanowi produkcji. Spadek ów wywołany jest zmniejszeniem się zapotrzebowania, ze strony zarówno wewnętrznej rynku Stanów Zjedn., jak i krajów importujących; dane odnośne przedstawiają się następująco (w tys. bali):

	Konsumpcja w Stanach Zjedn.	Eksport ze Stanów Zjedn.	Razem
1926/27	7.190	11.184	18.374
1927/28	6.834	7.718	14.552
1928/29	7.099	8.044	15.143
1929/30	6.114	6.690	12.804

Zmniejszenie się zapotrzebowania na bawełnę amerykańską związane jest oczywiście z powszechnym kryzysem przemysłowym, poza tem jednak oddziaływało zwiększenie zakupów cieższej bawełny egipskiej przez przemysł europejski. W rezultacie ostatecznym okres ubiegły zamknął się zbytem całkowitym, mniejszym o 2 milj. bali niż w poprzednim roku, a w konsekwencji stock'i bawełny amerykańskiej, obliczane w dn. 31 lipca 1929 r. na 2 milj. bali, w tejże dacie r. b. określane są na 4 milj. bali, a po dodaniu, zapasów, przetrzymywanych z granicą, na 4½ — 5 milj. bali. Oznacza to, że pomimo niewygórowanych zbiorów Stany Zjednoczone przystępują do nowej kampanji z ilością 19 milj. bali. Owe 19 milj. bali porównywać należy z niespełną 13 milj., sprzedanymi w roku ostatnim, z tem jeszcze zastrzeżeniem, że w kończącym się 31 lipca roku gospodarczym 1929/30 produkcja włókiennicza posiadała dosyć długi okres względnego ożywienia, a w każdym razie pracowała z dużo większą intensywnością niż obecnie; w tym ostatnim względzie charakterystyczne jest zapotrzebowanie amerykańskiego przemysłu bawełnianego, wynoszące w lipcu r. b. 379 tys. bali wobec 546 tys. bali w tym samym miesiącu r. ub.

Oczywiste jest, że ceny obecne powstały już w pełnym uwzględnieniu omówionej powyżej sytuacji, snując więc przypuszczenia co do dalszego ich rozwoju, należy sięgać w dalszą przyszłość. Czyniąc to, fachowcy europejscy dochodzą do przekonania, że dalszego spadku cen bawełny nie należy oczekiwać, a nawet — zależnie od sytuacji przemysłu włókienniczego — spodziewać się można pewnej zwwyżki. Kluczem zagadnienia jest fakt, że koszty własne producenta bawełny wynoszą około 13 centów, a należycie rentowną jest ta uprawa przy cenie 15 — 16 centów. Ceny więc bieżące doprowadzą nieuchronnie do zmniejszenia powierzchni uprawnej; było to już zalecane przez sfery oficjalne z początkiem ubiegłej kampanji, lecz bez rezultatu, gdyż powierzchnia pod bawełną wyniosła 45.815 tys. akrów, a więc zaledwie o 2'7% mniej niż w roku poprzednim, podczas gdy zalecana była redukcja o 5% do 10%. Zaszło tu normalne w Stanach Zjednoczonych zjawisko, że rozmiar uprawy uzależniony został od cen, ostatnio uzyskanych, a nie przewidywanych; zaznaczyć tu należy, że według obserwacji praktycznych, rozmiar uprawy bawełny pozostaje niezmiennym przy cenie handlowej 20 centów, t. j. dla producenta 18'3 centów, poniżej tej ceny maleje, powyżej wzrasta. Przeciętą ceną kampanji poprzedniej, wynoszącą około 17 centów, okazywała się jeszcze naogół kalkulacyjna, cena obecnej kampanji, t. j. dla producenta 10 — 11 centów, jest stanowczo dosyć mała, by spowodować dalsze zmniejszenie powierzchni uprawnej i to znaczne. Co do zbiorów zaś, to na dalszą ich redukcję wpłynie niezawodnie zmniejszone użycie nawozów. W konsekwencji przewidywać należy, że w przyszłym roku gospodarczym Stany Zjedn. dostarczą bawełny w ilości mniejszej od niewygórowanej zresztą ilości tegorocznej, co bezpośrednio wpłynąć musi na cenę.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

BELGJA. — Reglamentacja obrotu jaj. — W „*Moniteur Belge*” z dn. 1 sierpnia 1930 r. ogłoszona została ustawa o przywozie, wywozie i tranzycie jaj. Na mocy tej ustawy Królowi przysługuje prawo wydania przepisów o przymusie znakowania jaj przy przywozie, wywozie i tranzycie, ustalenia w tej mierze instytucyj kontrolujących i wydania zarządzeń, dotyczących dopuszczalnych sposobów konserwowania jaj importowanych.

SZWAJCARJA. — Podwyżka cła na masło. — Jak donosi prasa niemiecka, Rada Związku uchwaliła dalszą podwyżkę w wysokości 50 fr. dla pozycyj 93 a i 94 szwajcarskiej taryfy celnej (masło).

HISPANJA. — Opublikowanie traktatu handlowego z Polską. — W „*Gaceta de Madrid*” Nr. 206 z dn. 25 lipca 1930 r. opublikowany został traktat handlowy i nawigacyjny polsko hiszpański z dn. 7 maja 1930 r. Traktat ten, jak wiadomo, oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania, nie rozciągającej się na udogodnienia

przyznane Portugalji, zonie hiszpańskiej Marokka i republikom Ameryki hiszpańskiej. Ze strony polskiej klauzula jest ograniczona przez t. zw. klauzulę bałtycką (Łotwa, Estonia, Litwa, Finlandja) i przywileje na korzyść niemieckiej części Górnego Śląska.

UNJA POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKA. — Podwyższenie cła na cukier. — Na mocy rozporządzenia z dn. 26 lipca r. b. zostało podwyższone cło na cukier. Obecnie opłaca się cło w wysokości sh 3/6 za 100 kg.

EGIPT. — Prace nad zmianą taryfy celnej. — Egipskie Ministerstwo Finansów, wobec zmniejszających się dochodów celnych, powołało specjalną komisję dla opracowania projektu dalszej

modyfikacji taryfy celnej. Wymieniona komisja zaleciła Rządowi ustanowienie cel specyficznych na pewną ilość towarów, podlegających dotychczas stawkom celnym obliczanym ad valorem. Zdaniem jej bowiem zmniejszenie się dochodów z cel przypisać należy m. in. spadkowi cen różnych towarów.

ARGENTYNA. — Zakaz przywozu ziemniaków. — Jak donosi prasa niemiecka, dekretem rząd wym z dn. 22 sierpnia 1930 r. wprowadzony został na okres od dn. 22 sierpnia do dn. 31 grudnia 1930 r. zakaz przywozu ziemniaków do Argentyny. Zakaz ten umotywowany został względami fitopatologicznymi. Jak wiadomo, Argentyna odbierała pewne ilości ziemniaków z Polski

angielska czysta do £ 0.14.9 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Dokonywano większych transakcyj na ryż, zwany „imitacja Caroliny”, nadsyłany z N. Orleanu. Mąka ryżowa po £ 0.16.3, ryż mielony po £ 0.15.9 i łamany po £ 0.11 za cwt. cieszyły się doskonałym popytem. Oficjalne notowania cen były następujące: oryginalny Carolina £ 33, imitacja Caroliny £ 25. Patna £ 23.10, hiszpański £ 16, birmański £ 13 za tonnę.

Herbata. — Sumatra po 10'44 d w stosunku do cen otwarcia sezonu w lipcu wyraźnie spadła, natomiast Darjeeling po 30'02 d za funt — podniosła się. Doskonałym popytem cieszyła się herbata indyjska po 14'49 d, natomiast cejlońskiej po 17'40 d na ostatnich aukcjach niewiele udało się ułokować na rynku. Cena herbaty jawańskiej — 9'82 d za funt — jest niska, przed rokiem wynosiła bowiem 10'28 d.

Kawa. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Jamaika bez zmiany £ 10.15, Costa Rica £ 5.15, Kenja dobra średnia osłabła do £ 4.10, brazylijska Santos, jak poprzednio, £ 2.10 za cwt.

Kakao. — Wszystkie ostatnio zawarte transakcje wskazywały na tendencję słabą. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wykazują spadek: Trinidad osłabło do £ 2.17.6, Grenada przednie do £ 2.7.6, Accra standartowe do £ 1.10.3 za cwt.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 września 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/IX		9 — 15 IX		Różnica (w %-ach) cen z 9 — 15/IX w stos. do cen z 1 — 8/IX
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszzenica:					
Berlin	24'94	5'95	24'85	5'93	— 0'3
Praga	142'50	4'23	140'00	4'15	— 1'7
Chicago	—	3'14	—	3'18	+ 1'2
Buenos Aires	—	3'84½	—	3'67	— 4'5
Liverpool	—	4'00½	—	3'94	— 1'6
Wiedeń	28'45	4'00	25'45	3'57½	— 10'5
Hamburg	8'96	3'61	8'83	3'56	— 1'4

Zyto:					
Berlin	18'70	4'46	18'70	4'46	—
Praga	93'00	2'76	91'00	2'70	— 2'1
Chicago	—	2'54	—	2'43	— 4'3
Wiedeń	19'30	2'71	18'25	2'56	— 5'4
Hamburg	—	—	—	—	—

Owies:					
Berlin	18'39	4'38½	17'30	4'12½	— 5'9
Praga	103'00	3'05½	101'00	2'99½	— 1'9
Chicago	—	2'90	—	2'76	— 4'6
Buenos Aires	—	1'81½	—	1'77½	— 2'2
Liverpool	—	2'72	—	2'72	—
Wiedeń	21'87½	3'07	20'70	2'91	— 5'3
Hamburg	5'26½	2'12	5'16	2'08	— 1'9

Jęczmień browarowy:					
Berlin	21'28½	5'08	21'30	5'08	—
Praga	136'50	4'05	133'50	3'96	— 2'1
Chicago	—	2'86	—	2'87	+ 0'3
Wiedeń	29'50	4'14½	29'25	4'11	— 0'8
Hamburg	5'06	2'04	4'77½	1'93	— 5'6

Jęczmień zwykły:					
Berlin	18'99	4'53	18'87	4'50	— 0'6

ANGLJA. — W tygodniu od 8 do 13 września sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Ceny w Londynie zarówno na cukier buraczany jak i trzcinowy nie wykazują większej zmiany. Oficjalne notowania cen, jak poprzednio: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy £ 1.4.9, najlepszy granulowany £ 1.1.6, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.0.6; buraczany (bez

cła): zwyczajny granulowany £ 0.8.3, 96%-owy (nowy standart) £ 0.6, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.5 za cwt.

Mąka. — Ceny spadły do najniższego poziomu w okresie powojennym. Import mąki do Anglii jest nadal znaczny. Oficjalne notowania cen 3 typowych gatunków mąki pszennej wykazują spadek: dobra kanadyjska spadła do £ 0.15.9, domowa przemiału londyńskiego do £ 0.15.3,

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 11 września 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania za 1.016 kg	Belgia i Luksemburg za 1.000 kg	Francja
Surówka: odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3. 3.6	2.17.0	2.17.0
tomasowska	—	2.14.0	—
hematytowa	3.11.0	—	—
ferromangan	11. 0.0	—	—

Półwytwór:			
kęsy	—	3.16.0	3.16.0
platyny	—	3.17.0	3.17.0

Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7. 5.0	4. 5.0	4. 5.6
belki	7. 2.6	4. 4.0	4. 4.6
katowniki	7. 2.6	4. 5.0	4. 5.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5. 2.6	5. 2.6
druk-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	5. 7.0	5. 7.0
blacha czarna (24 gage)	9.10.0	—	—
druk ocynkow.	13. 0.0	7. 5.0	7. 5.0
gwoździe druc.	10. 0.0	5.17.6	5.17.6

Położenie na rynku starego żelaza w tygodniu od 6 do 12 września poważniejszym zmianom nie uległo; lekka poprawa, jaka dała się zauważyć w tygodniu poprzedzającym, utrzymała się i w czasie sprawozdawczym, tak że ceny albo utrzymały się na swoim poziomie, albo nawet w niektórych krajach doznały

nieznacznej zwyżki. Pomimo jednak pewnych oznak poprawy ogólna sytuacja pozostaje nadal trudną. Niskie ceny okazać się mogą pomocnymi w opanowaniu sytuacji, gdyż z jednej strony czynią korzystnym zakup większych ilości, z drugiej zaś nie zachęcają handlarzy do zbiorów, dzięki czemu zapasy nie rosną w tak szybkim tempie, jak to miało miejsce jeszcze przed kilku miesiącami.

W Niemczech daje się odczuwać pewne odprężenie w całej sytuacji. Przypisać je prawdopodobnie należy pewnemu wzmoczeniu się obstalunków w hutach oraz widokom na możliwość polepszenia się sytuacji. Wiadomości o tem, że Rząd ma zamiar pozostawić wolny wywóz żelastwa, wywołały burzę protestów ze strony hut, których głównym argumentem było to, że wobec utraty taniej rudy lotaryńskiej muszą one mieć tanie żelastwo, ażeby choć częściowo skompensować sobie stratę na koszcie własnym.

W okręgu reńsko-westfalskim widocznych zmian nie było. Huty, nie czyniąc narazie poważniejszych zakupów na rynku, przyjęły trochę żelastwa ze starych zamówień oraz zakupiły spore partje żelastwa kolejowego. Koleje mają na wrześniu do sprzedaży ok. 7.000 t, które wystawiły na licytację. Osiągnięta cena wynosiła o RM 2 do 4 więcej niż w zeszłym miesiącu.

W okręgu środkowym i wschodnio-niemieckim położenie było słabsze, gdyż huty w dalszym ciągu wstrzymują się od zakupów nowych, na poczet zaś dawniej porobionych obstalunków przyjęły żelastwa w tygodniu sprawozdawczym innie niż w poprzednim.

Żelastwo wielkopiecowe miało mniej więcej taki sam popyt, jak i w tygodniu poprzednim. Dzięki taniości huty stosują je w większych rozmiarach nawet z krzywdą dla rudy, zapewniającej im składy. Cena tego gatunku miała również tendencję do zwyżkowania.

Również i na rynku druzgu żelaznego można było zauważyć pewną poprawę w tym sensie, że zaczęto się interesować nawet druzgiem gorszych gatunków. Gatunki lepsze znajdowały zbyt łatwiejszy, co pozwoliło nawet na lekkie podniesienie się ceny. Zatrudnienie w odlewniach jest ciągle bardzo słabe, tak że na jakąś poważniejszą i bardziej stałą poprawę w odbiorze druzgu rachować nie można.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	8/IX	12/IX
Staliwo	44/45	44/45
Żelastwo I gatunku	42/43	42/43
Pakiety z blachy czarn. pras.	42/43	42/43
Otoczki wielkopiecowe	34/35	34/35
" martenowskie	36/37	36/37
Żelastwo mieszane	32/33	33/34
Zeliwo maszynowe tłucz.	58/61	58/61
" kupne	49/50	49/50

We Francji ogólna sytuacja na rynku starego żelastwa była bez zmian. Przebieg interesów w tygodniu sprawozdawczym był spokojny. Zapotrzebowanie pozostawało na wysokości poprzedniego tygodnia. Niedawno przeprowadzona licytacja żelastwa kolejowego wykazała dosyć znaczną zniżkę cen prawie we wszystkich gatunkach, bez zmiany prawie utrzymała się tylko blacha. Natomiast druzg żeliwny wykazał lekką

poprawę, choć nadal pozostaje znacznie tańszy od tego, jak był jeszcze przed paru miesiącami.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. loco Longwy za 1.000 kg — przedstawiały się następująco:

	8/IX
Staliwo	170/180
Żelastwo I gatunku	150/160
Odpadki blachy niesort.	60/70
" " pakiet.	120/130
Otoczki	120/130
Żelastwo mieszane	130/140
Zeliwo maszyn. tłucz.	320/330

W Belgii położenie uległo pewnej poprawie. Huty od dawnego już czasu zakupywały jedynie ilości, niezbędne dla natychmiastowego spożycia, to też zapasy ich wyczerpywały się stopniowo, tak że obecnie zmuszone są uzupełnić swoje składy. Stąd też pochodzi dzisiejsze zainteresowanie się hut żelastwem i zwiększone zakupy, które pozwoliły nawet na podniesienie się ceny. Czy poprawa ta będzie trwała, to zależy od tego, jakie będą nadal obstalunki na żelazo nowe.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. loco miejsce spożycia za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

	3/IX	8/IX
Staliwo	370/380	400
Żelastwo I gatunku	360	375
Odpadki blachy nowe	280	290/300
Otoczki	210/220	230
Żelastwo martenowskie	280/290	290/300
Żelastwo wielkopiecowe	330	350
Zeliwo maszyn. tłuczone	520/540	520/540

Na rynku starych metali zmian nie było. Zapotrzebowanie było słabe, transakcje, które miały miejsce, dotyczyły tylko bardzo niewielkich partij. Panujący ciągle brak obstalunków w przemysłach przetwórczym nie daje widoków na szybką poprawę.

Oficjalnie notowane ceny (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii loco miejsce spożycia wzgl. loco granica za 1.000 kg):

	Niemcy	Fran- cja	Bel- gia
	10/IX	8/IX	8/IX
	RM	Fr. fr.	Fr. belg.
Miedź — odpadki grube	97	580/590	825
Bronz — " "	93	550/560	850
Mosiądz — " "	73	370/380	600
Cynk stary	23	120/130	200
Ołów miękki stary	34	180/190	250

ANGLJA. — Depresja, jaka zaznaczyła się na rynku metalowym w tygodniu poprzednim, ustąpiła w okresie sprawozdawczym od 6 do 12 września; usposobienie rynku wyrównało się, choć zapotrzebowanie pozostawało ciągle niezmiernie małe, nie dorównyujące podaży. Spekulacja w czasie tej zniżki również się pokryła, tak że na rynku panował prawie całkowity zastój. Pomimo to wszystko daje się na rynku zauważyć cokolwiek lepsze usposobienie, oparte być może na dosyć udanym przeprowadzeniu zmniejszenia produkcji poszczególnych metali. Jedną z głównych przyczyn, oddziaływających ujemnie na podniesienie się rynku, są ogromne zapasy metali, znajdujące się na składach u wytwórców.

Rynek miedzi wykazał w tygodniu sprawozdawczym nietylko powstrzymanie spadku ceny, jaka się okazała po ultimo

miesiąca, ale nawet odrobił poprzednią zniżkę. Zapotrzebowanie było naogół słabe. Zmniejszenie produkcji miedzi robi powolne postępy, choć w ostatnich czasach w Kanadzie i w Afryce okazał się znów wzrost. Na rynku miedzi pojawiły się ponownie oferty zakładów, stojących poza kartelem, oferujących ten towar po cenie niższej niż kartelowa, co robi dużą dywersję w cenach rynkowych; pomimo to kartel utrzymuje swoją cenę na wysokości 11.30 ct. dla Europy i 11 ct. dla Ameryki.

Rynek cyny poprawił się w tygodniu sprawozdawczym, wykazując niewielki zresztą przyrost ceny. Po pokryciu się przez spekulację na ultimo sierpnia, ożywienie na rynku bardzo osłabło; konsumenci prawie że nie kupują. Położenie statystyczne cyny wykazuje pewną poprawę pomimo to, że w sierpniu nastąpił jeszcze wzrost zapasów. Zmniejszenie wytwórczości postępuje dosyć wyraźnie. Dalsze kształtowanie się rynku zależy prawie wyłącznie od zachowania się amerykańskich konsumentów.

Na rynku ołowiu panowało usposobienie spokojne przy słabym popycie i cenach utrzymanych. Pewien brak metalu, jaki można było zauważyć w końcu poprzedniego miesiąca, znikł zupełnie i w bieżącym miesiącu należy rachować się ze wzrostem jego dopływu na rynek londyński. O ileby się zapotrzebowanie nie wzmogło, to należy liczyć się z pewnym spadkiem ceny. Rosja, która była jednym ze znaczniejszych nabywców ołowiu, od jakiegoś czasu kupuje tylko nieznaczne ilości.

Cynk utrzymywał się na poziomie z końca poprzedniego tygodnia. Wytwórczość tego metalu jest ciągle nierentowna, a ponimo to nie jest przez wytwórców ograniczana wobec ciągłych nadziei doprowadzenia do pomyselnego rezultatu rokowań międzynarodowego porozumienia. Dn. 12 b. m. w Leodjum odbywały się rozmowy między Belgią, Niemcami i Polską w sprawie porozumienia co do blachy cynkowej. Narazie nie dały one rezultatu wobec zbyt wygórowanych żądań, jakie Belgia stawia do wwozu swojej blachy do Niemiec. Różnice nie są zbyt wielkie, i prawdopodobnie, porozumienie będzie osiągnięte.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się w tygodniu sprawozdawczym, jak następuje:

Miedź standart wykazała w ciągu tygodnia zysk przy operacjach gotówkowych £ $\frac{1}{2}$ i przy terminowych £ $\frac{1}{16}$. Miedź elektrolityczna i rafinowana, jak również blacha miedziana, żadnych zmian w ciągu tygodnia nie wykazywały.

Cyna wykazała stosunkowo dosyć znaczny wzrost, gdyż przy sprzedaży za gotówkę o £ $\frac{1}{8}$, przy sprzedaży zaś na termin o £ $\frac{1}{16}$.

Ołów wykazywał tylko drobne wahania, lecz rachunek tygodniowy zamknął na zero.

Cynk przy sprzedaży za gotówkę nie wykazał ani zysku ani straty, przy operacjach zaś terminowych dał stratę £ $\frac{1}{16}$.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany w sprzedaży zarówno krajowej jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała i rtęć pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa straciła $\frac{1}{2}$ sh na 1% w tonnie.

Platyna spadła w cenie o £ na uncji.

Srebro wykazało zysk $\frac{1}{8}$ d na uncji przy obu rodzajach tranzakcyj.

Złoto straciło w ciągu tygodnia $\frac{3}{8}$ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1½ w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 g.):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
Miedź:				
standard				
kasa . . .	46 $\frac{15}{16}$ -47	47 $\frac{3}{4}$	47 $\frac{5}{16}$	47 $\frac{7}{16}$ - $\frac{1}{2}$
term. . .	47 $\frac{1}{16}$	47 $\frac{3}{4}$	47 $\frac{7}{16}$	47 $\frac{7}{16}$ - $\frac{1}{2}$
elektrol.	50 $\frac{1}{2}$ -51 $\frac{1}{2}$	51 $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$ -51 $\frac{1}{2}$
rafinow.	50 $\frac{1}{2}$ -51 $\frac{1}{2}$	51 $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$ -51 $\frac{1}{2}$
blacha miedz.	79	79	79	79
Cyna:				
kasa . . .	133 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$	134 $\frac{1}{4}$	133 $\frac{3}{8}$	134 $\frac{3}{8}$ - $\frac{1}{2}$
term. . .	135 $\frac{1}{4}$	136 $\frac{1}{2}$	135 $\frac{3}{8}$	136 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{4}$
Ołów:				
kasa . . .	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{3}{16}$
term. . .	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{3}{16}$
Cynk:				
kasa . . .	15 $\frac{15}{16}$	16	15 $\frac{15}{16}$	15 $\frac{15}{16}$
term. . .	16 $\frac{7}{16}$	16 $\frac{7}{16}$	16 $\frac{3}{8}$	16 $\frac{3}{8}$
Glin:				
dla kraju .	95	95	95	95
„ zagr. .	100	100	100	100
Antymon	46-46 $\frac{1}{2}$	46 $\frac{1}{2}$	46	46-46 $\frac{1}{2}$
Blacha				
biała .	18	18	18	18
Rtęć . .				
	22 $\frac{1}{4}$	22 $\frac{1}{4}$	22 $\frac{1}{4}$	22 $\frac{1}{4}$
Nikiel:				
dla kraju	175	175	175	175
„ zagr. .	175	175	175	175
Ruda				
wolfram.	19	19	18 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{2}$

Platyna				
„Spong”	7	7	6 $\frac{1}{2}$	6 $\frac{1}{2}$
Srebro:				
kasa . . .	16 $\frac{3}{4}$	16 $\frac{7}{8}$	16 $\frac{5}{8}$	16 $\frac{7}{8}$
term. . .	16 $\frac{3}{4}$	16 $\frac{7}{8}$	16 $\frac{5}{8}$	16 $\frac{7}{8}$
Złoto .	85.0 $\frac{1}{2}$	85.0 $\frac{1}{2}$	84.11 $\frac{7}{8}$	85.0 $\frac{1}{8}$

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	8/IX	1/IX
Surówka odl. Nr. III (2 $\frac{5}{8}$ —3 $\frac{0}{8}$ Si) . . .	3.3.6—3.1.6.6	3.3.6—3.1.6.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3.3.8 —3.8.0	3.0. —3.8.0
Kęsy . . .	5.15.0—6.5.0	5.15.0—6.5.0
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	7.12.6—8.5.0	7.17.6—8.5.0
Żelazokształ. . .	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czar. na (24 gage) . . .	9.12.6—9.15.0	9.12.6—9.15.0
Blacha ocynkow. (24 g.) . . .	11.17.6	11.17.6
Drut - walcówka . . .	7.15.0	8.0.0
Bednarka . . .	9.5.0—9.15.0	9.5.0—9.15.0
Koks wielkopiecowy . . .	0.14 i wyż.	0.14 i wyż.

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W tygodniu od 8 do 13 września sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Ceny spadły dość gwałtownie pod wpływem opublikowanego sprawozdania Biura Bawełnianego, oceniającego zbiory na 14.340.000 bel, warunki wydajności na 53 $\frac{2}{3}$ %, plon z akra

ziemi na 153 $\frac{2}{3}$ funty, a obszar pod uprawą na 44.791.000 akrów. Obroty były bardzo małe, a handel zarówno w Liverpoolu, jak i Manchesterze zahamowany jest spadkiem cen. Na rynku egipskim ceny spadły również. Widoki na zbiory są pomyślne. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 13 września wynosiła 6 $\frac{40}{100}$ d za funt; przędzy bawełnianej amerykańskiej — 10 $\frac{1}{2}$ d, egipskiej 18 $\frac{1}{2}$ d za funt.

Wełna. — Następny przetarg w Liverpoolu naznaczony jest na dz. 23 października. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Queensland czesana merynosowa £ 0.2.6, śnieżnobiała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.2, Victoria merynosowa tusta £ 0.1.3; krzyżówka: australazyjska przednia £ 0.1.6, średnia £ 0.1, licha £ 0.0.9 za funt; topsy typ „64” podniosły się do £ 0.2.3 $\frac{1}{2}$ za funt.

Juta. — Niskie ceny juty z nowych zbiorów w Indiach sprowadziły duże obroty i zachęciły kupców do robienia zapasów na wypadek wzrostu cen. Gatunki przednie sprzedawane były po £ 17, wobec £ 32.10 przed rokiem. „lightnings” po £ 15.5 za tonnę wobec £ 30.

Konopie. — Konopie są obecnie tańsze niż kiedykolwiek. Manilskie lit. „K” spadły do £ 20, a najtańszy typ, lit. „M2” po £ 17.5 za tonnę jeszcze nigdy nie były tak nisko notowane. Oficjalne notowania cen były następujące: Sisał przedni £ 22, manilskie „J” £ 22, miękkie północnowłoskie £ 43.10 za tonnę.

Len. — Rynek nie poprawił się ani na len wysokogatunkowy ani niskogatunkowy. Niepomyślny stan handlu płótnem Inianem w Ameryce odbija się na zatrudnieniu w Belfascie. Oficjalne notowania cen były następujące: len przedni spadł do £ 95, średni do £ 75, lichej podniósł się do £ 55 za tonnę.

Jedwab. — Nastrój rynku nieco się poprawił, a chiński extra C (13/22) po £ 0.13.9 za funt miał sprzedaż niezłą. Oficjalne notowania cen 3 gatunków typowych bez zmiany: włoski £ 0.13.6, japoński £ 0.12.6, chiński £ 0.11 za funt.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie— \mathcal{Z} 15, półrocznie— \mathcal{Z} 30, rocznie— \mathcal{Z} 60

z granicą:

kwartalnie— \mathcal{Z} 25, półrocznie— \mathcal{Z} 50, rocznie— \mathcal{Z} 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki— \mathcal{Z} 1.200; II i III str. okł.— \mathcal{Z} 900;

$\frac{1}{2}$ str.— \mathcal{Z} 500; strony zwyczajne — \mathcal{Z} 600,

$\frac{1}{4}$ str.— \mathcal{Z} 350, $\frac{1}{8}$ str.— \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{16}$ str.— \mathcal{Z} 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Cukrownia Chełmża, S. A. w Chełmży

Bilans po dz. 30 czerwca 1930 r.

STAN CZYNNY:		zł	STAN BIERNY:		zł
Posiadłości		133.000'00	Kapitał akcyjny		3,250.000'00
Nieruchomości		1,504.600'00	Fundusz Rezerwowy		559.941'88
Suszarnia		767.500'00	Fundusz dyspozycyjny		957.286'88
Laboratorjum		6.500'00	Niepodjęta dywidenda		12.461'09
Instalacje elektryczne		410.500'00	Weksle		3,781.300'00
Maszyny		2,540.900'00	Wierzyciele		9,244.455'66
Tor kolejowy		185.800'00	Fundusz amortyzacyjny		2,011.396'60
Zapasy		9,266.140'44	Zysk		757.443'11
Efekta		670.008'66			
Dłużnicy		5,050.455'69			
Gotówka		38.880'43			
		<u>20,574.285'22</u>			<u>20,574.285'22</u>

Rachunek Zysków i Strat po dz. 30 czerwca 1930 r.

WINIEN:		zł	MA:		zł
Koszty buraków		16,979.337'70	Rachunek cukru		28,068.668'62
Roszyty ruchu :			Rachunek roln.		12.739'09
a) Oliwa		28.157'72			
b) Koks		90.368'82			
c) Węgiel		1,303.350'15			
d) Wapno		167.493'26			
e) Płótna filtracyjne		145.908'38			
f) Reperacje		1,588.199'65			
g) Fabrykacja		199.857'29			
h) Robocizna		1,481.258'53			
Koszty handlowe :					
a) Pensje		512.704'44			
b) Koszty różne		2,010.307'55			
c) Asekuracja		80.959'74			
d) Porto i telegramy		16.366'82			
e) Podatki		1,432.290'82			
f) Podróże i djety		17.198'30			
g) Procenta		962.705'43			
h) Amortyzacja		307.500'00			
i) Zysk		757.443'11			
		<u>28,081.407'71</u>			<u>28,081.407'71</u>

Zgodność powyższego bilansu z prawidłowo prowadzonymi księgami handl. firmy „Cukrownia Chełmża” w Chełmży poświadczą: *Michał Pacoszyński*, zaprzysiężony rewizor ksiąg handl. na obwód Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu. Chełmża, dn. 21 sierpnia 1930 r.

Zarząd Cukrowni Chełmża:
Jerzy Słaski, Leo Feldt, H. von Loga, Dr. Ernst Lange

Powyższy bilans oraz rach. zysków i strat przedłożono Radzie Nadzor., która sprawdziła i zatwierdziła takowy.
Rada Nadzorcza Cukrowni Chełmża:
Feldkeller, Czarlinski, Witte, Szczaniecki, Cleinow, Klug.

Zysk podzielono: 8% = zł 60.595'45 do funduszu rezerwowego, 20% dywidendy od kapitału akcyjnego, t. j. od zł 3,250.000'00 = zł 650.000'00, resztę = zł 46.831'61 przydzielono do funduszu dyspozycyjnego.

PIERWSZE ZAWIADOMIENIE.

FABRYKA KRZESEŁ GOŚCICINO, S. A.
W GOŚCICINIE, POWIAT MORSKI

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dniu 30 października 1930 roku o godz. 5 po południu w lokalu Spółki w Gościcinie odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

Porządek dzienny:

- 1) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat za 1929/30 rok operacyjny. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 2) Przyjęcie bilansu i powzięcie uchwały w sprawie podziału czystego zysku;
- 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 4) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 5) Wolne wnioski.

Do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu są upoważnieni ci PP. Akcjonariusze, którzy co najmniej 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą swoje akcje w Kasie Spółki w Gościcinie, powiat Morski. Wskazujemy zarazem na możliwość zgłoszenia przez Akcjonariuszów nie później jednak jak na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem dodatkowych spraw na porządek dzienny, które mogą być zamieszczone w drugim ogłoszeniu.

Gościcino, powiat Morski, dn. 10 września 1930 r.

ZARZĄD;

J. Mack A. Jahnz

ZARZĄD STARZYCKIEJ FABRYKI WYROBÓW SUKIENNYCH
Z. BORNSTEIN, S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 października r. b. o godz. 6 po połud. w lokalu biura Spół. Akc. w Tomaszowie-Maz., ul. Warszawska-Szosa 59/71, odbędzie się stosownie do art. 19 statutu

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1929/30 rok operacyjny oraz podział zysków, osiągniętych w tym okresie;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1930/31;
- 6) Wybór 2 członków Zarządu i zastępcy, oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Rozpatrzenie i zaakceptowanie nowego statutu Spółki, uzgodnionego z treścią Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Spółkach Akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r.;
- 8) Wolne wnioski.

W myśl art. 23 Statutu Spółki Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później niż 7 (siedem) dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w Tomaszowie-Maz.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
POD FIRMA

FABRYKA POŃCZOCH, KORONEK I WSTĄŻEK
EMIL EISERT I BRACIA SCHWEIKERT

S. A. w Łodzi, ul. Gdańska 47,

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zwołane na 16 września r. b. o godz. 4 po poł. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Uzgodnienie statutu Spółki z nowym prawem o Spółkach akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928);
- 2) Wolne wnioski.

z powodu niestawiennictwa przewidzianej statutem liczby Akcjonariuszów nie doszło do skutku. **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** odbędzie się w drugim terminie dn. 1 października r. b. o godz. 4 po południu w tymże lokalu i z tymże porządkiem dziennym, bez względu na ilość zgłoszonych akcji i liczbę obecnych Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni, stosownie do § 23 statutu Spółki, najpóźniej do dn. 24 września r. b. złożyć w biurze Zarządu odnośne dowody.

GAZOLINA, S. A.

Zaproszenie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

firmy „Gazolina”, S. A. które odbędzie się dn. 18 października 1930 r. o godz. 16 min. 30 w lokalu Spółki we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Zarządu;
- 2) Wybór Rady Nadzorczej;
- 3) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu;
- 4) Wnioski.

Akcjonariusze, którzy zamierzają zgłosić na porządek dzienny powyższego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia dodatkowe sprawy, mają złożyć odpowiednie wnioski do dn. 27 b. m. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej na siedem dni przed odbyciem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają prawo uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, jeżeli akcje zostaną złożone w Banku Naftowym, S. A. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3, do dn. 10 października 1930 r.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Fabryk Chemicznych i Huty Szklanej KIJEWSKI, SCHOLTZE i Sp.

zaprasza stosownie do par. 24 Statutu Spółki PP. Akcjonariuszów na

33 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć w dn. 7 października r. b. o godz. 4 po południu w biurze Spółki w Warszawie, ul. Smolna Nr. 36.

Porządek obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu za 1929 rok, udzielenie Zarządowi pokwitowania z czynności oraz podział zysków;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1930 rok;
- 5) Upoważnienie Zarządu do otwierania Spółce kredytów w instytucjach kredytowych i u osób prywatnych zarówno w walucie polskiej, jak i w walutach obcych;

6) Uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych; usunięcie wszystkich przepisów bądź sprzecznych z tem i innymi prawami, bądź w nich zawartych, bądź zbędnych lub przestarzałych; ustalenie liczby głosów służących akcjom ustalenie liczby akcji, dających uprawnienia mniejszościom na liczby wskazane w prawie o spółkach akcyjnych; usunięcie drugiego terminu Walnego Zgromadzenia; określenie sposobu powoływania Zarządu; upoważnienie Zarządu do kooptacji; uchylenie obowiązku składania kaucyj przez Członków Zarządu; określenie władzy mianującej prokurentów; podział zysków i tworzenie kapitałów rezerwowych; nadanie statutowi nowej redakcji;

- 7) Wybory Członków Zarządu;
- 8) Wybory Członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 1 października r. b. złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Smolna Nr. 36, swoje akcje lub poświadczenia polskich instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych o zdeponowanych tamże akcjach z wymienieniem ich numerów.

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO-WSCHÓD S. A. w KATOWICACH

Bilans na dzień 31 marca 1930 r.

AKTYWA:		zł
Zakłady		2,237.470'03
Inwentarz		111.903'13
Zapasy		5,757.446'67
Dłużnicy		7,000.452'80
Weksle		44.730'00
Kasa		29.524'21
Gwarancje zł 1,515.110'53		
		<u>15,181.526'84</u>

PASywa:		zł	zł
Kapitał akcyjny			3,300.000'00
Fundusz rezerwowy			330.000'00
Fundusz wznowień			663.810'81
Wierzyciele			10,522.182'00
Zysk przeniesiony	29.735'07		
Czysty zysk	335.798'96		365.534'03
Gwarancje zł 1,515.110'53			
			<u>15,181.526'84</u>

Rachunek Zysków i Strat na dzień 31 marca 1930 r.

WINIEN	zł	zł
Koszty handlowe		1,137.171'19
Odsetki		632.222'55
Straty kursowe		49.121'17
Zysk przeniesiony	29.735'07	
Czysty zysk	335.798'96	365.534'03
		<u>2,184.048'94</u>

MA:	zł	zł
Zysk przeniesiony	29.735'07	
Zysk brutto	2,154.141'79	
Utrzymanie nieruchomości		172'08
		<u>2,184.048'94</u>

Katowice, w lipcu 1930 r.

Zarząd
(—) Ernest Körner

SIERSZAŃSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE, SPÓŁKA AKCYJNA W SIERSZY

OGŁOSZENIE (DRUGIE)

XXIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszów naszej Spółki Akcyjnej odbędzie się w niedzielę dn. 29 września 1930 r. o godz. 17 (t. j. 5 po południu) w sali posiedzeń naszej Rady Zawiadowczej w Krakowie, ul. św. Anny 1, II p.

Porządek dzienny

- 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1929 rok;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorjum;
- 4) Powzięcie uchwał co do bilansu i użycia nadwyżki bilansowej;
- 5) Wybór Zarządu Spółki;
- 6) Wybór Rady Nadzorczej;
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej na rok bilansowy 1930;
- 9) Wyznaczenie dziennika, w którym będą publikowane ogłoszenia Spółki.

PP. Akcjonariusze, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni akcje, które mogą być bez kuponów, złożyć najpóźniej do dn.

22 września 1930 r., godz. 12 w południe w siedzibie Spółki w Sierszy koło Trzebini. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w Polskim Banku Przemysłowym, Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1, lub Domu Bankowym H. Ripper i S-ka w Krakowie, Rynek Główny 17, albo w Wiedniu w „Merkurbanku”, S. A., Wien I, Wollzeile 1-3.

Jedna akcja złotowa daje prawo do jednego głosu.

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników. Pełnomocnictwo może być tylko piśmienne i ma być złożone Przewodniczącemu Walnego Zgromadzenia.

Osoby prawne, jak również nieletni i ubezwłasnowolnieni uczestniczą w Walnym Zgromadzeniu przez swych zastępców prawnych.

W Sierszy, dn. 12 września 1930 r.

RADA ZAWIADOWCZA

(Przedruk nie będzie płacony)

„SUPERFOSFAT” FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH JÓZEFA I KAROLA TOWARNICKICH, S. A.

Odwołuję Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Firmy „Superfosfat”, zwołane na dzień 16 września 1930 r., a równocześnie ogłaszam, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Firmy „Superfosfat” Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola Towarnickich, Spółka Akcyjna we Lwowie, odbędzie się w sobotę dn. 4 października 1930 r. o godz. 5 po południu w lokalu Spółki we Lwowie, ul. Kopernika 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Uzgodnienie statutu Spółki z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o Spółkach Akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383, przy równoczesnej zmianie nominalnej wartości akcji i oznaczeniu ich wysokości na kwotę zł 100 przez połączenie 40 akcji w jedną, tudzież uchwalenie całego statutu w nowym brzmieniu;
- 2) Upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia na prawach Walnego Zgromadzenia w uchwalonym statucie tych zmian, jakie na żądanie Ministerstwa lub Sądu rejestrowego okażą się potrzebne;
- 3) Wnioski Akcjonariuszów.

Celem wykonania prawa głosowania winni Akcjonariusze złożyć swoje akcje względnie tymczasowe potwierdzenia w biurze Spółki we Lwowie, ul. Kopernika 9, najpóźniej do dnia 7 przed terminem Zgromadzenia, gdzie otrzymają legitymacje imienne, uprawniające do wzięcia udziału w Zgromadzeniu.

Prezes Rady Nadzorczej.

Zarząd Spółki Akcyjnej

FABRYKA NARZĘDZI DO OBRÓBKII METALI JÓZEF DZIEWULSKI I S-ka W WARSZAWIE, S. A.

zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w kancelarji p. notariusza Adama Śleszyńskiego w gmachu hipoteki, Kapucyńska 6, dn. 10 października 1930 r. o godz. 16 min. 30.

Porządek obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zmiana Statutu stosownie do rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.;
- 3) Wolne wnioski.

Zarząd Firmy

„DOM TOWAROWY BRACIA JABŁKOWSCY, S. A.” w Warszawie, ul. Bracka 25,

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia, wyznaczonego na dzień 18 września r. b., z powodu niezgłoszenia dostatecznej ilości akcji,

Powtórne Walne Zgromadzenie,

prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych akcji, odbędzie się w siedzibie Zarządu Spółki (Warszawa, Bracka 25) w dn. 4 października r. b., o godz. 16, z tym samym porządkiem obrad:

- 1) Zażalenie posiedzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu Spółki w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 z dn. 26 marca 1928 r., poz. 383).

Spółka Akcyjna Fabryki Wag „W. HESS” w Lublinie

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 roku,

zatwierdzony przez Walne Zebranie Akcjonariuszy w dn. 28 maja 1930 r.

STAN CZYNNY:	zł	zł	STAN BIERNY:	zł	zł
Majątek Spółki nieruchomy	1,326.101'00		Kapitał akcyjny]	1,800.000'00	
„ „ „ ruchomy	614.437'94	1,940.538'94	„ zapasowy	125.615'82	
Gotówka w Kasie	12.876'05		„ amortyzacyjny	344.248'55	2,269.864'37
Weksle, zaliczenia i frachty kol.	9.266'27		Lubelskie Tow. Kredytowe		
Papiery procentowe	10.500'00	32.642'32	Miejskie		398.000'00
Banki		13.529'71	Banki	123.142'75	
Dłużnicy		159.312'09	Akcepty	161.412'00	
Surowce, wyroby gotowe i półwyroby	1.156.471'61		Wierzyciele	423.929'36	
Sumy Przechodnie		8.288'40	Należności różnym do uregulow.	5.455'43	713.939'54
Strata za 1929 r.		254.240'93	Niepodniesiona dywidenda za lata 1923/28		4.838'15
Różni za kaucje i gwarancje		66.350'00	Sumy Przechodnie		178.381'96
		<u>3,631.374'00</u>	Kaucje i gwarancje		66.350'00
					<u>3,631.374'00</u>

Rachunek Strat i Zysków

	zł	zł		zł	zł
Administracja: Zarząd, personel biurowy i techniczny	182.805'28		Otrzymano zysk brutto z fabrykacji	289.716'15	
Koszty handlowe i asekuracja	45.411'26		Różne dochody	11.651'96	301.368'11
Koszty podróży i reprezentacji, Koszty Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu	18.848'68	247.065'22	Strata za 1929 r.		254.240'93
Procenty, prowizje i różnice kursowe		167.467'59			
Podatki państwowe i komunalne		99.424'92			
Świadczenia socjalne		41.651'31			
		<u>555.609'04</u>			<u>555.609'04</u>

OBWIESZCZENIA

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy, obwieszcza, iż w dn. 12 czerwca 1930 r. do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostało następujące zgłoszenie:

Pod Nr. B 49. „Białostockie Towarzystwo Elektryczności, Spółka Akcyjna”. Celem spółki jest budowa, nabywanie i eksploatawanie zakładów elektrycznych, gazowych w różnych miejscowościach Państwa. dostarczanie energii do światła, do siły, do ogrzewania i do wszelkich wogóle zastosowań, używanie, przejmowanie, wykonywanie i przekazywanie koncesyj, związanych z przemysłem elektrycznym i gazu oraz uczestniczenia w podobnych i pokrewnych przedsiębiorstwach. Siedziba: Białystok, ul. Elektryczna. Kapitał zakładowy spółki całkowicie wpłacony gotowizną, określony jest na zł 9,775.000 i podzielony na 23.000 sztuk akcji na okaziciela po zł 425 każda. Zarząd spółki składa się z jednego członka oraz zastępcy, wybieranego i odwoływanego przez Radę Nadzorczą. Do kompetencji i obowiązków zarządu należy prowadzenie interesów spółki i administrowanie jej majątkiem, reprezentowanie spółki wobec wszelkich władz i osób, we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych i decydowanie we wszystkich sprawach, dotyczących spółki, z wyjątkiem tych spraw, które stosownie do przepisów prawa i statutu spółki wymagają uchwały Walnego Zgromadzenia.

Sędzia Rejestrowy (—) *Gilewicz.*

Sekretarz (—) *W. Szenfeld.*

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Cukrowni „GARBÓW”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 października 1930 r., o godz. 10 rano, odbędzie się w Lublinie, w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 43,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1929/30 i udzielenie Zarządowi absolutorium;
- 5) Uchwalenie budżetu na 1930/31 r.;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach, z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych, oraz zatwierdzenie już dokonanych w roku bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 7) Upoważnienie do sprzedaży nieruchomości nabytej z kolonii Garbów Nr. 3;
- 8) Zmiana Statutu Spółki (Rozp. Prezydenta Rzpl. z dn. 22 marca 1928 r.);
- 9) Wynagrodzenie Władz Spółki;
- 10) Wybory Władz Spółki;
- 11) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w terminie ustawowym.

ZARZĄD SPÓŁKI

PRZEMYSŁ BAWELNIANY ADAM OSSER, Sp. Akc. w ŁODZI

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 15 października 1930 r. w lokalu Spółki, ul. Kilińskiego 222, o godz. 16, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego; 2) Zmiana wartości nominalnej akcji; 3) Zmiana statutu celem uzgodnienia go z nowym prawem akcyjnym; 4) Udzielenie Zarządowi Spółki pełnomocnictwa dla ewentualnego dokonania zmian w nowym statucie Spółki, jakichby zażądały władze zatwierdzające; 5) Wolne wnioski.

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi

podaje do wiadomości, że w dn. 28 października r. b. o godz. 16, w lokalu tejże Spółki Akcyjnej w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr. 17, odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Zmiana statutu Spółki i uzgodnienie z przepisami postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (prawo o spółkach akcyjnych „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928, poz. 383); 3) Wolne wnioski. PP. Akcjonariusze po wylegitymowaniu się z posiadania akcji mogą otrzymać w biurze Zarządu projekt statutu. Zgodnie z § 55 statutu, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni nie później, niż na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyć swoje akcje w oryginale na ręce Zarządu Spółki w Łodzi, Ogrodowa 17, lub przedstawić zaświadczenie na dowód przyjęcia ich akcji na przechowanie lub na zastaw w instytucjach państwowych, jak i prywatno-kredytowych, działających na mocy statutu, przez Rząd zatwierdzonego.

ZARZĄD

ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, S. A.

zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

które odbędzie się w czwartek dn. 23 października 1930 r., o godz. 18, w gmachu Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 58, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Powiększenie kapitału akcyjnego;
- 3) Emisja obligacji;
- 4) Zmiana §§ 6 i 7 statutu Spółki, ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dnia 13 marca 1925 r. Nr. 60, względnie §§ 4 i 5 statutu Spółki, zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z dn. 5 czerwca 1930 roku. PP. Akcjonariusze mogą wziąć udział w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dn. 16 października 1930 r. złożą w Zarządzie Spółki w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 58, swe akcje, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe następujących instytucyj kredytowych:
 - 1) Powszechny Bank Związkowy w Polsce, w Warszawie;
 - 2) La Banque Commerciale de Bâle à Bâle, Genève et Zurich;
 - 3) Le Crédit Suisse à Zurich, Genève, Bâle, St. Gall et Berne;
 - 4) La Société Anonyme Leu et Cie à Zurich;
 - 5) La Société Générale de Belgique à Bruxelles.Świadectwa zastawowe lub depozytowe winny zawierać zapewnienie, że złożone akcje pozostaną w depozycie aż do końca tego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Z A R Z A D

Spółki Akcyjnej Handlu Towarami Włókienniczymi „BŁAWAT”

W WARSZAWIE

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

na dz. 10 października 1930 r., godz. 9 wieczór, do lokalu Spółki, Sienna Nr. 16. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie nowego statutu Spółki, uzgodnionego z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych;
- 2) Upoważnienie Zarządu do poczynienia w statucie zmian, któreby okazały się konieczne przy zatwierdzeniu go przez Władze Państwowe;
- 3) Wolne wnioski.

W razie niedojścia Zebrania do skutku z przyczyn przewidzianych w § 29 statutu, Zebranie w drugim terminie odbędzie się w dn. 24 października 1930 r., o godz. 9 wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad, przyczem będzie ono prawomocne bez względu na wysokość reprezentowanego na niem kapitału zakładowego.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zebraniu, winni na 8 dni przed niem złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub dowody depozytowe.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni i Rafinerji „LUBLIN”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 października 1930 r., o godz. 5 po południu, odbędzie się w Lublinie, w lokalu Oddziału Lubelskiego Banku Handlowego w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 39

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1929/30 i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 5) Uchwalenie budżetu na 1930/31 r.;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach, z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych, oraz zatwierdzenie już dokonanych w roku bieżącym umów i udzielonych zabezpieczeń;
- 7) Zatwierdzenie aktu nabycia gruntów z nieruchomości Tatary łąka N. 35;
- 8) Zmiana statutu Spółki (Rozp. Prezydenta Rzpl. z dn. 22 marca 1928 r.);
- 9) Wynagrodzenie Władz Spółki;
- 10) Wybory Władz Spółki;
- 11) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w terminie ustawowym.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą

„Zgierska Farbiarnia i Apretura, S. A.”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 18 października r. b., o godz. 16, odbędzie się w lokalu biura Spółki w Zgierzu, ul. Szczawińska Nr. 2

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i przyjęcie nowego statutu Spółki zgodnie z Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383, o spółkach akcyjnych;
- 3) Wolne wnioski.

UWAGA: PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni, w myśl § 34 statutu, składać posiadane przez nich akcje na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze fabryki w Zgierzu, ul. Szczawińska Nr. 2. Wolne wnioski w myśl § 39 statutu winny być zgłaszane pisemnie na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze fabryki w Zgierzu, ul. Szczawińska Nr. 2. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dn. 8 listopada w tem samym miejscu i o tej samej godzinie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych PP. Akcjonariuszów stosownie do § 38 statutu.

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej

„MIKULICZYN”

Zakłady dla Przemysłu Drzewnego, Sp. Akc.

W MIKULICZYNI

zwołuje niniejszem

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

na dzień 6 października 1930 r., godz. 16, w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie (ul. Kopernika Nr. 4), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Zmiana statutu Spółki i uzgodnienie go z nowym prawem o spółkach akcyjnych (rozp. Prez. Rzp. z dn. 22 marca 1928 r., „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383); ustalenie nowego brzmienia całego statutu;
- 3) Wolne wnioski.

Posiadanie 25 akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w Kasie Spółki w Mikuliczynie lub w Warszawskim Banku Dyskontowym, Oddział we Lwowie, bądź akcje, bądź też zaświadczenie krajowej instytucji bankowej o przyjęciu tychże w depozyt aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, do powzięcia jednak uchwał w przedmiotach, wymienionych w § 21 ust. 1, 6, 8, wymagana jest obecność i zgoda reprezentantów co najmniej połowy emitowanego kapitału akcyjnego.

Tow. Akc. „QUEBRACHO” w Warszawie

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY: Nieruchomości zł 2,426.251'07; Maszyny i urządzenia techniczne zł 1,374.897'24; Ruchomości zł 44.373'02; Papiery wartościowe zł 3.750'00; Kasa zł 39.984'49; Weksle zł 565.322'37; Towary, surowce i chemikalia zł 1,156.613'28; Banki zł 15.330'71; Dłużnicy zł 548.154'36; Strata w 1928 r. zł 146.018'29; Strata w 1929 r. zł 139.763'74; Razem zł 6,460.458'57.

STAN BIERNY: Kapitał Akcyjny zł 1,600.000'00; Fundusz Amortyzacyjny zł 160.948'45; Wierzyciele zł 4,699.510'12; Razem zł 6,460.458'57.

Rachunek Strat i Zysków za 1929 r.

WINIEN: Wydatki zł 626.986'02.

MA: Wpływy zł 487.222'28; Strata za 1929 r. zł 139.763'74.

ZARZĄD

WŁÓKIENNICZEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ PONIZOWSKI

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Gęsia Nr. 14, dn. 14 października r. b. o godz. 5 po poł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa zmniejszenia kapitału akcyjnego; 2) Sprawa uzgodnienia Statutu Spółki z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383); 3) Wolne wnioski. W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w terminie powyższym, powtórne odbędzie się dn. 29 października o godz. 5 po południu w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. Zgodnie z § 32 Statutu, Zgromadzenie w drugim terminie będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

PABJANICKIE ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE DAWNEJ R. KINDLER W PABJANICACH, S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 października r. b., t. j. w poniedziałek, o godz. 11 w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 16/18, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uzgodnienie Statutu Spółki z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 13 października r. b. złożyć swe akcje w biurze Zarządu.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Dobra i Zakłady Przemysłowe Kisielnica BOGDANA KISIELNICKIEGO

zawiadamia, że zwołane na 13 b. m. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów nie doszło do skutku, z powodu niezłożenia przepisanej ilości akcji. Wobec tego zwołuje się

Walne Zgromadzenie

na dzień 2 października na godz. 17, do kancelarii notariusza Siennickiego w Warszawie, z tymże porządkiem dziennym, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Nr. 191 i „Kurjerze Warszawskim” Nr. 226 i Zgromadzenie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

ZARZĄD

Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, S. A.

niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że stosownie do § 53 statutu w dn. 7 października 1930 r., o godz. 10 przed południem, w biurze Zarządu Towarzystwa w Grodźcu odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Uchwała w przedmiocie zmiany statutu Spółki, celem uzgodnienia z przepisami Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383);
- 3) Ustalenie nominalnej wartości akcji i stosunku wymiany obecnych akcji na nowe;
- 4) Wybór dziennika, w którym obowiązywać ma zamieszczenie ogłoszeń, w myśl § 3 statutu Spółki;
- 5) Wnioski PP. Akcjonariuszów i Zarządu.

Dla prawomocności Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wymagana jest obecność przedstawicieli przynajmniej trzech czwartych wszystkich akcji. Na wypadek nieureczywistnienia tego warunku, lub niedojścia do skutku zebrania dla innych powodów, niniejszem zwołuje się powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjon. na dz. 22 października 1930 r. na tę samą godzinę, w tem samym miejscu i z tym samym porządkiem dziennym. To powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie będzie, na podstawie § 59 statutu Towarzystwa, prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej

„POLSKA FORESTA”. Sp. Akc. w Nadwórnej

zwołuje niniejszem

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

na dz. 6 października 1930 r., godz. 17, w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie (ul. Kopernika Nr. 4), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Zmiana statutu Spółki i uzgodnienie go z nowym prawem o spółkach akcyjnych (rozp. Prez. Rzp. z dn. 22/III 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383); ustalenie nowego brzmienia całego statutu;
- 3) Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania należy najpóźniej na sześć dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w Kasie Spółki w Nadwórnej lub w Warszawskim Banku Dyskontowym, Oddział we Lwowie, bądź akcje, bądź też zaświadczenie krajowej instytucji kredytowej o przyjęciu tychże w depozyt aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Każdemu na Walnym Zgromadzeniu obecnemu akcjonariuszowi względnie zastępcy przysługuje prawo wglądu w spis obecnych akcjonariuszów.

„Włókiennicza Spółka Akcyjna PONIZOWSKI“

w Warszawie

BILANS ZAMKNIĘCIA

sporządzony w dniu 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:		zł
Kasa	6.351'24	
Banki	52.979'21	
Weksle	834.765'51	
Udziały w różnych bankach	8.000'00	
Towary	1.366.174'16	
Dłużnicy	339.187'35	
Papiery procentowe	5.126'84	
Weksle protestowane	354.478'59	
Ruchomości	14.914'40	
Ogółem stan czynny:	<u>2.981.977'30</u>	

STAN BIERNY:		zł
Kapitał zakładowy	600.000'00	
Kapitał zapasowy	9.000'00	
Fundusz do dyspozycji Waln. Zgromadz.	50.000'00	
Wierzyciele	2.173.068'34	
Sumy przechodnie	51.388'89	
Podatki, świadczenia i pensje	67.162'22	
Koszty IV emisji akcji	2.660'90	
Zyski i straty	28.696'95	
Ogółem stan bierny:	<u>2.981.977'30</u>	

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN:		zł
Koszty handlowe, pensje i etc.	206.473'94	
Podatki i świadczenia społeczne	99.375'49	
Opłaty stemplowe i pocztowe	30.045'02	
Procenty, prow. i damno	135.204'66	
Straty na regulacji zobowiązań dłużników niewypłacalnych	32.236'54	
Amortyzacja	784'95	
Pozostałość zysków za 1928 r.	1.235'70	
Zysk netto za rok operac. 1929	<u>27.461'25</u>	
Ogółem:	<u>532.817'55</u>	

MA:		zł
Pozostałość zysku za 1928 rok	1.235'70	
Dywidenda od akcji Banku Polskiego	700'00	
Zysk brutto na towarach w 1929 r.	<u>530.881'85</u>	
Ogółem:	<u>532.817'55</u>	

Czy wiesz, że w Polsce osiem lat istnieje komunikacja powietrzna i że nasze samoloty przewiozły bez żadnego wypadku ponad 40 tysięcy pasażerów, milion kg. towarów i kilka milionów listów?



Samoloty kursują codziennie lub dwa razy dziennie:

Warszawa—Poznań
Warszawa—Katowice—Kraków
Warszawa—Lwów
Warszawa—Gdańsk
Kraków—Katowice—Wiedeń
Poznań—Bydgoszcz—Gdańsk

Informujcie się w biurach „LOTU”, w biurach „Orbisu” i Wagons Lits.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Warszawska Fabryka Biszkoptów Stanisław Fuchs“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa

odbędzie się w drugim i ostatecznym terminie dn. 2 października 1930 r., o godz. 5½ po połud. w biurze Zarządu, Nowolipie 80.

Porządek Zebrania: Zmiana Statutu wg. przepisów rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.

Prenumerując

„Lot Polski“

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860
Warszawa — Długa 50

POLONIA-ITALIA

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej

Redaktor Naczelny Dr. LEON PAĆZEWSKI

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi, Radca Handlowy Poselstwa Italskiego w Warszawie, Dr. A. Barigiani, jego zastępca, Józef Werner, Prezes Izby, J. Brygiewicz, Wiceprezes Izby, Inż. J. Dworzańczyk, Prezes oddziału w Katowicach, oraz Dr. W. Olszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji: Wierzbowa 11, tel. 202-15. Prenumerata roczna zł 40.

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-04, 114-75, 512-33 i 177-0

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWA I MOTOROWA. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA